NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI

Nr.330... 1 - 7 czerwca 95 r. rok VIII... 28 str... 400 drx...

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI

Siamos tours

ATENY - POLSKA	POLSKA - ATENY
wyjazd w każdą sobotę o godz. 6.00	wyjazd w każdy poniedziałek o godz. 17.00 Hotel Grand
TRASA 1	TRASA 2
ATENY	ATENY
THESSALONIKI	THESSALONIKI
KROSNO	KROSNO
RZESZÓW	JASŁO
STALOWA WOLA	NOWY SĄCZ
OSTROWIEC	BRZESKO
RADOM	KRAKÓW
WARSZAWA	

adresy biur

GRECJA: ATENY, PATISION, ul. Kodriktonos 10
tel: 82 19 900 i 82 19 906 tlx: 22 30 38
POLSKA: KROSNO "SKORPION TOURS" ul. Lwowska 21
tel:(0131) 220 11 wew.288
KRAKÓW "SKORPION TOURS"

Załatwiamy wycieczki dla rodzin w Polsce - mówimy po polsku!
Biuro czynne w godzinach 9.00 - 20.00

GRECKO-POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ZANCO TRAVEL

ZANKO TRAVEL

REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI I EUROPY - NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE I PROMOWE - WCZASY DLA RODZIN I WYCIECZKI PO GRECJI - POŚREDNICTWO WIZOWE - REZERWACJA HOTELI

adres biura: ATENY OMONIA
ul. Kumunduru 13, V piętro
tel/fax: 52 41 050 i tel. 52 49 265
POLSKA - Kraków tel/fax: 21 22 74
Warszawa tel: 62 13 342
Gdynia tel: 21 95 16; Mielec tel: 37 52

Biuro czynne codziennie w godz 10.00 - 21.00 w niedzielę w godz 18.00 - 21

ŻYCZLIWA ATMOSFERA!

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA

POLSKA-GRECJA POLSKA
6, 16, 26, KAŻDEGO MIESIĄCA
z ATEN do ŁOMŻY przez
Krosno, Jasło, Mielec, Kraków, Warszawę

10, 20, 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
z ŁOMŻY do ATEN przez
Warszawę, Kraków, Mielec, Jasło, Krosno

AUTOKAREM GRECKIM
WIDEO * TV * AIR-CONDITIONED

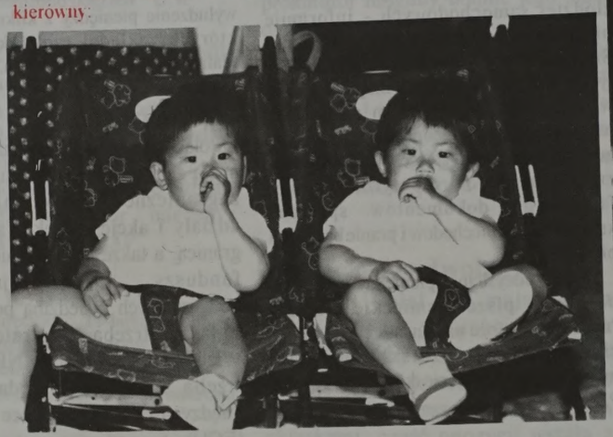
organizujemy 8 dniowe wycieczki POLSKA-GRECJA-POLSKA

adres biura:
ATENY OMONIA ul. Pireos 16-18, I piętro
tel: 52 43 889 i 52 43 890
fax: 52 37 424; tlx: 21 03 37

OBYWATELU! DZISIAJ DZIEŃ DZIECKA!

Pierwszy czerwca w większości krajów Świata, jest MIĘDZYNARODOWYM DNIEM DZIECKA. WSZYSTKIM DZIECIOM, NA CAŁYM ŚWIECIE DEDYKUJEMY fragment piosenki H. Cukierowny:

„Patrz, słońce się śmieje
I śmiejmy się my
I wszystkie, wszystkie dzieci,
Dni chcemy mieć jasne
I piękne mieć sny
I pokój, pokój w Świecie"



BLIŹNIAKI Z JAPONII. ORITO (z lewej) i MONATO (z prawej) NIE PROTESTOWALI PRZECIWKO FOTOGRAFII DLA PRASY. W ATENACH SPĘDZILI KILKA DNI i WRACAJĄ DO... BELGII. ICH RODZICE, TO BARDZO SYMPATYCZNI LUDZIE. POZDRAWIAJĄ WSZYSTKIE DZIECI.



MALWINKA, POPROSZONA PRZEZ NASZEGO FOTOGRAFA DO POZOWANIA DO ZDJĘĆ, WYRAŹNIE NIE CZUJE TREMY. DZIELNIE WYTRZYMUJE CZTERY POWTÓRKI UJĘCIA. POTEM OPOWIADA: „JESTEM Z BIELAWY i MAM CZTERY LATKA, W GRECJI MI SIĘ PODOBA i POZDRAWIAM WSZYSTKIE DZIECI.

fot. A.Sokulski

PROGRAM TEGOROCZNEGO ATEŃSKIEGO LATA

do Aten przyjadą między innymi: JOE COCER, THE CURE

informacja na stronie 8 - "MUZYCZNE LATO"

Do Woja, marsz do Woja...

W Polsce obowiązek stawienia się do komisji poborowej mają mężczyźni oraz... kobiety.
Co grozi za uchylanie się od służby wojskowej

czytaj na stronie 12

Bliżej Europy

Od 1 lipca br. rejestrowane po raz pierwszy w Polsce samochody z silnikami napędzanymi benzyną, będą musiały mieć katalizator
"Przestajemy wreszcie truć"

strona 11

Drożyzna w Grecji

Triada: słońce - morze - taniocha, może upaść z powodu zmiany ostatniego ze składników

Grecja strona 9

DROŻEJĄ BILETY ATEŃSKIEGO METRA

Za dziesięć lat bez granicy

..."najpóźniej za 10 lat granica między Austrią i Węgrami będzie zniesiona"...

Świat strona 6

Szkoły złodziei
W Polsce istnieją profesjonalne szkoły złodziei Polska strona 2

Na Drugim Brzegu Tęczy cz. II
strona 21

Cudowne dzieci
strona 14 i 15

W cieniu Koziołka Matołka
strona 13

Super zwierzę
strona 16

POLSKA

Krzyżackie monety

W jednej z toruńskich kamienic znaleziono około 1000 średniowiecznych monet. Ocenia się, że kwartalniki i szelągi przeleżały w glinianym garnku ponad 600 lat. "Monety mają dużą wartość historyczną i muzealną" - mówi Marek Rubnikiewicz, konserwator zabytków województwa toruńskiego.

Monety znaleziono przypadkowo. Jedna z toruńskich firm ubezpieczeniowych nabyła na Starym Mieście w Toruniu teren wraz z budynkami po pierwszej siedzibie fabryki pierników Gustawa Wesego. Rozpoczęto remont pomieszczeń. W jednym z nich trzeba było obniżyć piwniczną podłogę, a co za tym idzie - rozbić zabytkową szlichtę. Po rozebraniu posadzki robotnicy natknęli się na gliniany garnek, w którym znajdowało się wiele cienkich blaszek. Część z nich oczyszczono. Na środku każdej monety widnial herb Zakonu Krzyżackiego. Według Adama Musiałowskiego, numizmatyka z toruńskiego Muzeum Okręgowego, monety emitowane były w czasach, kiedy wielkim mistrzem Zakonu Krzyżackiego był Winrych von Kniprode (1351 - 1382). Konrad von Jungingen (1407 - 1410) i jego brat Ulrich von Jungingen. Wskazują na to również wybite na monetach pierwsze litery imion wielkich mistrzów zakonu. Po konserwacji wszystkich monet skarb trafi do Muzeum Okręgowego w Toruniu. "RZ"

Młodzież przeciw rasizmowi

Ponad 1200 młodych ludzi z całej Europy weźmie udział w Europejskim Tygodniu Młodzieży, który odbędzie się w pierwszej połowie lipca w Strasburgu. Wśród nich stuosobowa grupa z Polski. Młodzież będzie debatować nad rozwojem pokoju i tolerancji w Europie. Uczestników zorganizowanego pod patronatem Rady Europy spotkania na miejsce dowiozą Europejskie Pociągi Młodzieży, które jednocześnie wyjadą z Warszawy, Kordoby, Dublina, Aten oraz Sztokholmu. Polska zobowiązana została do wysłania dwóch pociągów, z których jeden nazwany "Pamięć i przyszłość" będzie funkcjonował jako ruchoma wystawa dotycząca nietolerancji w Europie. "PAP"

Encyklopedia Britannica po polsku

Wydawnictwo "Kurpisz" z Poznania otrzymało licencję na wydanie polskiej wersji "Encyclopedia Britannica". Jest ono uznawane za najstarszą i największą na świecie encyklopedię anglojęzyczną obejmującą tematykę ogólną.

Jej pierwsze wydanie ukazało się w 1768 roku. Obecnie zawiera blisko 88 tysięcy haseł. Zdaniem Kazimierza Grzesiaka, dyrektora wydawnictwa "Kurpisz" pierwszy tom w języku polskim ukaże się w grudniu 1996 roku. Wydawnictwo zamierza opublikować całość w 45 tomach.

Będzie to największa z dostępnych na krajowym rynku encyklopedia ogólna. "RZ"

Amerykanka oskarża AK

Profesor Y. Eliach, amerykańska historyczka, napisała na łamach tygodnika "US News World Report", że widziała jak polscy partyzanci z AK zastrzelili w Aszyszkach koło Wilna jej matkę oraz brata. Działo się to cztery miesiące po wyzwoleniu Wilna. W swojej książce "Haside Tales of the Holocaust" podała ponadto, że w końcu września 1941 roku " polscy wieśniacy pomogli Niemcom i Litwinom zamordować w Aszyszkach około 4 tysiące Żydów".

Jak poinformował za pośrednictwem PAP prokurator dr Stanisław Kaniewski, dyrektor generalny ds. śledczych Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytutu Pamięci Narodowej, wszczęte zostanie postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. O pomoc proszone zostaną władze amerykańskie i litewskie. Dr Kaniewski zwraca uwagę, że podczas opisywanych wydarzeń autorka miała siedem lat i dziś nie potrafi prawidłowo podać nazwy miejscowości, o której pisze. Komisja ma pełną dokumentację zbrodni dokonanej we wrześniu 1941 roku e Ejszyszkach na ok. 3,4 tys. Żydach, jednak nie ma w nim wzmianki o udziale Polaków w likwidacji tamtejszego getta. "RZ"

Szkoły złodziei

W Polsce istnieją profesjonalne szkoły złodziei samochodowych - informuje niemieckie pismo motoryzacyjne "Auto/ Strassenverkehr". Według gazety za 2-3 tysięcy dolarów przestępcy mogą ukończyć w Polsce kurs, na którym nauczą się wszystkiego, co potrzebne jest do kradzieży aut: wyłączanie systemów alarmowych, zmiana numerów identyfikacyjnych, fałszowanie dokumentów, sprzedaż kradzionych samochodów i pranie brudnych pieniędzy.

W celu odzyskania pieniędzy wydanych na kurs - pisze niemieckie pismo - "absolwent" może na własną rękę sprzedać kilka skradzionych przez siebie aut i wtedy może liczyć na przyjęcie do gangu. "Reuter, PAP"

Polska dziś nie gorsza niż Grecja kiedyś

"Polska, Czechy i Węgry nie są pod każdym względem gorszymi kandydatami do Unii Europejskiej niż niegdyś Portugalia, Hiszpania i Grecja. Ich przyjęcie do UE oznaczałoby korzyści dla obu stron" - twierdzi w komentarzu redakcyjnym "Wall Street Journal Europe".

21-Letni proces

Produkowane w Mielcu wózki do golfa okazały się tak dobre i tanie, że amerykańscy konkurenci wystąpili na drogę sądową. Proces Melexa ciągnie się od 21 lat i może ciągnąć się jeszcze dłużej.

Postępowanie przeciwko producentowi wózków, oskarżonemu o dumping, przeżyło pięć rządów amerykańskich, stan wojenny w Polsce i radzieckie imperium. Koszty procesu prawdopodobnie przekroczyły sumę, o jaką toczy się spór. "The Wall Street Journal Europe"

Wyszedł z domu i nie wrócił

Co roku o 500-600 wzrasta liczba zgłoszeń o zaginięciach. W 1991 roku poszukiwano 11392 (w tym samym czasie odnaleziono 10644), w 1992 roku - 11834 (11028), w 1993 roku - 12657 (11956), w 1994 roku - około 13,5 tys. (ok. 13 tys.).

Podkomisarz Renata Piątkowska z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Biura Operacyjno-Rozpoznawczego KGP, twierdzi, że ok. 1/3 zgłoszeń o zaginięciu dotyczy ucieczek z domu (4-6 tysięcy rocznie), najczęściej młodzieży w wieku 14-17 lat.

Drugą przyczyną zaginięć jest zerwanie kontaktów z rodziną - ok. 3 tysięcy rocznie. Kolejne powody to: choroba psychiczna i zanik pamięci (ok. 1000-1300 rocznie), zgon naturalny (250-300), nieszczęśliwy wypadek (250), samobójstwo (250), zabójstwo (30-50), uprowadzenie np. dziecka przez jedno z rodziców (10). W około 2 tysiącach wypadków, jeżeli zainteresowany nie chce mówić, nie udaje się ustalić powodu zniknięcia osoby na jakiś czas.

Zdecydowana większość zaginionych odnajduje się. Jednak co roku jakaś część przepada bez wieści. Obecnie takich osób jest łącznie ok. 3 tysiące. "RZ"

Kalibabka nr 2

Szarmanckie maniery i głębokie spojrzenie w oczy wystarczyły, by kobiety traciły dla niego głowę. Uwodziciel, 31-letni Dariusz D., odwzajemniał uczucie tylko na chwilę. Przy najbliższej okazji znikał wraz z biżuterią i innymi dobrami naiwnych dam. Policja zgromadziła zeznania 26 okradzionych kobiet. Dariusz D. przebywa w areszcie. Prokuratura zarzuca mu również wyłudzenie pieniędzy z kilku banków, w których zakładał rachunki, a potem realizował czeki bez pokrycia. "RZ"

Mów, co masz

Polacy będą musieli zgłaszać NBP, że mają za granicą nieruchomości, zagraniczne papiery wartościowe, udziały i akcje spółek z siedzibą za granicą, a także jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych i powierniczych z siedzibą poza Polską. Zgłaszać trzeba też stratę majątku. Wielkość zgłaszanego w NBP majątku trzeba będzie podawać w międzynarodowej jednostce walutowej (ECU).

Taki projekt rozporządzenia przyjął KERM. Projekt ten niewiele różni się od obowiązującego już rozporządzenia, ale dostosuje je do nowej ustawy Prawo dewizowe.

Podobnie cudzoziemcy, będą informowali NBP o posiadanym w Polsce majątku. Zgłoszenie powinno nastąpić w ciągu 30 dni, od daty nabycia mienia lub jego utraty. "G.W."

Chciał podpalić konsulat

Dwie szyby i drzwi w konsulacie Stanów Zjednoczonych w Krakowie wybił kluczem francuskim 40-letni mężczyzna. Policja złapała go na gorącym uczynku. Przy zatrzymanym znaleziono dwie butelki z naftą i paliwo turystyczne.

Sprawca poinformował, że miał zamiar podpalić konsulat na znak protestu przeciwko prześladowaniu go przez władze amerykańskie.

Incydent wydarzył się 23 maja br. "S.M."

Jak zginął Moszyński?

Kapral Piotr Moszyński, polski żołnierz, który zginął w kwietniu br. w Chorwacji zmarł z powodu wykrwawienia się po przecięciu tętnicy udowej - poinformowała Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego po zapoznaniu się z protokółem sekcji zwłok. We krwi żołnierza stwierdzono 1,8 promila alkoholu. Zadano mu najprawdopodobniej cios nożem.

Jedna z wersji zakłada, że kapral otwierał nożem piwo, a jeden z jego kolegów zataczając się wpadł na niego.

Dwóch kolegów Moszyńskiego tymczasowo aresztowano. "G.W."

WTC chce kupić Polonię 1 i "Życie Warszawy"

World Trade Center - największa na świecie organizacja non-profit - chce kupić od Włocha Nicoli Grauso dziennik "Życie Warszawy" oraz sieć dwunastu lokalnych stacji telewizyjnych Polonia 1. "Wczorajsze rozmowy nastrajają nas optymistycznie" - powiedziała 24 maja Jolanta Tourel z WTC.

PAP powołując się na nieoficjalne źródła, twierdzi, że transakcja będzie opiewała na 40-50 mln dolarów. Grauso usiłuje sprzedać Polonię 1 i "Życie Warszawy" od jesieni ub.r., kiedy przegrał w konkursie o jedyną koncesję ogólnopolską. "PAP"

Koszty rekultywacji

Za usuwanie szkód ekologicznych w bazach poradzieckich powinien w części zapłacić budżet państwa - twierdzą posłowie z komisji ochrony środowiska. Rząd uważa, że koszty te powinien pokryć Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, co bardzo oburzyło posłów.

Szkody ekologiczne ocenia się na ponad 52 bln starych złotych - tyle wynosi koszt rekultywacji i kwota ta znacznie przewyższa wartość mienia porosyjskiego - przyznał przedstawiciel Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. "G.W."

Winni doradcy

"Gdyby tylko prezydentowi Jelcynowi i mnie nie przeszkadzano, łatwo znaleźlibyśmy wspólny język i rozwiązali wspólne problemy" - przekonywał Lech Wałęsa rosyjskich dziennikarzy, którzy odwiedzili Pałac Prezydencki w ubiegłym tygodniu.

Polski prezydent winą za różnice zdań obarczył głównie swoich i Jelcyna doradców.

Rozmowa Wałęsy z rosyjskimi dziennikarzami ukazała się w "Izwiestiach". "G.W."

NATO otwarte

"Stany Zjednoczone za administracji prezydenta Clintona były i są motorem rozszerzania NATO i nie mają zamiaru spowalniać tego procesu" - powiedział w Stowarzyszeniu Euro-Atlantyckim w Warszawie ambasador USA w Polsce Nicholas Rey.

Ambasador starał się przekonać dziennikarzy, że po majowym szczycie w Moskwie pozycja USA w sprawie rozszerzenia Sojuszu nie zmieniła się. "Nie pojechaliśmy do Moskwy, by prosić o zgodę Jelcyna" - mówił Rey.

Ambasador podkreślił również, że Polska jest najaktywniejszym partnerem NATO. Zdaniem Nicholasa Reya afera związana ze sprzedażą polskich czołgów do Iranu nie będzie miała wpływu na starania Polski o przyjęcie do NATO. "G.W."

Jak dojść do szkoły

Co roku ginie na drogach około 4[illegible] dzieci. Aby temu zapobiec, MEN od 1 września br. wprowadza do wszystkich szkół podstawowych program wychowania komunikacyjnego.

Wszystkie dzieci po czwartej klasie szkoły podstawowej powinny wiedzieć wystarczająco dużo o zasadach ruchu drogowego, żeby zdobyć kartę rowerową. Po siódmej klasie będą mogły zdawać na kartę motorowerową. Dotychczas w klasach I-[illegible] uczono dzieci jak dojść do szkoły.

PZU SA chce podarować szkołom program komputerowy do nauki wychowania komunikacyjnego, ale metodycy ocenili, że program jest nudny i za trudny. Po wprowadzeniu poprawek i akceptacji [illegible]

MEN, policję drogową i Instytut Transportu Samochodowego 10 tysięcy dyskietek trafi do szkół. "G.W."

Nowe prawo celne

Mimo wielu zastrzeżeń zgłaszanych przez specjalistów od handlu zagranicznego rząd przyjął nowe prawo celne.

Dokument przygotowany pod przyszłe członkostwo w Unii Europejskiej przewiduje m.in. Uproszczenie procedur celnych dla rzetelnych importerów, dokładne określenie "wartości celnej" i ulgi celne przedmiotowe, tzn. na konkretne towary, a nie dla osób czy instytucji.

W nowym prawie celnym nie ma już przepisów o postępowaniu ochronnym i antydumpingowym (znajdą się one w innych przepisach). Nowe prawo ma premiować rzetelnych importerów, czyli płacących sumiennie cło i podatki. Na ułatwienia mogą liczyć także eksporterzy tzw. przerobu uszlachetniającego (np. szycie na zlecenie zagranicznych firm z powierzonych przez nie materiałów).

Szef resortu współpracy gospodarczej z zagranicą Jacek Buchacz przyznał, że nie ma już szans, by nowe prawo obowiązywało od 1 lipca, a więc terminu przystąpienia Polski do Światowej Organizacji Handlu. "G.W."

Cło w domu bez klamek

NIK twierdzi, że Główny Urząd Ceł nie powinien narzekać na brak pieniędzy, lecz zacząć nimi odpowiednio gospodarować. Na przykład w Pionierskiej celnicy sprawowali swój urząd w domu bez klamek, szyb i łączności telefonicznej. Z drzwiami bez klamek - tyle, że w sanitariatach - musiał pogodzić się także personel oddziału celnego w Bydgoszczy. Tymczasem rozrzutny urząd celny w Poznaniu za niezbędny uznał zakup ponad 87 tysięcy długopisów, 10 tysięcy teczek i 4,3 tysiąca cienkopisów. Po roku pilnego użytkowania ubyło zaledwie 3-5% zapasów. Przyborów do pisania wystarczy więc na trzydzieści parę lat. "G.W."

Zabił, bo nie wytrzymał

Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał na 7 lat więzienia Kazimierza M., pracownika naukowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oskarżonego o zabicie żony i rozkawałkowanie jej ciała w celu ukrycia zbrodni.

27 września 1993 roku z Wisły wyłowiono reklamówkę z kończynami ludzkimi. Tego samego dnia na policję przekazano zgłoszenie o zabójstwie w krakowskim mieszkaniu. Na miejscu policja zastała zawiadomionych przez sprawcę rodziców ofiary, księdza i lekarza. Istniała obawa, że podejrzany targnie się na życie. Resztę ciała ofiary znaleziono w piwnicy.

Sąd nie podzielił zdania prokuratury, iż było to zabójstwo z premedytacją. Opierając się na opinii biegłych uznał, iż działał w stanie wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. W ustnym uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że oskarżony przez wiele lat był wzorowym mężem, ale długoletnia choroba psychiczna żony kumulowała narastający w nim stres. W końcu, pod wpływem drobnego zdarzenia nastąpił w nim wybuch. "RZ"

Trzeci pogrzeb "Anody"

Po 46 latach Jan Rodowicz "Anoda", bohater Szarych Szeregów, doczekał się godnego pogrzebu, który odbył się 24 maja br. Warszawską katedrę polową wypełnili starzy i młodzi: AK-owcy i harcerze. Mszę celebrował biskup polowy Sławoj Głódź.

"Anoda", odznaczony Krzyżem Walecznych za akcję pod Arsenałem, drugim Krzyżem za wysadzenie przepustu kolejowego pod Rogoźnem. Virtuti Militari za Powstanie Warszawskie, został aresztowany w Wigilię 1948 roku. 7 stycznia 1949 roku zmarł. Oficjalna wersja mówiła, że wyskoczył przez okno z gmachu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W styczniu 1949 roku miał pierwszy pogrzeb. Ubecy pochowali go jako NN. Rodzice dowiedzieli się, gdzie spoczywa syn. Ekshumowali jego szczątki do rodzinnego grobowca. Ponownie ekshumowano go w kwietniu br. na polecenie prokuratora Stefana Szustakiewicza, prowadzącego śledztwo w sprawie "Anody". 24 maja po raz trzeci "Anodzie" urządzono pogrzeb. "G.W."

Frankiewicz ambasadorem

Jest już ustna zgoda na polskiego ambasadora w Stolicy Apostolskiej - potwierdził 24 maja minister Władysław Bartoszewski

Ambasadorem ma zostać Stefan Frankiewicz, redaktor naczelny miesięcznika "Więź". "PAP"

Warecki ujęty

Roberta Wareckiego, 17-latka skazanego na 25 lat więzienia za zamordowanie dwóch straszych kobiet, który uciekł 1 maja ze schroniska dla nieletnich, poszukiwała cała policja.

Policja podejrzewa Wareckiego o dokonanie w okresie od 1 do 24 maja kilku przestępstw. Oskarżony nie przyznaje się do niczego.

O dalszym losie Wareckiego zadecyduje prokuratura. Jeśli materiał dowodowy w sprawie napadów, o które jest podejrzany, będzie wystarczający, zostanie wówczas tymczasowo aresztowany. Z aresztu trafi najprawdopodobniej do zakładu karnego, bowiem w czerwcu Warecki skończy 18 lat.

Komendant stołeczny policji powiedział, że policjanci, którzy brali udział w akcji ujęcia "Wampira z Ochoty" (przydomek zyskał z powodu wyjątkowej brutalności działania), otrzymają po 10 mln starych zł nagrody. "G.W." "RZ"

List do Funduszu

Od 1 czerwca Polska zobowiązuje się do przestrzegania art. VIII statutu MFW o wymienialności waluty.

List do Funduszu podpisali wicepremier, minister finansów Grzegorz Kołodko i prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz. "RZ"

Przemyt 10 ton haszyszu

Trzech z czwórki podejrzanych o próbę przemytu do Polski 10 ton haszyszu zatrzymanych w ubiegłym tygodniu w Świnoujściu przez Straż Graniczną to obcokrajowcy, jeden jest Polakiem.

Ze względu na dobro śledztwa policja nic udziela żadnych informacji, ale dziennikarze "RZ" dowiedzieli się, że żaden z nich nie był właścicielem kutra przemycającego narkotyk. Dotychczas nie udało się ustalić narodowości właściciela kutra. "RZ"

Polski wywiad werbuje Rosjan

Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) Rosji zarzuciła polskim służbom specjalnym, iż werbują obywateli Rosji, odwiedzających Polskę - podała 25 maja PAP. Informację tę przekazała agencja ITAR-TASS, powołując się na Aleksandra Michajłowa, szefa biura prasowego FSB.

Według rosyjskiej agencji akcja werbowania obywateli Rosji, w tym przedsiębiorców i turystów-handlowców, jest związania z dążeniem Polski do przystąpienia do NATO. "RZ"

Świadek incognito w Polsce

25 maja Sejm zdecydowaną większością głosów (354 posłów było za, 6 przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu) uchwalił zmiany w kodeksie postępowania karnego, wprowadzając instytucję tzw. świadka incognito.

W sytuacjach, gdy istniałaby obawa o życie, zdrowie lub mienie świadka (lub osoby dla niego najbliższej), sąd, a w postępowaniu przygotowawczym także prokurator mogliby utajnić jego dane osobowe.

Tylko sąd lub prokurator będą miały prawo przesłuchiwać świadka, natomiast oskarżony i obrońca zapoznają się z protokółami jego zeznań, zaś pytania świadkowi będą zadawać za pośrednictwem prokuratora i sądu. "PAP"

Kaczyński odwołany

Sejm odwołał 26 maja Lecha Kaczyńskiego z funkcji prezesa Najwyższej Izby Kontroli. 204 posłów głosowało za, 85 przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. Prezesa NIK sala żegnała oklaskami, część opozycji wstała z miejsc.

W przemówieniu poprzedzającym głosowanie Kaczyński powiedział, że nowa ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli uzasadnia zmianę na tym stanowisku. "Nie jest nieszczęściem, że akurat mnie się odwołuje. Rozumiem motywację postpeerelowskiej większości parlamentarnej" - mówił Kaczyński przypominając swój solidarnościowy rodowód. "G.W."

Dobro dziecka decyduje

Sejm zmienił 26 maja prawo adopcyjne w kodeksie rodzinnym. Senat odesłał do komisji własny projekt.

Sejm zgodził się, by dobro dziecka decydowało przed prawem rodziców. Dziecko oddane do domu dziecka może zostać zaadoptowane, nawet, jeśli nie zgodzą się na to naturalni rodzice. Cudzoziemcy będą mogli adoptować dziecko wyłącznie w przypadkach, gdy nie znajdzie się dla nich rodziców w kraju. Adopcję - przez obywateli polskich i zagranicznych - poprzedzać będzie wyznaczony przez sąd okres osobistych kontaktów.

Senat natomiast pracuje nad taką zmianą kodeksu, która w większym stopniu niż obecnie chroniłaby prawa dziecka. Projekt - powstały z inicjatywy prof. Marii Łopatkowej - zapewniałby dzieciom nietykalność cielesną. "PAP"

Kara śmierci dla Morusia

Na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze skazał (rozpatrując już po raz drugi) 26 maja sąd w Piotrkowie Henryka Morusia, oskarżonego o osiem zabójstw i trzy inne przestępstwa. "PAP"

Kredyty mieszkaniowe

Posłowie są jednomyślni: trzeba jak najszybciej uruchomić system kredytów kontraktowych na kupno mieszkań i powołać komitety budownictwa społecznego do budowy czynszówek. Rządowy projekt w tej sprawie odesłał Sejm 26 maja do komisji bez słowa sprzeciwu.

Propozycje rządu wielu posłów uznało jednak za niewystarczające. Podkreślono, że efekty w postaci zwiększonej liczby budowanych mieszkań będą widoczne najwcześniej za pięć lat.

Roman Nowicki (SLD) podkreślił, że posłowie z koła przedsiębiorców będą dążyli do modyfikacji ustawy. Chodzi o to, aby w kraju mogły też powstawać kasy działające na podstawie sprawdzonych w Europie wzorów niemieckich. "G.W."

Bitwa pod URM

Przez kilkadziesiąt minut pod gmachem URM w Warszawie ścierali się 26 maja z policją górnicy śląsko-dąbrowskiej "S" wspomagani przez robotników "Ursusa". Niezwykła brutalność i zawzięcie w działaniach cechowały obie strony. Na URM jeszcze przed bitwą poleciały niezliczone ilości petard, butelki z benzyną, kamienie, kije, jajka, owoce, płonące robocze gumowce, woreczki z pyłem węglowym. Policja użyła armatek wodnych i pałek, demonstranci kijów. Kilkurzędową tyralierę policjantów zamykał oddział z owczarkami niemieckimi w kagańcach. Była też policja na koniach. Pluton specjalny i pluton antyterrorystyczny przygotowany do interwencji pod URM nie zostały użyte.

W manifestacji uczestniczyło około 7 tysięcy związkowców. Rannych jest około 35 osób, w tym ciężko dwóch policjantów i dwóch związkowców.

Po "bitwie" demonstranci przeszli pod Sejm, gdzie delegacja protestujących blisko dwie godziny rozmawiała z marszałkiem Sejmu Józefem Zychem. Protestujący otrzymali zapewnienie, że w katowickie skierowana zostanie specjalna komisja rządowa, która zbada sprawę na miejscu. Niezbyt usatysfakcjonowani tym zapewnieniem protestanci zapowiedzieli: "My tu wrócimy".

Działacze mazowieckiej "S" uważają, że to prowokacja policji spowodowała zamieszki i domagała się dymisji Milczanowskiego. Lider związku Marian Krzaklewski zapewnił jednak prezydenta Lecha Wałęsę podczas spotkania w dniu 28 maja, że "S" nie będzie wnioskować o dymisję ministra.

Piotr Szczypiński, rzecznik prasowy MSW, oświadczył, że to nie policja sprowokowała zajścia, a twierdzenia, jakoby miała ona używać uzbrojonych w śruby prowokatorów, nazwał kłamstwem, twierdząc, że MSW może udostępnić zainteresowanym materiały filmowe z przebiegu wydarzeń.

Minister Milczanowski wziął odpowiedzialność za akcję policji na siebie. Stwierdził, że demonstracja przestała być legalna w momencie, gdy niektórzy manifestanci naruszyli prawo. "G.W.", "S.M.","RZ"

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS

Oferuje najtańsze bilety do:

- *Kanady*
- *Polski*
- *wszystkich krajów świata*

Adres biura:
OMONIA, EFPOLIDOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32.47.477 i 32.47.557

KOSMETYCZKA

Świadczy usługi w zakresie :
- masaż twarzy, czyszczenie
- makijaż - banna - manicure - pedicure.

adres: ACHARNON 187
(wejście od ul.Tiras 85)
WIZYTA PO WCZEŚNIEJSZYM UZGODNIENIU TELEFONICZNYM - Tel: 86 24 137.

FRYZJERSTWO DAMSKIE

„JOLANTA"

- wszystkie usługi
- przystępne ceny
- z dojazdem do klienta

czynne codziennie od poniedziałku do soboty
tel.: 34 24 346
ZAPRASZAMY!

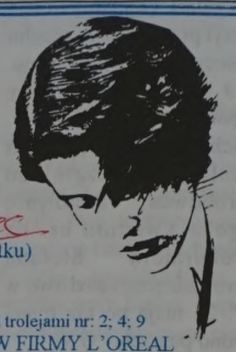


USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO - MĘSKIE

Czynne codziennie
w godz. 17.00 - 21.00
KYPSELIS 12, "na dzwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2,4,9

SPECJALNA OFERTA:
GAZETY,PERIODYKI POLSKIE,
TELEKARTY,SŁOWNIKI POLSKO - GRECKIE.
ATENY,OMONIA 18 - obok restauracji "Everest"

USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO - MĘSKIE
„MONICA"

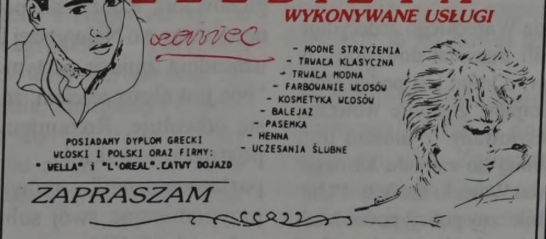


- modne strzyżenie
- trwałe ondulacje
- UCZESANIA ŚLUBNE I KOMUNIJNE
- kosmetyka włosów

czynne codziennie (oprócz czwartku)
od godziny 17.00 - 21.00
adres: ATENY, ul. Kipselis 12
dzwonek „A" (schodami w dół) dojazd trolejami nr: 2; 4; 9
UŻYWAMY ŚRODKÓW FIRMY L'OREAL
ZAPRASZAMY

GABINET KOSMETYCZNY
przeniesiony z ul. Acharnon 68.
TEL: 64 41 886.
Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz: 11.00 - 20.00.
(przy rogu ul. Aleksandras i Kifisijas - **ul. ESILIN 20,**
DZWONEK „GABI")
Uprzejmie prosimy o wcześniejsze umówienie spotkania-również w sobotę.
OFERUJE: *CZYSZCZENIE TWARZY Z MASARZEM - MAKIJAŻ PANNY MŁODEJ i INNE - PRZYKLEJANIE SZTUCZNYCH RZĘS - HENNA - NOWOCZESNE TERAPIE UPIĘKSZAJĄCE - LIFTING - SUPER PELING - ODCHUDZANIE - DEPILACJA - MANICURE - PEDICURE - DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW - LECZENIE TRĄDZIKA.*
SPECJALNA OFERTA: DO KAŻDEJ USŁUGI PREZENT - KOSMETYK
(ważna do końca czerwca).

USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO - MĘSKIE Z GWARANCJĄ
58 - 14 - 616
ELŻBIETA
WYKONYWANE USŁUGI



ZAPRASZAM

AVRA
Pierwszy polski sklep
TYLKO U NAS:
- kiełbasa wiejska,szynkowa, krakowska parzona,rzeszowska, śląska,biała surowa,parówki, kabanosy,boczek,szynka i.t.d.

oraz
ogórki konserwowe,
pasztet z grzybami,
kapusta kiszona,
śledzie,chrzan.

Zapraszamy codziennie.
ADRES:Ateny,Omonia,Armodiou 8
targ owocowo - warzywny,
Tel.32 10 774

PARYS
* FUTRA * NORKI * BŁAMY * TIUL *
Sprzedaż tiulu po kosztach własnych
Istnieje możliwość przekazania korespondencji do Polski
adresy:
1. ATENY, CENTRUM, ul. NIKIFORU 1, (obok hotelu JASON), 3 piętro, tel. 52.42.555, fax. 52.44.083 tel. domowy: 60.06.186.
2. Filia w PIREUSIE, ul. KANARI 10, tel. 45.32.579.

ATHENA FURS
* gotowe wyroby futrzane *
* ceny hurtowe *
* nowe atrakcyjne fasony *
* szycie na zamówienie *
* sprzedaż wysyłkowa *
* życzliwa atmosfera *
Adres: Athens, Omonia, Klisthenus 15, II p.
tel. 32.48.542 - 94.25.992
Zapraszamy

Fryzjerstwo damsko - męskie
WSZYSTKIE USŁUGI
"BARBARA"



czynne codziennie od godz.10.00 do 22.00
Adres : Julianou 77(na dzwonku "Barbara"- blisko Kościoła Polskiego) parter.
tel:88 23 559

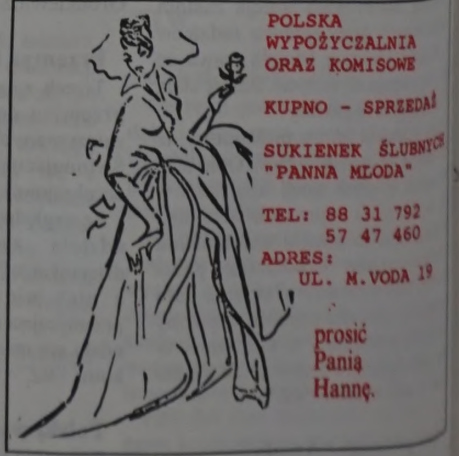
Spółdzielnia Turystyczna
TURYSTA-WAŁBRZYCH
uprzejmie informuje, że WYCIECZKI Z POLSKI zatrzymują się w hotelu EL GRECO ul. ATHINAS 65 (50 metrów od Placu Omonia, obok bazaru).
UWAGA!!!
odjazd autobusów - we wtorki z parkingu przy skrzyżowaniu ulic Pireos i Deligiorgi o godz. 10.00
Pilot pełni dyżury:
w niedziele w godz. 19.00 - 20.00
w poniedziałki w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00.
Istnieje możliwość przekazania korespondencji do Polski.

TROIKA
FUTRA - BŁAMY
WYSOKA JAKOŚĆ - CENY HURTOWE
SPRZEDAŻ - WYSYŁKOWA
ATENY - OMONOIA UL. MENANDRU 44
TEL. SKLEPU
52 42 292

OLEK FURS
FUTRA-BŁAMY-NORKI
DUŻY WYBÓR
NISKIE CENY



ODBIÓR TV POLONIA
SPRZEDAŻ I MONTAŻ
ANTEN SATELITARNYCH
oraz naprawa
sprzętu RTV
tel.: 61 29 276
po godz. 21.00



JEŚLI CHCESZ ZACHOWAĆ ZDROWY KRĘGOSŁUP...

Kościec człowieka składa się z kręgosłupa, klatki piersiowej, kończyn górnych i dolnych oraz czaszki. Kręgosłup stanowi oś tułowia, jest więc narządem podporowym ciała oraz narządem ochronnym, łagodzącym wstrząsy, które działają w czasie chodzenia.

Kręgosłup człowieka zbudowany jest z 33 kręgów (7 kręgów szyjnych, 12 piersiowych, 5 lędźwiowych i 4 kręgów guzicznych). Kręgosłup jest niezwykle ważną częścią układu kostnego. Spełnia w organizmie dwie przeciwstawne sobie funkcje:

1. Z jednej strony jest sztywną i mocną podporą osłaniającą przechodzący przez jej wnętrze rdzeń (czyli główną arterię nerwową).

2. Z drugiej strony jest giętkim aparatem zapewniającym sprawność fizyczną.

Nawet najmniejsze nieprawidłowości w funkcjonowaniu kręgosłupa wywołują różnego rodzaju zaburzenia. Mogą to być: niedokrwienie mózgu, upośledzenie trawienia, pogorszenie czynności układu oddechowego, pracy serca oraz osłabienie funkcji lokomocyjnych organizmu.

Różne zaburzenia w funkcjach kręgosłupa mogą sprawić, że nasze życie stanie się bardzo nieprzyjemne. Ostatnio zaś coraz częściej zdarza się, że problemy z kręgosłupem mają ludzie młodzi.

TRZEBA WIEDZIEĆ, ŻE O KRĘGOSŁUPIE ZACZYNAMY MYŚLEĆ DOPIERO WTEDY, GDY PRZEMÓWI DO NAS JĘZYKIEM BÓLU.

A przecież odpowiednia profilaktyka może zapobiec powstawaniu bólu.

Według fizjoterapeuty Janisa Arkudasa, pacjentów z Polski można, generalnie rzecz biorąc, podzielić na dwie grupy:

1. Są to ludzie bardzo młodzi (przede wszystkim kobiety). Ich problemy to przede wszystkim bóle mięśniowe, bez większych zmian kostnych. Bóle te spowodowane są wadami postawy i ciężką pracą fizyczną.

2. Drugą grupę stanowią ludzie w wieku średnim (45 - 60 lat), pracujący fizycznie (sprzątanie mieszkań, praca na budowie itp.) z widocznymi już zmianami w kośćcu i stawach. Obecnie spotyka się bardzo dużo młodych ludzi, mających wady postawy. Być może wynika to z nieodpowiedniej opieki służby zdrowia w szkołach. Pewną rolę odgrywa też z pewnością fakt, że obecne młode pokolenie jest dużo wyższe od poprzednich pokoleń.

Wielu młodych ludzi nie wie o swoich wadach postawy, a dopiero po okresie ciężkiej pracy fizycznej ujawnia się problem, który stworzył się dużo wcześniej.

WADY POSTAWY MOŻNA PODZIELIĆ NA TRZY GRUPY. SĄ TO:

1. KIFOZA. Jest to fizjologiczne wygięcie kręgosłupa ku tyłowi. Jednak na skutek wad wrodzonych bądź nabytych, dochodzi do przekroczenia kąta fizjologicznego tego skrzywienia, co powoduje zmiany w postawie i budowie.

Objawem są tzw. okrągłe plecy.

Objawy, które towarzyszą tej wadzie: ból w obrębie klatki piersiowej, pojawiający się głównie gdy długo siedzimy, schylamy się lub gdy skręcamy tułów. Ponadto może pojawiać się ból w okolicy mostka, który mija na skutek wyprostowania. Czasami mogą pojawiać się bóle głowy i zaburzenia równowagi.

2. LORDOZA. Jest to fizjologiczne wygięcie kręgosłupa w przód. Na skutek wad wrodzonych lub nabytych pojawia się skrzywienie. Są to tzw. plecy wklęsłe. Dolegliwości towarzyszące temu schorzeniu to: bóle krzyża - często promieniujące do nóg. Niekiedy może to być drętwienie lub mrowienie kończyn. Ból najczęściej pojawia się przy pochylaniu oraz silnym wygięciu kręgosłupa w tył. Lordoza może doprowadzić do zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, które w konsekwencji modą doprowadzić do dyskopatii.

3. SKOLIOZA. Jest to boczne skrzywienie kręgosłupa, które polega na zniekształceniu kręgosłupa i tułowia. Skolioza może objawiać się bólem już po 20 roku życia, zmianami zwyrodnieniowymi. Na powstanie skoliozy nie ma wpływu to, czy się garbimy w czasie pracy, czy nosimy torbę w jednym ręku. Skoliozy zaczynają się pojawiać już w 9 - 14 roku życia i przyczyny jej powstawania nie są znane w 80 - 90% przypadków.

Najczęściej spotyka się skoliozy piersiowe u kobiet i skoliozy lędźwiowe u mężczyzn. Wszelkie prace związane z porządkami (mycie okien, zmywanie naczyń) bazują na mięśniach grzbietowych, a prace związane z podnoszeniem ciężarów, dźwiganiem obciążają odcinek lędźwiowy kręgosłupa. Powtarzające się czynności pogarszają cały stan kręgosłupa.

Bardzo ważną rolę we wszelkich zmianach postępujących w kręgosłupie ma ciężka praca fizyczna. Wielu młodych ludzi pracujących na budowach czy w domach nie ma tzw. wprawy ruchowej. Jest to spowodowane nieznajomością pewnych ruchów klasycznych człowieka pracującego fizycznie. Pewne kanony, które trzeba zachować wykonując wysiłek fizyczny są bardzo ważne. Należy na przykład wiedzieć jak chwycić łopatę, podnieść "denekę", podnieść lub przesunąć jakiś mebel itp. Po pewnym okresie takiej pracy bez znajomości tych kanonów często dochodzi do zmian patologicznych.

W Grecji spotyka się też dużo przypadków młodych ludzi po wypadkach. Poprzez niedoinformowanie, słabą znajomość języka greckiego, czasami - niestety - niechęć lekarzy do obcych, często dochodzi do pewnych zmian powypadkowych w układzie kostno - stawowym, które w przyszłości mogą być bardzo dokuczliwe. Wiadomo, że na przykład po wszelkich urazach, złamaniach, zawsze po wyjściu ze szpitala należy udać się ponownie do lekarza specjalisty na badania kontrolne. Po zabiegach operacyjnych na kończynach, gdzie użyto różnych metali i śrub, po upływie 1 - 1,5 roku należy ponownie udać się do lekarza w celu usunięcia metalu. Dużo ludzi tego nie robi, a powodem jest brak informacji.

Pewna grupa osób, po różnego rodzaju wypadkach i urazach wymaga też pomocy fizykoterapeuty. Terapie jednak są przeważnie długie, a skoro są długie pociągają za sobą duże koszta. Mało ludzi przebywających w Grecji decyduje się na terapię. Jednak osoby, którym podczas kontrolnych badań, chirurg - ortopeda zaleci wykonanie odpowiednich zabiegów u fizykoterapeuty i nie decydują się na to, powinny wiedzieć, źle wyleczone stawy mogą przejść w ciągły problem - na całe życie.

Głównym objawem wszystkich zmian w kręgosłupie jest ból. A w razie bólu, najczęściej sięga się po środki przeciwbólowe. Trzeba wiedzieć, że tłumienie bólu nic nie daje, gdyż ani nie cofa, ani nie zatrzymuje procesów zwyrodnieniowych.

Jakie objawy mogą świadczyć, że z naszym kręgosłupem dzieje się coś niedobrego?

Objawy takie można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należy zaliczyć bóle, zwłaszcza podczas wykonywania gwałtownych ruchów. Ból może pojawiać się w odcinku lędźwiowym, piersiowym, szyjnym lub między łopatkami. Drugą grupę stanowią bóle wtórne - nie samego kręgosłupa lecz np. głowy, uszu, stawu biodrowego, w klatce piersiowej. Bardzo często objawów tych nie kojarzymy z kręgosłupem i zwlekamy z pójściem do lekarza. A w tym czasie zmiany zwyrodnieniowe w kręgosłupie postępują.

Co można robić, żeby zachować zdrowy kręgosłup?

Wykonywanie pewnych czynności bardzo obciąża kręgosłup. Aby zapobiec, w jak największym stopniu tym obciążeniom, trzeba znać sposoby wykonywania tych czynności.

Dla kręgosłupa zabójcze jest np. siedzenie. W tej pozycji kręgi narażone są na bardzo duże przeciążenie. Na przykład obciążenie krążka międzykręgowego znajdującego się między 3 a 4 kręgiem lędźwiowym w pozycji leżącej wynosi **25 kg**. W czasie siedzenia z wyprostowanymi plecami na krążek wywierany jest nacisk ponad **140 kg**, a gdy pochylimy się trochę do przodu - już około **175 kg**, a przy jeszcze większym nachyleniu aż **250 - 270 kg**.

Aby utrzymać kręgosłup w dobrej formie należy:

1. Ograniczenie pozycji siedzącej. Jeżeli siadamy, należy robić to z wyprostowanymi plecami. Oparcie krzesła powinno sięgać dolnej połowy odcinka piersiowego kręgosłupa.

2. Chodzić należy z podniesioną głową i wyprostowanymi plecami, gdyż niemal pionowo ustawiony kręgosłup jest najmniej obciążony.

3. Spać należy na twardym, równym materacu, najlepiej na wznak z głową wspartą na małej poduszce lub wałku.

4. Po przebudzeniu nie należy wyskakiwać gwałtownie z łóżka. Najlepiej jest najpierw przeciągnąć się solidnie, aż do bólu i dopiero potem powoli wstawać.

5. Podczas podnoszenia ciężkich rzeczy, należy robić to na nogach zgiętych w kolanach (najlepiej przykucnąć) i podnosić się z wyprostowanymi plecami.

Nigdy nie wolno niczego podnosić na wyprostowanych nogach, schylając się i wyginając.

6. Przy podnoszeniu różnych przedmiotów należy obciążać obie ręce, nie tylko jedną. Ręce należy trzymać zgięte w łokciach, jak najbliżej tułowia.

7. Jak najwięcej korzystać z ruchu. Im dłużej się ruszamy, tym bardziej odciążamy kręgosłup. Zalecane jest zażywanie jak najwięcej ruchu na świeżym powietrzu: spacery, gry zespołowe. Bardzo korzystne dla kręgosłupa jest pływanie, jazda na rowerze, gimnastyka, taniec.

8. Codziennie rano, najlepiej po kąpieli, dobrze jest poświęcić kręgosłupowi 10 minut. Odpowiednie ćwiczenia poprawią najpierw ruchomość kręgosłupa, a następnie wzmocnią mięśnie brzucha i kończyn. Osobom, które już mają problem z kręgosłupem, odpowiednią gimnastykę zaleca zawsze specjalista. Kręgosłup kręgosłupowi nie jest równy. Badanie radiologiczne pokazuje co dzieje się z kręgosłupem i na jego podstawie specjalista dobiera, odpowiedni dla każdego kręgosłupa, zestaw ćwiczeń. I bardzo ciekawym faktem jest, że ćwiczenia nie mogą cofnąć zmian zwyrodnieniowych, które już zaszły w kręgosłupie, ale mogą zahamować dalszy proces zwyrodnieniowy.

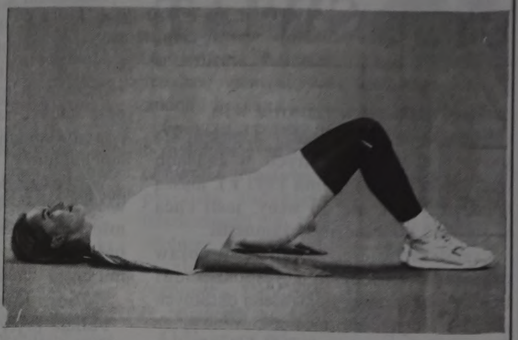
9. Należy zwracać dużą uwagę na postawę naszych dzieci. Nie tylko wielogodzinne siedzenie w ławce szkolnej, ale także skręcenie stopy czy kolana nie zauważone czy zbagatelizowane, może spowodować, że kręgosłup szybko "przystosuje się" do nowej sytuacji i pojawi się wada postawy.

PROFILAKTYKA W PRZYPADKU KRĘGOSŁUPA JEST BARDZO WAŻNA - JEŚLI NIE NAJWAŻNIEJSZA.

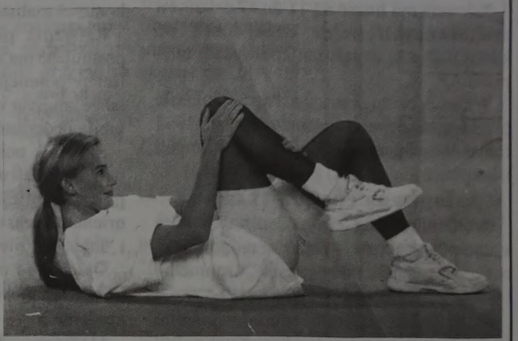
OPRAC. NA PODSTAWIE ROZMOWY Z FIZYKOTERAPEUTĄ JANISEM ARKUDASEM

J. DUDEK

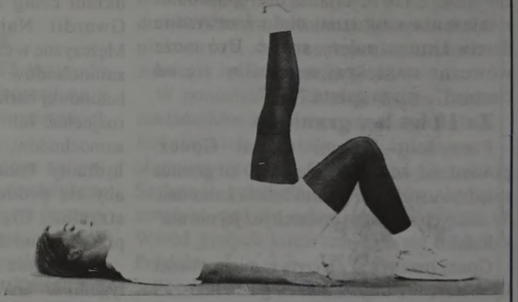
KRĘGOSŁUP TO LUBI



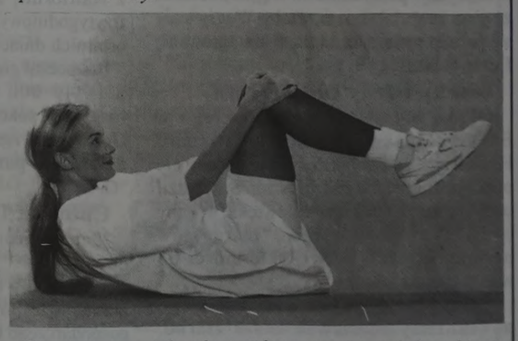
Unosimy lekko w górę pośladki, po 3-5 sekundach wracamy do pozycji wyjściowej. Ćwiczymy 15 razy.



Przyciągamy - najpierw lewą, później prawą - nogę do tułowia. Ćwiczymy na przemian 16 razy.



Unosimy nogę - najpierw lewą, później prawą - do pionu. Po 3 sekundach wracamy do pozycji wyjściwej. Ćwiczymy na przemian 24 razy.



Przyciągamy nogi do tułowia (złączone, zgięte w kolanach), nie dotykając jednak kolanami klatki piersiowej. Po 5-10 sekundach wracamy do pozycji wyjściowej. Ćwiczymy 12 razy.



Unosimy głowę i górną część tułowia, wyciągając ręce do przodu. Po 3-5 sekundach wracamy do pozycji wyjściowej. Ćwiczymy 12 razy.

ŚWIAT

Amnestia za wyznanie win

Mieszkańcy RPA, którzy dopuścili się przestępstw politycznych w czasach apartheidu (do 5 grudnia 1993 r.), muszą sami przyznać się do winy, jeśli chcą skorzystać z dobrodziejstw amnestii.

Przedstawiciele organizacji praw człowieka powiedzieli korespondentowi Reutera, że sprawcy najbardziej okrutnych zbrodni, mogą nie zostać ułaskawieni przez Komisję Prawdy i Pojednania, która będzie decydowała o amnestii.

Komisja ma liczyć od 11 do 17 członków mianowanych przez prezydenta po konsultacjach z partiami politycznymi - pisze AP.

Wniosek białej prawicy o objęcie amnestią przestępstw popełnionych do 10 maja 1994 roku (data zaprzysiężenia Nelsona Mandeli jako prezydenta RPA) został odrzucony.

"Sataniczna energia" Lenina

zabalsamowane ciało Lenina emituje sataniczną energię - pisze w najnowszym numerze rosyjski miesięcznik "Argumenty i Fakty".

Każdy, kto wchodzi do Mauzoleum Lenina, jest bombardowany dawką 700 rentgenów "czarnej niewidzialnej energii", która paraliżuje jego umysł.

"Pochowanie Lenina nie wystarczy. Zgodnie z chrześcijańskimi sposobami zwalczania satanizmu ciało i wszystkie dzieła Lenina należy spalić. Być może wówczas nasz kraj uwolniłby się od cierpień" - pisze gazeta. "RZ"

Za 10 lat bez granicy

Prezydent Węgier, Arpat Goncz, powiedział, że "najpóźniej za 10 lat granica między Austrią i Węgrami będzie zniesiona. W naszych sercach i duszach już jej nie ma" - dodał.

Goncz przebywał z wizytą w miejscowości Oborwart w Burgenlandzie, gdzie mieszka około 1400 Węgrów.

Prezydent Austrii Thomas Klestil, który towarzyszył prezydentowi Węgier, obiecał, że jego kraj dołoży starań, by Węgry stały się pełnoprawnym członkiem zintegrowanej Europy. "RZ"

Biskup i geny cudzołóstwa

Głowa Kościoła anglikańskiego w Szkocji, biskup Edynburga Richard Holloway, wezwał księży, by więcej nie popełniali grzechu cudzołóstwa. Stwierdził on, że Bóg wyposażył człowieka w geny będące źródłem jego "instynktów poligamicznych", czyli skłonności do wielożeństwa.

"Dla przetrwania rodu ludzkiego powinniśmy rozsiewać nasze ziarno. Wiedział to Bóg, gdy nas stwarzał, i dał nam popęd płciowy. Wierzę, że przeznaczeniem tego popędu jest skłanianie nas do jak największego rozmnażania się" - powiedział biskup Holloway podczas kolokwium poświęconego kwestiom Kościoła i seksu.

Szkocki hierarcha podkreślił, że nie zamierza zachęcać do cudzołóstwa, a tylko do większej pobłażliwości. "Mam nadzieję, że moje wypowiedzi pomogą ludziom zrozumieć, dlaczego mają w podświadomości instynkty poligamiczne i dlaczego uleganie tym instynktom jest bardzo antyspołeczne" - rzekł biskup Edynburga. Jego zdaniem "Kościół nie powinien potępiać niewierności, lecz przyjąć, że cudzołóstwo jest powodowane naszymi genami. Kościół powinien pomóc wiernym kontrolować te instynkty, by mogli dzielić z inną osobą miłość i oddanie". PAP

Koszerny McDonald's

McDonald's, największa na świecie sieć fast foodów, otworzy w lipcu pierwszą koszerną restaurację w Izraelu. Koncern, który na Ziemi Świętej miał już dziesięć zwyczajnych restauracji, nie mógł do tej pory zdobyć rabinackich certyfikatów z powodu łamania szabasu i niekoszerności hamburgerów.

W "koszer-donaldach" nie będzie dań wieprzowych, lodów, czy innych potraw mlecznych, gdyż zgodnie z zasadami judaizmu nie wolno mieszać potraw mięsnych z mlecznymi. AFP

Policja lubi pederastów

Policja brytyjska zamierza poszukiwać kandydatów do służby także za pośrednictwem czasopisma dla homoseksualistów - podała agencja Reutera.

Rzecznik policji wyjaśnił, że takie posunięcie ma na celu dotarcie do większej liczby potencjalnych funkcjonariuszy, a także zatarcia wrażenia, jakoby policja nie lubiła pederastów.

Rzecznik policji powiedział ponadto, że we wszystkich warstwach społecznych coraz powszechniejszy staje się pogląd, że orientacja seksualna nie jest czymś wielkim i "takie jest również zdanie policji".

Ogłoszenia mają się ukazać w "Gazecie Różowej", popularnej w kręgach gejów i lesbijek. "RZ"

Hollywoodzki pościg

Pół godziny trwał pościg jak z hollywoodzkiego filmu sensacyjnego, za trzydziestoparoletnim mężczyzną, który ukradł czołg z zapasów Kalifornijskiej Gwardii Narodowej w San Diego. Mężczyznę w czołgu ścigało 20 policyjnych samochodów. Zanim zatrzymał się na betonowej barierce na autostradzie, zdążył rozjechać lub uszkodzić co najmniej 40 samochodów, słupy linii elektrycznych i hydranty. Policjanci wezwali uciekiniera, aby się poddał. Gdy odmówił, zaczęli strzelać. Ciężko rannego porywacza przewieziono do szpitala, gdzie zmarł.

Wydarzenie miało miejsce w ubiegłym tygodniu. "G.W."

Mistrz świata w pokerze

Dan Harrington, emerytowany prawnik z Kalifornii, został mistrzem świata w trzytygodniowym turnieju zakończonym w ostatnich dniach maja w Las Vegas.

Rozpoczął grę z 220 dolarami, zakończył z 1 440 000 USD. W ostatnim dniu rozgrywek pokonał Kanadyjczyka Howarda Goldfarba, zgarniając pulę 1 249 000 dolarów z parami dam na ósemkach. "G.W."

Chiny za 100 lat

"Potrzebujemy co najmniej 105 lat, by dorównać gospodarczo krajom rozwiniętym" - twierdzi Chińska Akademia Nauk w raporcie na temat rozwoju gospodarczego Chin na XXI wiek.

Raport przewiduje, że w latach 1990-2000 produkt krajowy brutto wzrośnie o 9,3% rocznie, a w latach 2001 - 2010 o 8%, od 2011 do 2020 o 7%. Przez ostatnie trzy lata PKB w Chinach wzrastał o 13% rocznie. Chiny obawiają się "przegrzania" gospodarki. Ekonomiści twierdzą jednak, że poniżej 11% wzrostu PKB "zejść się nie da". Reuter

Wadliwe hamulce w Saabie

53 tysiące samochodów modelu Saab 9000 musi zostać poddanych naprawie systemu wspomagania hamulców - poinformowała szwedzka telewizja.

Model Saab 9000 projektowano w pośpiechu na początku lat 90. Odniósł on wprawdzie spodziewany sukces, ale często też ujawnia różne niedoróbki. W poprzednich latach wymagał naprawy m.in. system chłodzenia oraz świateł hamulca, które albo się zapalały samoczynnie, albo w ogóle nie działały.

Nie sprzyja to prestiżowi firmy produkującej luksusowe i teoretycznie niezawodne samochody. "G.W."

Największy grobowiec Egiptu

Wielki grobowiec synów faraona Ramzesa II został odkryty w słynnej Dolinie Królów koło Luksoru. Odkrycia dokonano w 1987 roku, ale dopiero teraz archeologowie z Uniwersytetu Amerykańskiego w Kairze ustalili jego rozmiary i znaczenie.

Wykuty w piaskowcu kompleks składa się z dwóch klatek schodowych, trzech korytarzy i siedemdziesięciu siedmiu komór grobowych. Ramzes II miał 52 synów i wiele córek, możliwe więc jest, że w wyniku dalszych wykopalisk znalezione zostaną kolejne pomieszczenia mauzoleum. Jest to prawdopodobnie największy grobowiec Egiptu.

Do miejsca spoczynku synów faraona nie wchodził nikt przez ostatnie dwa tysiąclecia. Starożytni rabusie zdążyli jednak doszczętnie ogołocić grobowiec z sarkofagów i mumii. O przeznaczeniu mauzoleum świadczą wykute na ścianach imiona Ramzesa II i jego potomków. W podziemiu znaleziono też posąg boga Ozyrysa, sądzącego, jak wierzyli starożytni Egipcjanie, dusze zmarłych.

Faraon Ramzes II, zwycięzca wojowniczego ludu Hetytów, panował w XIII stuleciu p.n.e. PAP

Węgry bezpieczne

Na łamach "Holiday Watch", pisma Brytyjskiego Związku Konsumentów, uznano Węgry, Polskę i RPA za kraje najniebezpieczniejsze dla turystów zagranicznych. Jednak szef węgierskiego MSZ polemizował z tą informacją.

Według danych policji Węgry odwiedziło w 1994 roku 40 mln turystów zagranicznych i jedynie 14035 stało się ofiarą jakiegoś przestępstwa. Tak znikomy procent oznacza, że Węgry kwalifikują się do grupy najbezpieczniejszych krajów na świecie - pisze w liście do redakcji sekretarz prasowy Ambasady Węgier w Warszawie Attila Szalai. "G.W."

Kłopoty z pałacem

Służbowe mieszkanie w reprezentacyjnym pałacu w sercu Sztokholmu może się okazać za drogie dla szwedzkiego premiera.

Szwedzki urząd skarbowy uznał, iż nowe mieszkanie służbowe premiera Ingvara Carlssona stanowi świadczenie majątkowe na jego rzecz, a więc podlega opodatkowaniu. Wysokość podatku od komfortowego apartamentu o powierzchni 306 m kw. mieszczącego się w zabytkowym pałacu, może wynieść kilkadziesiąt tysięcy koron miesięcznie, podczas gdy szef szwedzkiego rządu zarabia 65 tysięcy koron (ok. 9 tys. Dolarów).

Kontrowersje związane z przeprowadzką premiera do luksusowego Pałacu Sangreskiego z XVIII wieku i położonego w centrum Sztokholmu vis a vis gmachu Riksdagu nie mają końca. Pałac ten kupiony kilka lat temu i odrestaurowany na koszt rządu ma służyć, jako stała siedziba szwedzkich premierów na wzór londyńskiego Downing Street. Carlsson nie ma jednak ochoty przeprowadzać się ze swego skromnego czynszowego mieszkania na przedmieściach Sztokholmu Tyreso. Również opinia publiczna przeciwna była, by w dobie kryzysu premier przeprowadzał się do wielkiej rezydencji. Carlssona przekonał dopiero argument ekonomiczny - koszty ochrony wynikające z codziennych dojazdów do Tyreso pochłonęłyby milion koron. Jednak ostateczny głos w kwestii, gdzie ma mieszkać premier może należeć do najważniejszej i w pełni niezawisłej instancji w tym kraju, czyli urzędu podatkowego. "G.W."

Zapomniany epizod

Ujawniono dopiero teraz, po 39 latach, epizod z przeszłości Norwegii świadczący niezbicie, że ówczesny rząd z premedytacją okłamywał społeczeństwo. W marcu i kwietniu 1956 roku - napisał dziennik "Abeiderbladet" - w rejonie Oslo zanotowano gwałtowny wzrost skażenia radioaktywnego. Zdaniem specjalistów z wojskowej placówki badawczej było ono następstwem prób z bronią jądrową w ZSRR.

Pomiary śniegu wykazywały stężenie substancji promieniotwórczych 20-krotnie przekraczające dopuszczalną granicę. W tej sytuacji rząd zwołał kryzysowe posiedzenie i postanowiono nie ujawniać tych danych. Ówczesny premier Einar Gerhardsen był powszechnie szanowanym politykiem i do dziś jest otoczony nimbem "ojca narodu". Nikt nie podejrzewałby, że mógłby on zataić prawdę przed społeczeństwem. Okazuje się, że był on przeciwny takiej decyzji, uważał, że ludność należy poinformować o niebezpieczeństwie, musiał jednak ulec naciskowi większości. Dopiero późną jesienią podano komunikat o zwiększonym skażeniu radioaktywnym atmosfery, ale liczby podane przez rząd były poważnie zaniżone.

Eksperci z państwowej służby ochrony radiologicznej podkreślają, że dzisiaj taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia. Napromieniowanie w takich rozmiarach wywołałoby natychmiastowy alarm, wprowadzenie drastycznych zarządzeń zdrowotnych i restrykcji w dziedzinie sprzedaży podstawowych artykułów żywnościowych. "RZ"

Elektroniczne pilnowanie

Książe William będzie elektronicznie pilnowany od września, gdy pójdzie do szkoły w Eton. Ten 12-letni syn następcy tronu brytyjskiego Karola, zaopatrzony zostanie w elektroniczne urządzenie, jakiego zazwyczaj używa się do kontrolowania przestępców, tak, aby jego ochrona zawsze wiedziała, gdzie chłopiec przebywa. Reuter, PAP

Berlusconi odrzuca zarzuty

Mediolańska prokuratura zażądała postawienia przed sądem byłego premiera Włoch Silviego Berlusconiego w związku z oskarżeniami o korupcję.

Berlusconi wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że jest niewinny, a oskarżenia prokuratury opierają się jedynie na "teorii bez dowodów". Reuter, PAP

Żałują wstąpienia do UE

Szwedzi są rozczarowani swoim członkostwem w Unii Europejskiej. Wynika to z sondażu instytutu prognoz "Tonet" opublikowanego w "Dagen Nyheter". Wg sondażu, co czwarty wyborca szwedzki spośród tych, którzy w listopadowym referendum powiedzieli "tak", żałuje teraz swojej decyzji (w referendum za przystąpieniem do UE opowiedziało się 52,3% Szwedów). Gdyby referendum miało się odbyć teraz, za członkostwem w UE padłoby jedynie 32% głosów.

Reakcja wyborców związana jest z obecnym kryzysem. Wyborcy oczekują szybszej poprawy. Wyniki sondażu są manifestacją protestu przeciwko polityce socjaldemokracji.

Przywódca ruchu przeciwników integracji europejskiej - "nie wobec UE" - Hans Linquist powiedział, iż wynik sondażu napawa optymizmem. Przewidziane na jesień wybory do Parlamentu Europejskiego staną się wielką manifestacją przeciwko przynależności Szwecji do UE. "RZ"

Zmarł Les Aspin

W ubiegłym tygodniu zmarł w wieku 56 lat w waszyngtońskim szpitalu Les Aspin. Były sekretarz obrony USA doznał udaru mózgu.

Prezydent Bill Clinton oddał hołd temu mężowi stanu, który przez długi czas kształtował politykę obronną Stanów Zjednoczonych. "S.M."

Esesman pozbawiony odznaczenia

Były esesman pozbawiony został wysokiego orderu.

Prezydent Niemiec Roman Herzog odebrał ze skutkiem natychmiastowym federalny krzyż zasługi I klasy byłemu rektorowi Wyższej Szkoły Technicznej w Akwizgranie Hansowi Scherte.

Kilka tygodni temu Scherte został zdemaskowany jako były oficer SS Ernest Schneider.

Jest to pierwszy w historii RFN przypadek pozbawienia kogoś odznaczenia. "S.M."

Chiny przed rocznicą

W związku z przypadającą 4 czerwca rocznicą masakry na placu Tiananmen w Pekinie "potencjalnych siewców fermentu" czyli chińskich dysydentów umieszczono prewencyjnie w areszcie. Jest to tradycyjna metoda, do jakiej co roku uciekają się chińskie władze, usiłując zapobiec rocznicowym protestom.

W tym roku nerwowość Pekinu przybrała na sile, gdyż ruch dysydencki zyskał na dwa tygodnie przed rocznicą wsparcie naukowców. Skierowali oni (naukowcy) do prezydenta Jiang Zemina petycję z żądaniem uwolnienia wszystkich więzionych dotąd uczestników prodemokratycznych demonstracji w roku 1989. Jest to pierwsze otwarte poparcie chińskich naukowców i ujęcie się za ofiarami prześladowań. "RZ"

Szef Renaulta oskarżony

Wszczęto śledztwo przeciwko szefowi koncernu samochodowego Renault Luisowi Schweitzerowi. Schweizer osobiście ujawnił, że prokuratura oskarża go o "współudział w otruciu". Jest kolejnym w zamieszanym w skandal, który wybuchł, gdy okazało się, że w połowie lat 80., podczas transfuzji hemolitykom podawano krew zarażoną wirusem HIV. Schweitzer był wówczas szefem gabinetu premiera Laurenta Fabiusa, którego oskarża się, że nie wstrzymał tego procederu. Mimo, że wiedział, iż krew może być zarażona, nie skorzystał z importowanych testów, gdyż czekał aż na rynek trafi preparat francuski. G.W."

Mniejsza pomoc dla Chin

Zmniejszenie pomocy dla Chin zapowiedział rząd japoński.

Decyzja Tokio jest protestem przeciwko dokonaniu w dniu 15 maja przez Pekin próby nuklearnej.

Wg japońskiego dziennika ekonomicznego "Nihon Koizai" redukcja pomocy będzie niewielka i dotyczyć będzie tylko tego roku fiskalnego. "G.W."

Śmierć za handel

Władze w Teheranie wprowadziły karę śmierci za przemyt antyków z Iranu. Powołano "specjalną brygadę strażników dziedzictwa kulturalnego". AFP

Samobójstwa w armii

432 żołnierzy rosyjskich popełniło w ubiegłym roku samobójstwo. Poinformował o tym pułkownik Paweł Danielenko z moskiewskiej prokuratury. Przyznał on, że samobójstwa są jednym z najbardziej palących problemów w rosyjskich siłach zbrojnych. Samobójstwa popełniają zwłaszcza młodzi żołnierze szykanowani przez straszych kolegów. "S.M."

Strzały pod Białym Domem

Cztery dni po zamknięciu dla samochodów przebiegającej pod Białym Domem Pensylwania Avenue zamachowiec próbował się dostać do siedziby prezydenta USA od ogrodu. Jednak ochrona postrzeliła go i schwytała.

Uzbrojonym w pistolet zamachowcem okazał się Leland Modjeski. Jego nazwisko nie znajdowało się w rejestrach lokalnej ani powiatowej policji, ani też na prowadzonych przez Secret Service listach osób podejrzanych o zamiar zamachu na prezydenta.

Nie udało się jeszcze ustalić, czy Modjeski jest potomkiem słynnej polskiej aktorki Heleny Modrzejewskiej, która przed stu laty na występy w USA przyjęła nazwisko Modjeska. Jej syn - konstruktor słynnego mostu wiszącego Golden Gate w San Francisco - nazywa się Frank Modjeski. "G.W."

Profesor - złodziej

Amerykański historyk sztuki podejrzany jest o kradzież trzech kart z rękopisu przechowywanego w Bibliotece Watykańskiej, należącego kiedyś do Francesco Petrarki (1304 - 1374).

"New York Times" napisał, że profesor Anthony Melnikas, ekspert od średniowiecznych manuskryptów, próbował ostatnio sprzedać w stanie Ohio, dwie bogato ilustrowane karty tekstu o rolnictwie. Antykwariusz wycenił je na pół miliona dolarów, ale zaintrygowało go ich pochodzenie.

Watykan twierdzi, że profesor Mielnikas, który jako znany ekspert miał swobodny dostęp do zasobów biblioteki, przeglądał manuskrypt w 1987 roku i że brakuje w nim trzech stron. PAP

Wyrok na Polaka

24 maja są w Sztokholmie skazał na 14 lat więzienia 58-letniego Stanisława Kleimerta, zamieszkałego od kilku lat w Szwecji Polaka.

Kleimert został skazany za handel amfetaminą. Była to najwyższa w historii Szwecji kara za handel narkotykami. Wspólnik Kleimerta Kazimierz Młyński został skazany na 10 lat więzienia. Sąd tłumaczył wysoką karę zorganizowaną, międzynarodową przestępczą działalnością skazanych. "S.M."

Bankructwo "Niezawisimej"

Z dramatycznym apelem do czytelników gazety zwrócił się na łamach "Niezawisimej Gaziety" jej redaktor naczelny Witalij Trietiakow. Dziennik znalazł się w poważnych tarapatach finansowych i grozi mu bankructwo.

Aby stanąć na nogi, dziennik potrzebuj 10 mln dolarów, z czego prawie 1 mln natychmiast. "RZ"

Nowe dane o sekcie

Japońskie środki przekazu podały, ż ok. 300 osób, które przystąpiły do sekty Aum (odpowiedzialnej za podłożenie gazu w tokijskim metrze), zostało uznanych za zaginione. W potężnym kompleksie budynków sekty, w pobliżu góry Fudżi, znaleziono ogromną maszynę do mielenia kości. Zdaniem policji maszyna była użyta do pozbycia się ludzkich zwłok. Nie ma jednak żadnych pozostałości po zmarłych.

24 maja pozostający na wolności członkowie sekty demonstrowali przeciw uwięzieniu ich guru Asahary. Doszło do starć z policją. "RZ"

Policja prowadząca śledztwo poinformowała 25 maja, że sekta "Najwyższa Prawda" wykradała tajemnice wojskowe.

Sekta przygotowywała zamach na siedzibę premiera i parlament - podała 26 maja jedna z japońskich gazet. Rewelacje pochodzą z zeznań jednego z przywódców sekty. Sekta zamierzała w ten sposób spełnić proroctwa swego guru Shoko Asahary, przepowiadającego rychły koniec świata i nadejście "Tysiącletniego Królestwa Aum". Było to świadome nawiązanie do Tysiącletnie Rzeszy Adolfa Hitlera, którego przywódca sekty jest gorącym wielbicielem. "S.M."

Nie będziesz unikał płacenia podatków

Unikanie płacenia podatków oraz wręczanie łapówek to współczesne, świeckie grzechy, jakie włoski Kościół katolicki dołączył do występków napiętnowanych w Biblii. Nowe wydanie Katechizmu, które ukazało się 25 maja, niesie złe wiadomości dla wiernych nie płacących podatków oraz skorumpowanych polityków - podała agencja Reutera.

Na liście nowych grzechów znajdują się ponadto: oszustwa wyborcze, spekulacje finansowe nieruchomościami, przemyt narkotyków i broni, a także zanieczyszczanie środowiska. "RZ"

List do buddystów

Po raz pierwszy Stolica Apostolska skierowała list z pozdrowieniami do 293 milionów buddystów na świecie.

Okazją do przesłania pozdrowień była rocznica urodzin Buddy. W liście zawarty jest m.in. apel o współpracę w ochronie przyrody i środowiska.

Watykan od 1969 roku wysyła listy z pozdrowieniami do muzułmanów na zakończenie miesiąca postu - ramadanu. Dotychczas jednak Stolica Apostolska nie kierowała pozdrowień do buddystów z okazji ich świąt. "RZ"

Nieformalny szczyt UE

Pałac Elizejski ogłosił 25 maja, że prezydent Jacques Chirac zaprosił na 9 czerwca do Paryża przywódców wszystkich państw Unii Europejskiej

Głównym celem nieformalnego szczytu w stolicy Francji, która przewodniczy obecnie Unii, ma być uzgodnienie postawy "piętnastki" przed szczytem siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata (G-7) w Halifax w Kanadzie, spotkaniem Unia Europejska - Japonia (19 czerwca) oraz przygotowanie formalnego szczytu Unii w Cannes (26 i 27 czerwca). "RZ"

Nieznany rozdział historii

Wieczorem 27 maja telewizja niemiecka zaprezentowała w magazynie "Panorama" reportaż o nieznanym rozdziale historii ZSRR - o ingerencji naukowców z laboratoriów wojskowych w psychikę ludzką i produkowaniu ludzi-maszyn, pozbawionych strachu i gotowych wykonać każdy rozkaz.

Ingerencja w psychikę ludzką odbywa się poprzez wprowadzenie ich w trans podobny do snu hipnotycznego i bombardowania określonych obszarów mózgu falami radiowymi o wysokiej częstotliwości. W ten sposób - jak powiedział "Panoramie" były współpracownik jednego z laboratoriów militarnych - możliwa jest blokada centrów mózgowych kierujących emocjami; można było zwiększać lub zmniejszać wrażliwość na bodźce. Ponadto wprowadzono do podświadomości słowa i cyfry-kody, na które poddany praniu mózgu reagował w określony sposób.

Takie maszyny do zabijania produkowano dla potrzeb wojennych (mówi się, że wielu pilotów bombardujących Afganistan poddano takim zabiegom). Od początku lat siedemdziesiątych było to narzędzie KGB.

Jurij Malin, były ochroniarz Gorbaczowa powiedział "Panoramie", że na eksperymenty z manipulowaniem psychiką ludzi wydano pół miliarda rubli.

Obecnie specjaliści od prania mózgów pracują dla mafii, która dobrze płaci. Produkują dla niej goryli i zawodowych morderców. Anatolij Chadrinow, były naukowiec z laboratorium wojskowego powiedział: "Klientów mamy różnych i bardzo wielu, niestety nie mogę podać jakich".

Byłe ofiary eksperymentu, a więc policjanci i żołnierze, domagają się uchwalenia ustawy o nienaruszalności psychiki ludzkiej i o wypłaceniu odszkodowań tym, którzy utracili zdrowie i zdolność do pracy, bowiem okazało się, że manipulowanie psychiką wyrządza ogromne szkody psychiczne i fizyczne w organizmach ludzkich. "RZ"

Odwet za wizę

W odwecie za przyznanie amerykańskiej wizy wjazdowej prezydentowi Tajwanu Lee Teng Hui, władze chińskie postanowiły 26 maja odwołać wyjazd chińskiego ministra obrony do USA. "RZ"

Socjaliści przegrali

Wybory komunalne i regionalne w Hiszpanii w dniu 28 maja przyniosły porażkę rządzącej od 1982 roku Hiszpańskiej Partii

Socjalistycznej (PSOE). Pozycja lidera partii Felipe Gonzalesa jest zagrożona. "G.W."

Żywe tarcze

W odpowiedzi na ataki bośniackich Serbów na Sarajewo, w wyniku których śmierć poniosło kilkudziesięciu cywilów, NATO 26 maja zbombardowało strategiczne obiekty Serbów bośniackich, m.in. magazyny z amunicją. Tego samego dnia wieczorem, bośniaccy Serbowie wzięli pierwszych, czternastu zakładników - żołnierzy i obserwatorów ONZ.

W poniedziałek 29 maja łączna liczba zakładników zatrzymanych przez Serbów bośniackich wynisła 372 żołnierzy i obserwatorów ONZ. Co najmniej 17 z nich Serbowie przykuli do obiektów, które mogłyby stać się celem nalotów NATO. Wśród żywych tarcz znajduje się dwóch Polaków.

W odpowiedzi na poczynania przywódcy bośniackich Serbów Karadżicia, Amerykanie zapowiedzieli wysłanie w rejon walk dodatkowo 2 tysiące marines. Londyn wyśle 6 tysięcy swoich żołnierzy w celu wzmocnienia swego kontyngentu w Bośni.

Północnoatlantyckie Zgromadzenie Ogólne (NAA) stanowczo potępiło 29 maja siły zbrojne Serbów bośniackich za użycie żołnierzy ONZ jako żywych tarcz i zażądało natychmiastowego ich uwolnienia. Parlament NATO domaga się od ONZ, by pozwoliła swym żołnierzom odpowiadać na ataki. PAP

Miasto - cmentarz

Trzęsienie ziemi o sile 9 stopni w skali Richtera, które nastąpiło w nocy z 27 na 28 maja, zniszczyło doszczętnie cały Jeftiegorsk, w którym mieszkało 3200 osób. W mieście nie ocalał żaden dom. Do 29 maja wydobyto 600 osób, w tym 300 martwych. Pod ruinami zostało jeszcze 2500 ludzi. Ich szanse na przeżycie są znikome.

Rok temu w tym samym rejonie świata, podczas trzęsienia w japońskim mieście Kobe, śmierć poniosło ponad 5 tysięcy osób. PAP

Złota Palma dla Kusturicy

"Underground" Bośniaka Emira Kusturicy zdobył Złotą Palmę podczas zakończonego 28 maja w Cannes 48. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego. Rozgrywające się również w b. Jugosławii "Spojrzenie Ulissesa" Greka Theo Angelopoulosa dostało Grand Prix Jury. Theo Angelopoulos podczas rozdania nagród był na tyle szczery, że powiedział, iż przygotowywał mowę dziękczynną za Złotą Palmę i teraz nie wie, co powiedzieć. "RZ"

GRECJA

Muzyczne lato

W programie tegorocznego ateńskiego muzycznego lata nie ma, przynajmniej jak na razie, zbyt wiele propozycji koncertowych. Mówi się, że powodem tego jest wzrost zainteresowania artystów licznymi festiwalami organizowanymi w krajach Europy Środkowej, a także brak dostatecznych możliwości zapewnienia bezpieczeństwa artystom na obiektach, gdzie odbywają się koncerty. Szczególnie ostro krytykowany jest z tego właśnie powodu teatr na Likawittosie.

Przedstawiamy Państwu, kalendarz koncertów na cztery miesiące lata. Nie jest wykluczone, że ulegnie on jeszcze wzbogaceniu.

CZERWIEC:

Jest to tradycyjnie miesiąc najbogatszy w wydarzenia artystyczne. Bieżący sezon rozpocznie zespól "Cure" koncertem na stadionie Panathinaikosu w dniu 6 czerwca. Po dłuższej przerwie, na wrzesień tego roku zapowiadana jest nowa płyta grupy, a trasa koncertowa służy jej promocji tej płyty.

Zaraz następnego dnia, w teatrze "Likawittos" wystąpi znakomity saksofonista jazzowy Branford Marsalis.

14 czerwca w letnim klubie "Mercedes" będzie można oglądać jeden z najpopularniejszych obecnie na Wyspach Brytyjskich, zespołów grających muzykę pop - "Lightning Seeds". Razem z nimi przybędzie piosenkarz Terry Hall, popularny w latach 70-tych członek zespołu "Specials".

Dwa dni później - 16 VI, w teatrze kamiennym na Imitto, wystąpi brytyjska grupa "Suede", którą dzień wcześniej będzie można oglądać w Salonikach. O "Suede" mówiło się wiele przy okazji ich albumu "Dog man star". Wiele rozgłosu zapewnia grupie ekscentryczne zachowanie jej lidera Bretta Andersona, ale zdaniem krytyków, zespół reprezentuje dobry, profesjonalny poziom.

Czerwiec zakończy koncert Taniny Tikaram w teatrze Likawittos w dniu 19 czerwca (20 czerwca artystka wystąpi w Salonikach).

LIPIEC

Bardzo skromnie, przynajmniej jak na razie zapowiada się plan koncertów w lipcu. Wiadomo jednak, że na stadionie Panathinaikosu wystąpi Joe Cocker (nie ustalono jeszcze dokładnego terminu).

SIERPIEŃ i WRZESIEŃ

Jak na razie, sierpień zapowiada się milcząco. I dopiero 2 września można liczyć na trochę "czadu", ponieważ wystąpi Bjork, przypominając swe największe sukcesy z ostatniego albumu i promując nowy album zapowiadany na jesień tego roku.

Oczywiście, podane wyżej propozycje dotyczą wyłącznie muzyków zagranicznych, ale nie należy zapominać, że bardzo wielu artystów greckich zamierza koncertować w okresie wakacji.

I, na zakończenie - **bomba !** Na wrzesień zapowiadany jest w Atenach koncert grupy Rolling Stones ! Nie wiadomo jeszcze dokładnie którego września, ale wiadomo, że we wrześniu tego roku.

Kurczak nadziewany... heroiną!

Kurczaka pieczonego, w którym ukryto 2 gramy heroiny wysłała swemu znajomemu odbywającemu karę więzienia 27-letnia Ewdokia Z.

Drożeje metro

Od dnia 1 lipca wzrosną ceny za bilety na ateńskie metro. Jak poinformowano, bilety, które dotychczas kosztowały 75 drachm kosztować będą 100 drachm, a te za 100 drachm - 150 drachm.

Grecki sukces w Cannes

Sukcesem greckiej kinematografii zakończył się Festiwal Filmowy w Cannes. Obraz w reżyserii Thodorosa Aggelopulosa pod tytułem "Spojrzenie Odyseusza" zdobył Wielką Nagrodę - Grand Prix Jury (druga nagroda po Złotej Palmie) oraz wspólnie z filmem "Biały Balon" uzyskał nagrodę FIPRESCI. Złotą Palmę zdobył film "Underground" w reżyserii, pochodzącego z byłej Jugosławii Emira Kusturicy.

Zdaniem niektórych komentatorów i krytyków, film Aggelopulosa, od początku festiwalu uznawany za faworyta, powinien był zdobyć pierwszą nagrodę.

"West Side Story" po grecku

7 czerwca w ateńskim teatrze "Athineon" odbędzie się premiera znanego musicalu "West Side Story" w reżyserii Stamatisa Fasuli, z Pemi Zuni i Konstantinosem Konstantopulu w rolach głównych.

Blokada banków w Wolos

Protestujący robotnicy z zamkniętych zakładów przetwórstwa bawełny w Wolos zablokowali oddziały banków "Ethniki Trapeza Ellados" i "Emboriki Trapeza Ellados", a także oddziały dwóch innych banków. Decyzją rządu zakłady mają zostać zamknięte, co spowoduje, że bez pracy zostanie 620 osób. Powodem decyzji o zamknięciu jest wielkie zadłużenie zakładów sięgające 18 miliardów drachm.

Święty pas

W prawosławnej świątyni w dzielnicy Nea Filadelfia wystawiony był w dniach 28, 29 i 30 maja pasek od sukni Marii Panny. Tysiące wiernych przybyło aby oddać mu cześć. Pas ten, zgodnie z wierzeniami został wykonany rękoma Matki Jezusa i został przez nią podarowany świętemu Tomaszowi. W roku 530 n.e. cesarz Justynian przewiózł go do Konstantynopola, a od roku 1101 przechowywany jest w klasztorze Watopediu na półwyspie Agion Oros, na górze Atos.

Pierwsza w Atenach CafeNet

Na całym świecie opętanym magią komputerów jest to rzecz codzienna - Internet cafes są popularne w wielu krajach świata. W Nowym Jorku za godzinę korzystania z sieci Internet i kawę - oczywiście, płaci się obecnie 10 dolarów, czyli 2.300 drachm. W innym twego typu lokalu miesięczny abonament wynosi 25 dolarów. Przez najbardziej popularną w Europie CafeNet: "Cyberia cafe" w Londynie, przewija się każdego dnia 2.000 osób. Obecnie przyszła kolej na Ateny. W parterze galerii "Ewmaros" już niedługo będzie można wypić kawę, zjeść coś lekkiego lub wybrać sobie jedną spośród 15 marek piwa i równocześnie skorzystać z sieci Internet. Opłacać będzie się za czas korzystania z sieci: 1500 drachm 1/2 godziny i 3000 drachm cała godzina. Cały czas będzie też obecna osoba, która pomoże mało wprawnym osobom. W sąsiednim pomieszczeniu zostanie otwarty sklep z CD - ROM, specjalistycznym piśmiennictwem, ale i komputerami. Planuje się organizację pokazów i prowadzenie instruktażu.

Dla zainteresowanych: "CafeNet" Fokidos 26, Ambelokipi; tel.: 777*64*85

Yanni na "Stadionie Marmurowym"

Wiadomość ta nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona, ale - jak się mówi - w drugiej połowie września na Białym Stadionie Marmurowym w Atenach ma wystąpić znany grecki muzyk Yannis. Koncert ten będzie mogło oglądać 15.000 widzów. Jak informuje część prasy greckiej - występ, pochodzącego z Kalamaty artysty będzie połączeniem muzyki z widowiskiem. Dodajmy, że w podróży do Grecji będzie mu towarzyszyć jego towarzyszka życiowa, znana amerykańska aktorka Linda Evans.

Kłótnia rodzinna

Spore zainteresowanie prasy greckiej wywołała informacja, że dzieci jednego z braci Wardinojanni - Nikosa, wystąpiły na drogę sądową przeciwko reszcie rodziny, a przede wszystkim przeciwko swym stryjom żądając swej części majątku, należnego im po śmierci ojca, a obecnie będącego pod zarządem rodziny Wardinojanni. Rodzina ta należy do najbogatszych i zarazem najbardziej wpływowych w Grecji. Należą do nich posiadłości ziemskie, liczne przedsiębiorstwa w Grecji i za granicą, np. rafinerie, liczna flota statków towarowych i jachtów wycieczkowych, banki, hotele, środki masowego przekazu...

"Pałac koszykówki"

"Pałacem koszykówki" nazwała grecka prasa nową halę sportową, która powstała w dzielnicy Marusi w zespole obiektów stadionu olimpijskiego. Może ona pomieścić 20.000 widzów i już 21 czerwca odbędą się tam mecze finałowe Mistrzostw Europy w Piłce Koszowej - "Eurobasket", a w lipcu Mistrzostwa Świata Juniorów, jesienią zaś "wprowadza się" tam "Panathinaikos". Miłośnicy koszykówki będą mogli oglądać mecze "Eurobasket" w nowoczesnej, wygodnej sali, pod warunkiem, że wykupią bilety, które będą w cenie: 3.000, 6.000, 10.000 i 15.000 drachm. Kolory siedzeń na stadionie są identyczne z kolorami biletów (biały, beżowy, żółty lub niebieski), w określonym sektorze. Na wszystkie mecze poranne, ceny biletów będą wynosić 3.000 drachm. Niespokojnych informujemy, że sprzedaż biletów rozpocznie się 5 lub 6 czerwca. Jak do tej pory rozprowadzono około 8.000 biletów - sprzedanych przez biura podróży zagranicznym miłośnikom koszykówki. Wiadomo, że przybędą kibice z Włoch, Hiszpanii, Szwecji, a także Rosji i Litwy - co przez część prasy greckiej zostało uznane za "egzotyczne". Jednak jeszcze przed "Eurobasket" w nowej hali, w dniach: 8 - 10 czerwca odbędzie się turniej o Puchar Akropolu, w których wezmą udział drużyny: Grecji, Słowenii, Serbii i USA (specjalny skład). Zgodnie z przewidywaniami organizatorów, jeśli na meczach Mistrzostw Europy, trybuny hali zapełnią się (przewiduje się udostępnienie 16.700 miejsc), to zyski każdego dnia powinny przekroczyć 130 milionów drachm!

Już teraz jednak informuje się, że kibice będą poddawani szczególowej kontroli! W każdym razie, służby porządkowe przeprowadziły test przydatności i wytrzymałości amerykańskich krzeselek, które zainstalowano w hali: wybrani - co potężniejsi policjanci, wskoczyli na krzesełka (!) i podskakując udowodnili... nie do złamania! Na wszelki wypadek uprzedzamy: siedzenia te są także niepalne.

Granit zamiast marmuru

Z ostrym protestem wystąpili greccy przedsiębiorcy zajmujący się wydobyciem sprzedażą i układaniem marmuru z powodu decyzji budowniczych metra ateńskiego o wykorzystaniu przy budowie stacji metra granitu, a nie marmuru. Płyty granitowe muszą być importowane, podczas gdy marmur jest 4-krotnie tańszy i miejscowy. W liście skierowanym na ręce odpowiednich ministrów, przedsiębiorcy greccy proszą o ponowne rozważenie decyzji.

Ateńska taniocha

Może informacja ta zaskoczy niektórych mieszkańców stolicy Grecji, ale jak wykazały badania, Ateny są jedną z najtańszych stolic Europy, a ściślej Państw Unii Europejskiej. Poddając analizie konkretne działy życia - Ateny zajmują przedostatnie miejsce pod względem kosztów żywności (na pierwszym miejscu są Helsinki), a ostatnie jeżeli chodzi o czynsz mieszkań (najdroższe są mieszkania w Londynie). Czwarte miejsce od końca zajmują na liście kosztów rozrywki (na ostatnim miejscu jest Dublin, a na pierwszym Sztokholm). Strojnisie mają relatywnie trudne życie w Atenach - koszty ubrań są dość drogie - stolica Grecji zajmuje pod tym względem 5 miejsce, taniej kosztuje ubrania w Helsinkach, Rzymie, Amsterdamie, Lizbonie, Sztokholmie, Madrycie, Dublinie, a najtaniej w Londynie. Drożej jest za to w Berlinie, Wiedniu, Kopenhadze, a najdrożej w Paryżu. Na podstawie opracowanych zestawień statystycznych można wyciągnąć inne bardzo praktyczne wnioski: np. mieszkając w Kopenhadze trzeba bardzo dbać o siebie, ponieważ koszta leczenia należą tam do najwyższych w Europie. Zatem, kto marzy niech się po ubrania wybiera raczej do Londynu.

Tragiczna liczba

Wykorzystując prawa statystyki szacuje się, że w całej Grecji około 150.000 osób jest uzależnionych od narkotyków. Liczba ta wynika z założenia, że na każdy tysiąc narkomanów, jedna osoba umiera. A ponieważ w minionym roku zmarło w Grecji z powodu przedawkowania - 149 osób.

INTER STUDIO

ATHENS

PROPONUJE PANSTWU ODBIÓR NA TERENIE ATEN TV POLSKIEJ ORAZ PR. 1+ 2 + 3 + 4 POLSKIEGO RADIA

CENA ZESTAWU WRAZ Z MONTAŻEM
UWAGA!!! 69 000 DRX.

INTER STUDIO ATHENS
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
20 29 018

KURSY WALUT

W dniu 30 maja br. Bank "Ethniki Trapeza Ellados" proponował następujące kursy walut:

DOLAR USA	220,5	p	229,6
MARKA NIEMIECKA	158,9		165,4
FRANK FRANCUSKI	45,0		46,9
FUNT BRYTYJSKI	352,4		366,8
FRANK SZWAJCARSKI	192,6		200,4
DOLAR KANADYJSKI	160,4		167,0
DOLAR AUSTRALIJSKI	157,7		164,2
ECU	292,9		304,9

Wraca "Randka"

Popularna gra telewizyjna, znana również w Polsce - "Randka w Ciemno", wraca na ekrany greckich telewizorów. Podobno należy oczekiwać nowej edycji "Randki" już jesienią bieżącego roku. Podobnie jak poprzednio, audycja znajdzie się w programie "Mega Channel". Zmieni się jednak osoba prowadzącego, czy może raczej prowadzącej. Nową prezenterką programu, w miejsce nadzwyczaj popularnej Wasi Trifili, ma być Elda Panopulu (gra w serialu "Różowy Obloczek"; ta najbardziej pulchna z czterech pań).

Bliźniaczy port Pireusu

Dla potrzeb badań naukowych wybudowano w Atenach, w dzielnicy Zografu, w specjalnym basenie, dokładną miniaturę portu pireuskiego. Model, pomniejszony 110 razy, będzie służył do badań naukowych greckim uczonym.

EYDAP martwi się rozrzutnością

W czasie uroczystości z okazji 70-lecia EYDAP (czyli greckich wodociągów), wśród pochwalnych i okolicznościowych przemówień nie brakło uwag o rozrzutności Ateńczyków w gospodarowaniu wodą. Zgodnie z danymi EYDAP, w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego, mieszkańcy Aten wykorzystują obecnie o 23,25% wody więcej. I chociaż w zbiornikach zasilających ateńskie wodociągi, znajduje się obecnie ok. 540 milionów kubików wody, to brak oszczędności może być powodem poważnych problemów w najbliższej przyszłości. Zdaniem specjalistów, w celu zapewnienia dostatecznej ilości wody mieszkańcom Aten, konieczne jest zbudowanie nowego wodociągu.

Lądowanie na Ikarii

W ostatnich dniach maja bieżącego roku rozpocznie swą działalność lotnisko na wyspie Ikaria. Nowe lotnisko znajduje się w zachodniej części wyspy i już od 14 czerwca będą lądować tam samoloty greckich linii lotniczych "Olimpic". Planuje się dwa rejsy tygodniowo: w każdą środę i niedzielę.

Tańszy prąd z prywatnych elektrowni

Rząd grecki wydał dwa pierwsze pozwolenia na produkcję i sprzedaż energii elektrycznej firmom prywatnym. Prąd elektryczny obie firmy będą produkować przy użyciu specjalnych wiatraków wykorzystując energię wiatru. Dwa "parki wiatrakowe" - jeden o mocy 5, drugi o mocy 10 megawatów, powstaną na Krecie. Dwa przedsiębiorstwa, które będą produkować "wietrzną" energię to: "Iweco" współpracująca z duńskim producentem wiatraków "Westas" oraz "Eolos", również wykorzystująca sprzęt produkcji duńskiej firmy. W obu przypadkach wykorzystane zostaną wiatraki o mocy 500 kilowatów każdy. Jak się oczekuje, oba parki będą produkować rocznie 58.000 megawatów energii elektrycznej, a koszt całej inwestycji oszacowano na 6,5 miliarda drachm. Wytwarzany prąd będzie kupowało przedsiębiorstwo państwowe DEI w cenie 21 drachm za kilowatogodzinę.

Należy zauważyć, że w chwili obecnej w całej Grecji działa 39 eolskich parków, czyli zgrupowań wiatraków produkujących energię elektryczną, o łącznej mocy 27 megawatów.

Ostrzeżenie dla szukających łatwej okazji

Mitem okazały się dla wielu greckich inwestorów "złote interesy" w państwach byłego Bloku Wschodniego, gdzie przy minimalnych nakładach można było zarobić krocie. Szukający łatwego zysku srodze się zawiedli. Ci jednak, którzy mają program działania i dążą do określonego celu widzą przed sobą perspektywę we współpracy - szczególnie z państwami Półwyspu Bałkańskiego, co potwierdza fakt, iż ponad 2.000 greckich przedsiębiorstw zdecydowało się na inwestycje, szczególnie w dziale przemysłu lekkiego. Greccy inwestorzy skupili swe zainteresowanie przede wszystkim na Bułgarii, gdzie znajdują się na piątym miejscu listy zagranicznych inwestorów (ogólny poziom inwestycji greckich w tym kraju wynosi 33 miliony dolarów).

Należy dodać, że ogółem - do końca roku 1993 greccy inwestorzy podpisali z inwestorami polskimi 40 umów o łącznej wartości 8 milionów dolarów.

Podarunek od firm ubezpieczeniowych

Grecki związek firm ubezpieczeniowych przekazał w darze greckiej drogówce specjalne przyrządy po pomiaru stopnia zawartości alkoholu we krwi. Nowe elektroniczne urządzenie wyparło tradycyjne baloniki. Sposób badania jest jednak podobny: badany musi dmuchnąć do specjalnej rurki i po 15 - 20 minutach funkcjonariusz ma już w ręku wydruk, gdzie czarno na białym podano ilość "promili". Ogółem, ateńska drogówka posiada obecnie 25 takich aparatów (z czego 10 stanowi dar od firm ubezpieczeniowych). Podobno firmy ubezpieczeniowe planują przekazanie policji w najbliższej przyszłości dalszych 20 takich aparatów. Koszt jednego urządzenia wynosi 700.000 drachm.

Zniszczył Bizancjum, wydobył antyk

Ostatnie, tragiczne trzęsienie ziemi, które nawiedziło okolice Kozanis i Grewena w Grecji północno - zachodniej, okazało się tragiczne nie tylko dla ludzkich siedzib, ale także dla wielu cennych i zabytkowych świątyń oraz muzeów. Całkowicie, m.in. został zniszczony zabytkowy kościółek bizantyjski z XVI wieku, klasztor Agios Dimitrios w okolicy Grewena został poważnie uszkodzony, a budynek muzeum archeologicznego w Kozani został uznany za nie nadający się do użytku. Równocześnie jednak, wstrząsy skorupy ziemskiej wydobyły na powierzchnię ziemi grobowce z V w.n.e. Miejscowa ludność przekazała w ostatnim okresie na ręce służb archeologicznych wiele cennych znalezisk, które zostały "wypchnięte" na powierzchnię przez przesuwające się masy ziemi.

Drożyzna w Grecji

Grecja, jeszcze do niedawna uważana była przez organizatorów turystyki za jeden z najtańszych krajów w Europie. Pod Akropol przyciągała spragnionych słońca mieszkańców północnych i zachodnich krajów Europy triada: słońce - morze - taniocha. Teraz cała triada może upaść z powodu zmiany ostatniego ze składników triady. Nie pomoże gorące słońce Grecji ani jej błękitne morze - te same atrakcje można mieć dużo taniej we Włoszech, w Hiszpanii, Portugalii, Maroko, Tunezji, nawet w Ameryce. Belgijski potentat turystyczny VITEX, wysyła masowo Belgów, na tygodniowy wypoczynek, na Florydę za 150.000 drachm - a taki sam standardowo rodzaj wypoczynku w Grecji kosztuje 190.000 drachm! Inne wielkie biura podróży z Niemiec i Anglii rezygnują masowo z zarezerwowanych wcześniej hoteli i "przenoszą się" do sąsiedniej Turcji, gdzie - jak wynika z dotychczasowych obliczeń - ruch turystyczny wzrośnie w roku bieżącym o 150%.

Rok poprzedni był rekordowo dobry dla turystyki greckiej i wielu hotelarzy uznało, że ta passa będzie trwać dalej. Pragnąc powiększyć swe zyski wielu z nich podniosło ceny świadczonych usług o około 15 - 20%. Ogólnie, zdaniem greckich agentów turystycznych, można spodziewać się zmniejszenia ruchu turystycznego - nawet - o 40%.

Happening na temat AIDS

Działające w Atenach "Centrum Życia i Twórczości" wspólnie z Act-Up i ateńskim Urzędem Miejskim zapraszają w dniach 2, 3 i 4 czerwca na cykl imprez poświęconych AIDS. Zdaniem organizatorów informacja działa jak szczepionka i łącząc zabawę z nauką zaprasza wszystkich chętnych do udziału w koncertach i wystawach. Impreza odbędzie się w sali im. A. Tritsi. Koncertować będą najbardziej znani greccy muzycy, artyści plastycy wystawią swe dzieła, program poprowadzą znani i popularni aktorzy... Na zakończenie zaś, organizatorzy proponują: zabierz z sobą prezerwatywę. Zmieści się wszędzie...

Podzielą się trenerami?

Zwycięstwem "Olimpiakosu" zakończył się tegoroczny sezon piłki koszykowej w Grecji. Obecnie trwają gorączkowe przygotowania do przyszłego sezonu. Odbywa się giełda zawodników, ale i trenerów. Swe prawdopodobne odejście zapowiedział już wcześniej trener drużyny z Pireusu: Jannis Joannidis, twórca wielkiego sukcesu drużyny. Słowa te zdają się znajdować potwierdzenie w oświadczeniu prezesa klubu "Panathinaikos" Jannakopulosa, który powiedział, że już w najbliższych dniach będzie wiadomo, kto pokieruje drużyną "zielonych" Joannidis, czy przybyły z Serbii Malikowić? Nie jest zatem wykluczone, że Joannidis przejdzie z "Olimpiakosu" do "Panathinaikosu".

40% studentów mówi wojsku "nie"

Z przeprowadzonych ostatnio na greckich wyższych uczelniach, badań wynika, że około 40% studentów jest przeciwnych służbie wojskowej. "Tak" powiedzieli wojsku studenci młodsi wiekiem i pochodzący z małych miasteczek i wsi.

Ślub goni ślub

Nie tak dawno odbył się ślub hiszpańskiej księżniczki Eleny, a już szykuje się następny - wśród błękitnokrwistych. (Dodajmy, że królowa Hiszpanii Zofia należy do byłej greckiej rodziny królewskiej i jest siostrą byłego króla Konstantyna). Tym razem żeni się najstarszy syn byłego króla Grecji Konstantyna - Paweł. W chwili obecnej trwają ostatnie przygotowania do uroczystości, która odbędzie się w dniu 29 czerwca w Londynie w prawosławnym kościele świętej Zofii. Sporo miejsca zajmują w greckich środkach prasowego przekazu wiadomości związane ze ślubem. Wybranką Pawłosa jest obywatelka USA Maria Miller. Ceremonię będzie obserwować 500 osób, ponieważ tylko tyle mieści się w świątyni złotych krzeselek! Ślubu udzieli narzeczonym prawosławny arcybiskup Wielkiej Brytanii i - prawdopodobnie - Patriarcha Kościoła.

Wśród zaproszonych śmietanka arystokracji europejskiej: pary królewskie z Hiszpanii, Szwecji, Norwegii, Danii, Belgii, Holandii, Jordanii, a także król Tajlandii, władcy Lichtensteinu i Luksemburga. Będą również byli królowie: Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Arcyksiążę Austrii, byli królowie Serbii, Portugalii, Brazylii i Iranu. Nie będzie także brakowało przedstawicieli Kościoła prawosławnego, który reprezentować będzie m.in. bardzo popularny wśród wiernych arcybiskup Północnej i Południowej Ameryki Jakowos. Stosowne zaproszenia zostały również wysłane do przedstawicieli greckiego świata biznesu i polityki. Wśród zaproszonych znajdują się m.in. rodziny Latsi, Wardinojanni, Liwanu, Gulandri. Zaproszono również wydawców i redaktorów naczelnych największych greckich gazet, co przedstawiciele prasy o lewicowej orientacji politycznej skwitowali oświadczeniami, że - nie pojadą. Również część posłów do parlamentu greckiego, jak utrzymuje prasa, otrzymała zaproszenia na ślub. Należy jeszcze dodać, że uroczystość ślubna kosztuje ojca panny młodej - równo - jeden milion funtów angielskich.

Odpowiedź Sorosa

Od roku 1992, amerykański milioner George Soros starał się wywrzeć nacisk na rząd w Skopie o zrezygnowanie z symbolu, czyli "Słońca Werginy" i uznanie nazwy Sławomacedończycy na określenie ludności zamieszkującej Byłą Republikę Jugosławii Macedonię. Jego działania datują się od czasu, gdy udzielił nowo powstałemu państwu pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów. Swoje stanowisko w tych sprawach wyraził w liście do gazety "Nowa Macedonia", wychodzącej w Skopie w związku z atakami na jego osobę ze strony rządu Byłej Republiki Jugosławii Macedonii.

Grecka propozycja

Wobec tragicznych wydarzeń w byłej Jugosławii, wśród państw, które wystąpiły z propozycją mediacji między walczącymi stronami, znalazła się również Grecja.

4,7 w skali Richtera w Patrze

W ciągu 24 tylko godzin w trzech punktach Grecji zanotowano wystąpiły silne trzęsienia ziemi: na Krecie, na Rodos oraz w okolicach Patry. We wszystkich przypadkach epicentrum trzęsienia znajdowało się na terenie podmorskim. Nie zanotowano zniszczeń materialnych.

Egzamin w namiocie

Poniedziałek 29 maja, był pierwszym dniem egzaminów końcowych dla uczniów trzeciej, ostatniej klasy greckich szkół licealnych, do których przystąpiła młodzież z okolic Kozani i Grewena, dotknięte ostatnio silnym trzęsieniem ziemi. W wielu przypadkach, tam gdzie szkoły zostały zniszczone - młodzież rozwiązuje zadania w namiotach. W tych niełatwych warunkach, jak się przewiduje, młodzi ludzie przystąpią do ogólnogreckich egzaminów na wyższe uczelnie.

Delegacja rządowa przedstawiła w dniu 28 maja pakiet pomocy dla mieszkańców terenów zniszczonych trzęsieniem ziemi, który zawiera m.in. niskooprocentowane, krótkoterminowe pożyczki dla rolników i osób pragnących przystąpić do odbudowania zniszczonych domów, dopłatę do czynszu za wynajmowane mieszkania (ok. 60.000 drachm, zależnie od wielkości rodziny), zapomogi dla emerytów, odłożenie spłat zaległych rachunków za energię elektryczną i telefon.

11 ofiar wypadków samochodowych

11 osób zginęło tragicznie w wyniku wypadków samochodowych, które wydarzyły się w Grecji w dniach 27, 28 maja. W co najmniej dwóch przypadkach wypadki spowodowały osoby kierujące samochodami z nadmierną szybkością, które równocześnie nie posiadały prawa jazdy. Jeden z tych wypadków wydarzył się w Warkizie. Zginęli wszyscy pasażerowie samochodu Alfa - Romeo, Grecy z Albanii.

Ofiarą wypadku samochodowego został również minister porządku publicznego Sifis Walirakis. Wypadek miał miejsce w dzielnicy Kifisia; na szczęście nikt nie został ranny.

Już po kilku chwilach obcowania z nią odczuwasz lekkie dreszcze i marzysz, by przezwyciężanie kryzysu trwało jak najdłużej.

Sam na sam z panią mecenas

Wyobraź sobie, że w twoim życiu nastąpił zakręt. Lepiej być zawsze z góry przygotowanym na trudne dni. W sprawach osobistych nie bardzo ci się wiedzie, ale to jeszcze nic. Masz problemy zdrowotne; poważne problemy, których zignorowanie może zakończyć się fatalnie. Musisz zasięgnąć rady specjalisty, najlepiej adwokata specjalizującego się w trudnych sprawach. Kto wie, może najgorszego da się jeszcze uniknąć. Decydujesz się. Dostajesz adres od znajomych i już stoisz przed drzwiami



kancelarii. Otwiera ci młoda, piękna dziewczyna. Z początku sądzisz, że to sekretarka, lecz ona każe ci zająć miejsce, a sama siada naprzeciwko - w ogromnym skórzanym fotelu. za imponującym dębowym biurkiem. *W czym mogę panu pomóc?*

Dopiero po chwili olśniewa cię, że to właśnie ona, ta niezwykła dziewczyna jest adwokatem - osobą, którą ci polecono. Zaczynasz pogodniej patrzyć na świat. Także twoje sprawy wyglądają nieco inaczej. Urocza pani mecenas uśmiechając się rysuje przed tobą aż kilka perspektyw wyjścia z kryzysowej sytuacji. Jest elokwentna, urocza, pełna wdzięku i ciepła. Za każdym razem, gdy zwraca się do ciebie, odczuwasz lekki dreszcz przebiegający wzdłuż kręgosłupa i w palcach obu dłoni. Rzecz jasna, decydujesz się skorzystać z jej usług i w skrytości ducha marzysz, by przezwyciężenie kryzysu trwało jak najdłużej. Zaczyna się twoja wielka przygoda.

Taka historia wydarzy się być może za kilka lat, gdy dziewczyna miesiąca PLAYBOYA - Małgorzata Werner - ukończy studia prawnicze. Choć jeszcze ich nie rozpoczęła, w snach już jest doświadczonym prawnikiem prowadzącym własną praktykę i szczerze pragnie realizować to największe życiowe marzenie. Ale na razie dwudziestotrzyletnia dziś Małgorzata jest wziętą fotomodelką współpracującą z kilkoma znanymi fotografikami polskimi i z wieloma agencjami. Jej zdjęcia ukazywały się w kalendarzach, katalogach i czasopismach, nie tylko polskich, ale też włoskich, duńskich i niemieckich. Można ją oglądać w cyklicznym, telewizyjnym programie satyrycznym Jerzego Kryszaka "Poradnia pozamałżeńska". Już niedługo będzie ją można oglądać na polskim małym ekranie w filmie pt. "Nic śmiesznego", w którym gra u boku m.in. Cezarego Pazury.

Poza pracą Małgorzata realizuje się w domu. Ma dwoje uroczych dzieci - sześcioletnią Anetę i czteroletniego





Mariusza - którym poświęca każdą wolną chwilę. Jest też typową domatorką, może przesadnie, jak sama mówi, dbającą o porządek.

Bezpośrednia i elokwentna, interesuje się niemal wszystkim. Poza prawem, ostatnio, szczególnie parapsychologią. Wierzy, że można mieć magiczny wpływ na samego siebie. I udaje jej się to, zwłaszcza w obliczu trudnych sytuacji. Radzi sobie z nimi dobrze - mimo młodego wieku zdobyła już spore życiowe doświadczenie: umie postępować z ludźmi, uwielbia ich obserwować i słuchać. Wszystko to może mieć niebagatelne znaczenie w przyszłej karierze prawniczej...

zdjęcia: Woytek Cumberman PLAYBOY

W Moskwie jest dziś więcej dolarowych milionerów niż w całej Szwajcarii

Szejkowie zza Buga

Rosjanie idą! Taki okrzyk może przestraszyć już tylko Polaków. Na Zachodzie zapowiedź pojawienia się Rosjan wywołuje radosne podniecenie.. Otwierają się drzwi restauracji i hoteli, właściciele ekskluzywnych sklepów zacierają ręce, dyrektorzy banków rezerwują miejsca w skarbcach. A czy można się im dziwić?

Londyńska dzielnica Fitzroy Park Highgate uchodzi za jedną z najbogatszych. Bez pół miliona funtów lepiej nie pytać tam o możliwość kupienia mieszkania.

Do londyńskiej dzielnicy Fitzroy Park Highgate od czasów rewolucji październikowej przybywały wszystkie radzieckie delegacje odwiedzające Anglię. Na znajdującym się tam cmentarzu leży bowiem komunistyczny idol - Karol Marks.

Dziś cmentarz Highgate wypadł z programu oficjalnych wizyt. Ale w jego okolice wciąż przyjeżdżają Rosjanie. Już nie z nagrobnymi kwiatami, lecz z walizkami pieniędzy.

To nie przesada. Młody rosyjski kapitalizm nie dorobił się jeszcze kart magnetycznych czy sprawnego systemu bankowego. Liczy się tylko gotówka. Transakcje na rynku nieruchomości mają charakter poufny. Ale ryby w Tamizie śpiewają, że w ubr. Rosyjscy biznesmeni kupili w okolicach Highgate kilkadziesiąt apartamentów i dwie wille - jedną za 6 mln, drugą za 4,5 miliona funtów. A największy używany powszechnie banknot ma nominał... 20 funtów.

Londyńscy handlarze nieruchomościami wiedzą już, że przed przystąpieniem do transakcji z Rosjanami warto zaopatrzyć się w maszyny do liczenia banknotów oraz wynająć roslych ochroniarzy i opancerzoną furgonetkę, którą przewiezie się potem pieniądze do banku.

Najbardziej zaskoczeni są sytuacją, jak zwykle, politycy. Kiedy kilka lat temu w obawie przed nadmiernym napływem imigrantów uchwalili, że prawo stałego pobytu w Wielkiej Brytanii automatycznie otrzyma tylko ten, kto zainwestuje co najmniej 750 tysięcy funtów. Spryciarze z rządu i parlamentu liczyli, że ustalając taki wysoki limit, odstraszą biedotę i ściągną bogatych biznesmenów z Hongkongu (który przejmują Chińczycy) i RPA (który przejmują Murzyni). Tymczasem ściągają głównie Rosjan.

Zdaniem fachowców, to Rosjanie rozruszali wreszcie angielski rynek nieruchomości, zwłaszcza tych najdroższych. W agencjach handlu nieruchomościami poinformowano nas, że od wprowadzenia nowej oferty do czasu jej sprzedaży mija co najmniej pół roku. Klienci wahają się, wybrzydzają, odkładają decyzję. Natomiast Rosjanie działają błyskawicznie i po kilku tygodniach finalizują sprawę.

W Wielkiej Brytanii nie ma żadnych ograniczeń sprzedaży nieruchomości cudzoziemcom, o ile policja nie ma zastrzeżeń do ich pieniędzy. Oczywiście, wieści o rosyjskiej mafii dotarły do Londyny, ale dotąd tylko raz władze odmówiły zgody na transakcję. Chodziło o projekt wykupienia budynku i założenia w centrum miasta... banku. Rosjanie nie składali odwołań od tej decyzji, lecz szybko przenieśli interes do Amsterdamu.

"Rosyjskie szaleństwo"

"Wierzymy, że Rosjanie zastąpią nam Amerykanów" - mówią hotelarze z francuskiej Riviery. I dają do prasy ogłoszenia o poszukiwaniu znającego język rosyjski personelu. Kto pierwszy wyczuł koniunkturę - już zarobił. Od trzech lat w Cannes, Nicei, Monaco coraz częściej rozbrzmiewa mowa Gogola i Jelcyna. Kluby w Monte Carlo na gwałt instalują dodatkowe szyldy - wypisane cyrylicą. Jednym z najbardziej popularnych nocnych lokali stał się "Folio Ruso" (w wolnym przekładzie - "Rosyjskie szaleństwo"). Inne zapraszają klientów na "rosyjskie noce". Tylko czekać, aż w kasynach pojawi się "rosyjska ruletka".

Właściciele luksusowych restauracji i hoteli mówią, że Rosjanie są skrępowani, niepewni. Luz zaczynają odzyskiwać po zamówieniu kilku butelek szampana, takiego po 800-1000 sztuka (4-5 mln straych zł). Przybysze z Rosji dzielą się na dwie kategorie: tych, dla których spędzenie kulku dni na Rivierze jest spełnieniem marzeń życia i tych, którzy wpadają tam, by odetchnąć po trudach biznesowego życia. Pierwsza grupa bardzo ostrożnie gospodaruje pieniędzmi, druga wydaje co najmniej 10 tysięcy dolarów tygodniowo. Zakupy robią na miejscu (szczególnym wzięciem cieszą się renomowane kosmetyki, biżuteria i ubrania) lub w Paryżu, do którego lubią wpaść w połowie urlopu. Personel hoteli pokpiwa, że "Rosjanie przyjeżdżają na Rivierę z jedną walizką, a wyjeżdżają z pięcioma". W tej pierwszej mają pieniądze, w tych pięciu produkty Yves St. Laurenta, Channel, Cartier. (...)

Coś dla dziecka

Lista rosyjskich milionerów jest wprost proporcjonalna do listy zamordowanych rosyjskich milionerów. Dlatego co bogatsi obywatele drżą nieustannie o życie swoje i swoich bliskich.

Pomysłowi ludzie interesu z Zachodu pospieszyli im jednak z pomocą. Prekursorem był John Rawlison - dyrektor podupadającej szkoły w Oakley Hall. Szukając pieniędzy na jej ratowanie, zamieścił w organie rosyjskich ludzi interesu "Komiersat" ogłoszenie o możliwości wysłania dzieci po naukę do Szkocji. Chętnych znalazło się wielu. Nie tylu jednak, by szkółka w Oakley Hall przetrwała. Nie obchodziło to już jednak Rawlinsona, który odkrył w sobie inne powołanie - stał się zawodowym akwizytorem brytyjskich szkół. I to nie tych w tarapatach, ale najbardziej renomowanych, między innymi gimnazjum w Gordonstoun, gdzie pobierał wiedzę sam książe Karol. Nowobogackim Rosjanom niezwykle zaimponowała możliwość zafundowania swym dzieciom królewskiego wykształcenia. Obecnie w szkołach w Wielkiej Brytanii uczy się ponad 250 potomków rosyjskich milionerów. Rodzice każdego z nich płacą czesne nie niższe niż 15 tysięcy funtów.

Luksus rodzimy

Z codziennego języka zniknęło, tak do niedawna modne, słowo "dacza". Co nie znaczy, że zniknęły same dacze. Są, tyle że teraz nazywają się "kotiedż" (od angielskiego słowa cottage - domek). Pod Moskwą wyrosły całe osiedla superluksusowych willi, mających w obowiązkowym wyposażeniu basen, Jaccuzi, taras i stylizowane wieżyczki. "Nowi Rosjanie" - bo tak się nazywa nuworyszy* - napatrzyli się na amerykańskie seriale i urządzają wnętrza swych domów na wzór telewizyjnych atelier imitujących wille z Beverly Hills. Po czym uzupełniają je elementami rodzimego folkloru.

W USA domy stają jednak osobno. W Rosji - grupują się w osiedla otoczone wysokim murem i zasiekami z drutu kolczastego, wzmacnianymi przez bardzo rozbudowane systemy alarmowe. Całość uzupełniają liczne oddziały umundurowanych ochroniarzy. Większość tych luksusowych obiektów budują firmy zagraniczne, głównie japońskie.

Jednak najbardziej oryginalnym elementem osiedli kotiedżów nie są zabezpieczenia, lecz... ruiny. Tempo, w jakim ludzie się tam bogacą, jest zawrotne. Ale również szybkie są bankructwa. Według bardzo szacunkowych ocen (na teren takiego osiedla postronnym osobom trudno się przedostać) 40-50 procent rozpoczętych inwestycji nie jest kończonych i porasta trawą. Ich właściciele okazali się "jednodniowymi" milionerami. (...)

Według raportu opracowanego na zlecenie banków szwajcarskich, z Rosji corocznie wycieka około 50 miliardów dolarów (inne dane mówią nawet o 100 miliardach). Te pieniądze trafiają do zachodnich banków, wielkich domów mody, sklepów jubilerskich. Jakiś grosz zostaje też "zgubiony" po drodze. Właściciele najlepszych warszawskich restauracji mówią, że wśród ich klientów pojawia się coraz więcej Rosjan. Coraz też trudniej rozpoznać w nich nuworyszy, szlif zdobyty na Zachodzie procentuje nienagannymi manierami i szykiem. Nikt się do tego nie przyzna oficjalnie, ale wiadomo, że wielu polskim restauratorom, hotelarzom, właścicielom lokali rozrywkowych stopę życiową podnoszą właśnie Rosjanie. Podobnie wygląga to w Niemczech, gdzie rosyjscy milionerzy udają się na zakupy po dobre, solidne artykuły, zwłaszcza samochody i meble.

Najwięcej korzystają jednak Szwajcarzy. Ich banki przejmują jedną trzecią pieniędzy wypływających nielegalnie z Rosji. W Zurychu czy Genewie nikt jednak nie pyta o pochodzenie depozytów. Od zadawania pytań są bowiem... Rosjanie. - Gdy się pojawią - mówi pracownik dużego banku - proszą o wyjaśnienie, jak pewne jest dochowanie przez bank tajemnicy. Następne zadają jeszcze tylko jedno pytanie - jak w kapitalistycznym banku zakłada się konto. I zakładają je. Rosjanie - następcy naftowych szejków.

Kazimierz Pytko
Witold Żygulski
(SUKCES)

* nuworysz - nowobogacki, dorobkiewicz

Popularne w USA minivany w Europie staną prawdopodobnie dopiero w XXI wieku

Samochód z książki



Mały Książę z książki Antoine'a de Saint-Exupery'ego przybyła na Ziemię asteroidem B 612.

Współczesny Mały Książę powinien między galaktykami miast poruszać się asteroidem P 806, czyli specjalną odmianę minivana.

Asteroid na kołach koncernu Peugeot swój "nieziemski" wygląd zawdzięcza specjalnej technologii lakierowania. Na karoserię położono trzy warstwy lakieru, przy czym każda była inaczej polerowana i nabłyszczana. Dzięki temu w zależności od tego, jakie światło - naturalne czy sztuczne - i pod jakim kątem pada na lakier, samochód opalizuje różnymi odcieniami błękitu. Liczne rysunki - Małego Księcia, gwiazd i księżyca - wzorowane na ilustracjach, jakimi de Saint-Exupery uzupełnił swoją powieść, dopełniają wizerunku Małego Księcia.

W środku na prawdziwego "małego księcia", jakim jest każde dziecko, czeka specjalny, zapewniający bezpieczeństwo dziecięcy fotelik, obciągnięty - tak jak fotele dla dorosłych - alkantarą, czyli elegancką sztuczną skórą w pastelowym kolorze niebieskim.

Samochód wyposażony jest także w dwie poduszki powietrzne, ozdobione rysunkami z powieści. Co prawda, można te rysunki oglądać tylko w najmniej sposobnym momencie - w chwili wypadku.

Być może tak elegancki pojazd przekona na zawsze do minivanów "małego księcia", kiedy przeistoczy się już w dorosłego człowieka. Cała w tym nadzieja producentów minivanów, bo ledwo w Europie zaczęła narastać moda na tego typu pojazdy, to już wiadomo, że pod koniec wieku popyt na nie w Europie Zachodniej ustabilizował się na poziomie ok. 600 - 800 sztuk rocznie. Już wkrótce tyle minivanów będzie wyjeżdżać z fabryk na naszym kontynencie, a na dodatek, na swój udział w rynku liczą także importerzy minivanów.

Wkrótce więc samochody tego typu powinny stanieć, ale i tak z pewnością w tym wieku nie zyskają one takiej popularności jak w Stanach Zjednoczonych.

(qub)
"MAGAZYN G.W."

Nowe przepisy, jakie wprowadzi Unia Europejska mają na celu wprowadzenie katalizatorów działających w chwilę po uruchomieniu silnika

Przestajemy wreszcie truć

Od 1 lipca br. rejestrowane po raz pierwszy w Polsce samochody z silnikami napędzanymi benzyną będą musiały mieć katalizator. Z tego obowiązku do końca 1996 roku zwolnione będą auta z silnikami o pojemności do 700 ccm, czyli w praktyce - tylko "maluchy"

W nowych przepisach nakaz stosowania katalizatorów nie został zapisany dosłownie: stosowanie "oczyszczaczy" spalin wymuszają na nowo określone poziomy dopuszczalnych emisji spalin. Te przepisy spełnić będą mogły tylko auta ze sprawnymi katalizatorami. O konsekwencjach takiego zapisu powinni pamiętać zwłaszcza ci, którzy będą chcieli sprowadzić prywatnie samochód z zagranicy. Importowany indywidualnie samochód, nie tylko powinien mieć katalizator, ale ponadto urządzenie musi być sprawne.

Katalizator to urządzenie, które unieszkodliwia część trucizn zawartych w spalinach. Z wyglądu przypomina tłumik. W środku znajduje się albo odlew ceramiczny, poprzecinany wieloma kanalikami, albo spiralnie skręcona taśma metalowa. Powierzchnię kanalików lub taśmy pokrywa cieniutka warstewka substancji (na ogół - metali szlachetnych), które przyspieszają reakcje chemiczne, podczas których zawarte w spalinach trucizny zamieniają się w nieszkodliwe dla świata związki.

Na tropach tlenu

Obecnie stosuje się tzw. katalizatory regulowane, które niszczą ok. 90 % trucizn - tlenku węgla, tlenków azotu i węglowodorów - zawartych w spalinach. W tego typu katalizatorach montuje się dodatkowo specjalny czujnik, zwany czujnikiem lambda lub czujnikiem tlenu.

Silnik, a także katalizator pracuje najlepiej wtedy, kiedy spala paliwo wymieszane z powietrzem w ściśle określonych proporcjach. Czujnik lambda ocenia na podstawie ilości tlenu w spalinach, czy do silnika dostarczana jest mieszanka paliwowo-powietrzna o odpowiednim składzie. W razie nieprawidłowości, z czujnika do komputera sterującego układem zasilania płynie sygnał, że należy zmienić skład mieszanki.

Czuły i delikatny

Katalizator nie wymaga obsługi. Ale ponieważ jest to delikatne urządzenie, jeżdżąc autem z katalizatorem trzeba pamiętać o kilku prostych regułach:

1. Stosuj wyłącznie benzynę bezołowiową - niewielka nawet ilość ołowiu niszczy katalizator;
2. Nie jedź długo z pedałem gazu wciśniętym "do dechy" - katalizatorom szkodzi przegrzewanie;
3. Po szybkiej jeździe nie wyłączaj raptownie i od razu silnika - w katalizatorze mogą nagromadzić się nie dopalone resztki paliwa, które później będą spalać się gwałtownie, niszcząc go;
4. Nie dopuszczaj do całkowitego opróżnienia baku;
5. Nie uruchamiaj auta "na pych" - w razie kłopotów z akumulatorem uruchamiaj samochód korzystając z pomocy akumulatora w innym samochodzie;
6. Unikaj jazdy po wybojach, aby nie rozbić katalizatora;
7. Unikaj postojów na wysuszonych łąkach i nad kałużami łatwopalnych płynów - katalizator bardzo się rozgrzewa i może wywołać pożar;
8. Nie wjeżdżaj do głębokiej wody, aby silne ochłodzenie nie zniszczyło katalizatora.

Szybszy i skuteczny

Już wkrótce katalizatory czeka dalsza ewolucja. Stosowane dziś "oczyszczacze" spalin zaczynają działać w temperaturze ponad 250 stopni Celsjusza, a skuteczne są w temperaturach od 350 do 850 st. C. Zaczynają więc pracować dopiero kilka minut po uruchomieniu silnika. Nowe przepisy, jakie wprowadzi Unia Europejska w dwóch etapach - począwszy od października 1996 roku - spowodują, że za kilka lat katalizator będzie musiał czyścić spaliny - na dodatek skuteczniej niż dziś - już w chwilę po uruchomieniu silnika. Ponadto za dwa lata Unia Europejska będzie wymagać, aby działał skutecznie co najmniej przez 80 tys. km. Dziś już w USA wymaga się, aby katalizator działał bez awarii przez co najmniej 100 tys. mil, czyli prawie 160 tys. km.

Andrzej KUBLIK
"MAGAZYN G.W."

Nie zawsze w krajach, gdzie jest najtańsza robocizna, najbardziej opłaca się produkcja

Rywale jakości

Czy lepsze fabryki samochodowe są w Niemczech, czy w Meksyku? Czy producenci z Europy dorównują rywalom z Japonii i USA? Na te m.in. pytania próbowali odpowiedzieć specjaliści z renomowanej firmy konsultingowej Andersen Consulting

Raport firmy Andersen Consulting o rywalizacji w światowym przemyśle samochodowym opracowano na podstawie badań przeprowadzonych w rozsianych po dziewięciu krajach na całym świecie 71 fabrykach przemysłu samochodowego, produkującego fotele samochodowe, układy wydechowe oraz hamulce.

Samochód może nas pociągać atrakcyjnym wyglądem, ale właśnie od jakości użytych w nim części zależy, jak długo będziemy zadowoleni z zakupu.

Dziś jakość samochodu - zwłaszcza popularnej klasy - liczy się bardziej od wyglądu: samochody stały się tak drogie, że klienci żądają, by jak najdłużej jeździły, nie zmuszając do kosztownych napraw i tracenia równie kosztownego czasu w warsztatach.

W Europie Zachodniej uważa się, że o ile teraz jakość auta ocenia się po trzech latach przeciętnej eksploatacji, o tyle pod koniec wieku ten czas wydłuży się do pięciu lat.

W ostatnich latach utarł się więc już pogląd, że kluczem do sukcesu na rynku samochodowym są wysokiej jakości, a przy tym tanie części, umożliwiające produkcję i sprzedaż aut po konkurencyjnej cenie. A jeśli auto jest wysokiej jakości i tanie, to klient kupi je, ignorując z czasem to, gdzie powstało: w Europie, czy gdziekolwiek indziej.

Światowcy i przeciętniaki

Spośród siedmiu dziesiątków zbadanych zakładów specjaliści z firmy Andersen wyróżnili tylko 13, uznając, że w pełni spełniają standardy "światowej klasy". Pięć takich zakładów odkryto w Japonii, po trzy - we Francji i USA, a dwa w Hiszpanii. Każda z tych fabryk pracowała dwa razy wydajniej niż przeciętna fabryka produkująca tę samą część. Dystans pogłębił się, kiedy zaczęto porównywać jakość.

"Światowej klasy" fabryka produkuje dziewięć razy mniej wadliwych foteli, 16 razy mniej wadliwych hamulców i 170 razy mniej wadliwych układów wydechowych niż fabryka przeciętna. Najlepsze zakłady szybciej też reagują na potrzeby producentów aut. "Światowej klasy" fabryka hamulców dostarcza je na taśmę montażową fabryki samochodów w 24 godziny po zamówieniu - w przeciętnej fabryce hamulców potrzeba na to 204 godzin.

Europa nie nadąża?

Japońskim przemysłem samochodowym nie zachwiały, ani recesja, która w ostatnich latach trapi japońską gospodarkę, ani drożejący jen, który utrudnił konkurencję autom eksportowanym z Japonii.

Wydajność pracy w japońskim przemyśle samochodym jest o 35 % większa niż w Europie i o 20 % większa niż w USA. Jeszcze bardziej Europa ustępuje swoim światowym rywalom w jakości produkowanych części. Usterki w częściach produkowanych w Europie zdarzają się siedem razy częściej niż w tego samego rodzaju częściach produkowanych w Japonii i pięć razy częściej niż w produktach z USA.

Kraje

Czy rzeczywiście w Niemczech przemysł samochodowy ma najwyższą jakość" Gdzie opłaca się inwestować w branżę samochodową? Odpowiedzi, jakie daje studium firmy Andersen, burzą wiele stereotypów i pokazują, że Volkswagen mógł wcale nie blefować grożąc w zeszłym roku Czechom, iż jeśli nie przystaną na nowe warunki przejęcia Skody, to przeniesie produkcję do Meksyku.

Według raportu Andersen Consulting najbardziej wydajnie pracują zakłady w Hiszpanii oraz Japonii, najmniej wydajnie - zakłady w Meksyku. najwyższej jakości części produkuje się w Japonii, najgorszej - we Włoszech.

Inaczej rzecz ma się z opłacalnością produkcji. W czasie badań w zeszłym roku za godzinę pracy w przemyśle samochodowym w Meksyku płacilo się 2,1 dolara, a w Niemczech 25,1 dolara. Teoretycznie najbardziej opłaca się produkcja w krajach o najtańszej robociźnie. Jednak zestawienie różnych wskaźników, które umożliwia oszacowanie kosztów produkcji jednostkowej części, pokazuje, że bardzo wydajne fabryki mogą produkować tanio nawet w krajach, gdzie robocizna jest droga, jak n.p. w Japonii.

Andrzej KUBLIK
"MAGAZYN G.W."

DO WOJA, MARSZ DO WOJA...

Od 20 marca do 8 czerwca bieżącego roku na terenie kraju jest przeprowadzany pobór do wojska.

Przed komisją?
Obowiązek stawienia się do komisji poborowej mają mężczyźni urodzeni w 1976 roku oraz wcześniej (rocznik 1971-75), którzy dotychczas nie stawali do poboru. Przed komisję wzywani są także poborowi starsi (aż do rocznika 1967), którzy wcześniej uznani byli za niezdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze zwolnieni z zasadniczej służby wojskowej bez przeniesienia do rezerwy. Z własnej woli - na ochotnika - mogą się zgłosić mężczyźni, którzy skończyli 17 lat.
Obowiązek stawienia się przed komisjami lekarskimi mają także kobiety z roczników 1971-77 kończące w roku szkolnym 94/95 naukę w średnich, pomaturalnych i policealnych szkołach medycznych.
Cele poboru:
- określenie stanu zdrowia poborowych, rozpatrzenie podań o odroczenie służby wojskowej ze względu na sprawowanie opieki lub prowadzenie gospodarstwa rolnego;
- rozpatrzenie wniosków o skierowanie do służby zastępczej oraz wydanie wojskowych dokumentów osobistych zgłaszającym się do poboru po raz pierwszy.

Komu grozi kara?
Pobór odbywa się jednocześnie przed dwiema komisjami. Jedna to trzyosobowa komisja lekarska orzekająca o stanie zdrowia kandydata. Drugą komisją jest poborowa, składająca się z przedstawicieli administracji rządowej, samorządowej i wojska. W całym kraju wojewodowie powołali ponad 350 rejonowych komisji poborowych i lekarskich.
Do komisji należy się zgłaszać w rejonie odpowiadającym miejscu stałego zamieszkania lub zameldowania czasowego przekraczającego 2 miesiące. Większość poborowych otrzymuje pisemne zawiadomienia o terminie wyznaczonym przez komisję. **Uwaga: brak pisemnego wezwania nie zwalnia od obowiązku stawienia się przed komisją.** W przypadku niestawienia się poborowy może zostać doprowadzony do lokalu komisji przez policję. Za niestawienie się grozi kara wymierzana przez kolegium. Za nieusprawiedliwione niezgłoszenie się do komisji skierowano podczas poprzedniego poboru 2207 wniosków o ukaranie przez kolegia ds. wykroczeń, a 5600 poborowych zostało doprowadzonych przez policję. Nałożono 500 grzywien w celu przymuszenia.
Jakie kategorie?
Komisja lekarska ustala stopień przydatności poborowego do służby wojskowej. Obecnie ustalone są następujące kategorie:
- najwyższa kategoria to **A** - oznacza ona, że człowiek jest zdolny do służby w czasie pokoju, wojny i mobilizacji;
- kategoria **B** - przyznawana osobom czasowo niezdolnym do służby, zarówno ze względu na stan zdrowia, jak i ze względów osobistych;
- kategoria **D** - do niej klasyfikowane są osoby niezdolne do służby w czasie pokoju;
- kategoria **E** - zarezerwowana jest dla ludzi nie mogących służyć w armii w żadnym czasie.

Co może poborowy?
Poborowi mają prawo o ubieganie się o przyjęcie do służby wojskowej w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych. Mają też prawo do odroczenia służby wojskowej, a także prawo ubiegania się o przyznanie służby zastępczej. Poborowy ma też inne szczególne uprawnienia: zakład pracy nie może rozwiązać z nim lub wypowiedzieć stosunku pracy w okresie między otrzymaniem karty powołania a odbyciem czynnej służby wojskowej. Zakład pracy ma także obowiązek udzielić poborowemu zwolnienia od pracy na 1-2 dni przed zgłoszeniem się w jednostce wojskowej.
Osoby stające przed komisją lekarską mają obowiązek okazać dowód osobisty i dokumenty o stanie zdrowia. W przypadku ochotników - oświadczenie rodziców lub opiekunów o ich zgodzie na odbycie służby wojskowej. Ci, którzy stają po raz pierwszy do poboru, zobowiązani są przedstawić rejonowej komisji poborowej:
- dowód osobisty;
- fotografię o wymiarach 3 na 4 cm (bez nakrycia głowy);
- dokument potwierdzający wykształcenie lub pobieranie nauki;
- potwierdzenie zgłoszenia się do rejestracji.

Poborowy, już stawał przed komisją, przynosi dowód osobisty i książeczkę wojskową.
Obowiązki i odroczenia
Do obowiązków poborowych należy terminowe zgłoszenie się do rejonowej komisji lekarskiej i rejonowej komisji poborowej, poddanie się, w miarę potrzeb, dodatkowym badaniom lekarskim, zgłaszanie się na wezwanie organów wojskowych, dopełnienie obowiązku meldunkowego oraz terminowe i we właściwym miejscu stawienie się do odbycia służby wojskowej.
W komisji poborowej można złożyć podanie o odroczenie służby wojskowej. Powody odroczenia mogą być następujące:
- sprawowanie opieki nad niepełnosprawnym lub członkiem rodziny, który nie ukończył 16 lat;
- samodzielne prowadzenie gospodarstwa rolnego;
- zły stan zdrowia;
- nauka w szkole średniej, jednak tylko do 27 roku życia;
- nauka w szkole zaocznej lub wieczorowej jednak tylko do 23 roku życia;
- sprawowanie funkcji jedynego żywiciela rodziny;
- prowadzenie własnej kampanii wyborczej do sejmu, Senatu lub organów samorządu terytorialnego.

Żołnierz ma prawo
Żołnierze służby zasadniczej i absolwenci szkół wyższych powołani do odbycia przeszkolenia mają wiele praw. Są to:
- odprawa pieniężna od zakładu pracy;
- wliczanie odbytej służby wojskowej do okresu zatrudnienia, pierwszeństwo w korzystaniu z pośrednictwa pracy po zwolnieniu ze służby wojskowej;
- obowiązek zatrudnienia przez zakład pracy na stanowisku nie gorszym pod względem uposażenia od zwolnionego po odbyciu służby żołnierza - byłego pracownika;
- zakład pracy nie może rozwiązać stosunku pracy z żoną żołnierza odbywającego służbę wojskową.

Ulgi dla rodziny
Członkom rodziny żołnierza odbywającego służbę wojskową przyznawane są zasiłki, bezpłatnie korzystają oni ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Nie można przymusowo usunąć z zajmowanego mieszkania żołnierza lub członków jego rodziny, istnieje ponadto możliwość pokrywania przez wojsko należności związanych z zajmowaniem mieszkania. Można zawieszać w czasie służby spłaty pożyczek i kredytów zaciągniętych przez żołnierza.
Do komisji poborowej można złożyć podanie o skierowanie do zastępczej służby wojskowej, jeśli "wyznawane zasady moralne lub przekonania religijne" nie pozwalają poborowemu na służbę z bronią w ręku. Komisja nie musi rozpatrzeć pozytywnie takiego wniosku.
W przypadku przychylenia się do niego, poborowego czekają 24 miesiące pracy na rzecz ochrony środowiska, służby zdrowia, opieki społecznej, gospodarki wodnej, ochrony przeciwpożarowej, budownictwa mieszkaniowego, łączności oraz w innych zakładach użyteczności publicznej.
Uwaga: Kościół katolicki w pełni uznaje służbę wojskową w normalnym trybie, a więc katolikom nie przysługuje służba zastępcza z powodów religijnych.
W trakcie służby można podwyższać swoje umiejętności zawodowe, a także zdobywać nowe. Np. w Szczecinie żołnierze kończący służbę uczestniczą w kursie ochrony mienia i konwoju.

"G.W."

Szkolnictwo wojskowe
Otwarte szeregi

O przyjęcie na studia (naukę) do wojskowych szkół zawodowych mogą ubiegać się mężczyźni, którzy:
-mają obywatelstwo polskie;
-złożą podanie-ankietę do komendanta wybranej szkoły wojskowej, przyczem: kandydaci z cywila (nie pełniący czynnej służby wojskowej) - za pośrednictwem Wojskowej Komendy Uzupełnień (właściwej dla miejsca zamieszkania) natomiast kandydaci odbywający czynną służbę wojskową - za pośrednictwem dowódcy jednostki wojskowej, w której odbywają służbę wojskową. Do podania dołącza się świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły (może być ono doręczone komendantowi szkoły w czasie egzaminów wstępnych). Ponadto, osoby studiujące (pobierające naukę) w szkołach niewojskowych dołączają zaświadczenie o stanie studiów (nauki);
-mają co najmniej 17 lat, ale w roku rozpoczęcia nauki nie przekroczyli 23 roku życia;
-są stanu wolnego;
-mają odpowiednią zdolność psychiczną i fizyczną do pełnienia zawodowej służby wojskowej;
-mają świadectwo dojrzałości - w przypadku ubiegania się o przyjęcie do akademii wojskowej lub wyższej szkoły oficerskiej; wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe - w przypadku ubiegania się o przyjęcie do szkoły chorążych lub podoficerskiej szkoły zawodowej;
-złożą pisemne zobowiązanie pełnienia zawodowej służby wojskowej po ukończeniu szkoły.

W celu określenia zdolności do pełnienia zawodowej służby wojskowej kandydatów kieruje się na badania psychologiczne i lekarskie do wojskowych pracowni psychologicznych oraz rejonowych wojskowych komisji lekarskich, a kandydatów do szkół lotniczych i morskich - dodatkowo na badania specjalistyczne odpowiednio do Wojskowej Komisji Lekarsko-Lotniczej w Dęblinie, Wojskowej Komisji Lekarsko-Morskiej w Gdańsku-Oliwie.

Wojskowe szkolnictwo zawodowe realizuje dwa podstawowe zadania: kształcenie kandydatów do zawodowej służby wojskowej, doskonalenie umiejętności profesjonalnych: podnoszenie kwalifikacji żołnierzy zawodowych. Odpowiednio do poziomu edukacji zadania te wykonują:

akademie wojskowe (AW)
wyższe szkoły oficerskie(WSO)
szkoły chorążych(SCh)
podoficerskie szkoły zawodowe(PSZ)

Podoficerskie Szkoły Zawodowe przygotowują kandydatów na żołnierzy zawodowych. Osoby ubiegające się o przyjęcie do tego typu szkół - oprócz spełnienia wymagań formalnych dotyczących kandydatów na żołnierzy zawodowych - powinny mieć wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe oraz spełniać warunki zdrowotne potwierdzone orzeczeniem odpowiedniej wojskowej komisji lekarskiej. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia podoficerskiej szkoły zawodowej oraz są mianowani na stopień plutonowego.

Decyzję o rozpoczęciu działania określonego typu podoficerskiej szkoły zawodowej podejmuje corocznie szef Sztabu Generalnego WP - w zależności od potrzeb kadrowych Sił Zbrojnych RP.

Postępowania kwalifikacyjne do Akademii Wojskowych oraz Wyższych Szkół Oficerskich odbędą się w tym roku od 26 czerwca do 1 lipca. W Szkołach Chorążych od 10 do 15 lipca, a do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej MW od 19 do 21 września.

Termin składania podań mija:
- 15 maja - w przypadku ubiegania się do akademii wojskowych lub wyższych szkół oficerskich;
- 30 maja - w przypadku ubiegania się do szkół chorążych lub podoficerskich szkół zawodowych.

Szczegółowych informacji o funkcjonujących szkołach, zakresie egzaminów wstępnych oraz sposobie załatwiania formalności udzielają Wojskowe komendy Uzupełnień.



W cieniu Koziołka Matołka

Marian Walentynowicz żył w cieniu Koziołka Matołka, którego stworzył na własny obraz i podobieństwo.

Cień więc przylegał doń jak ulał i przysłonił wizerunek samego artysty.

Artysta powołał Koziołka Matołka do życia w 1933 roku. Nie bardzo wiadomo, czy pomysł wyszedł od wydawców - Gebethnera i Wollfa, czy też pomysłodawcą był Marian Walentynowicz. Wiadomo z całą pewnością, że Kornel Makuszyński nie od razu przystał na propozycję opisania przygód niesfornego Koziołka. Pierwsze przygody narysował i opisał sam Walentynowicz. Był już wówczas znanym ilustratorem, grafikiem, architektem i podróżnikiem, a także bywalcem warszawskich salonów. Był częstym gościem w domu Becków. Panią ministrową znał od dziecka. Wizyty u Becków nie były mile widziane w kręgu ludzi zbliżonych do generała Sikorskiego. Wystarczyło, że córka Sikorskiego powiedziała w towarzystwie generałów, że "Walentynowicz nie wychodzi od Becków", a nasz bohater musiał czekać na awans na porucznika do 1942 roku..

Skoro jesteśmy przy generale Sikorskim, wart przypomnieć, że Marian Walentynowicz był na uroczystej mszy żałobnej, poprzedzającej pogrzeb generała Sikorskiego, w katedrze Westminster. Walentynowicz zauważył, że Churchill na mszy płakał, co niektórzy świadkowie tego wydarzenia uznali za hipokryzję.

Życie Mariana Walentynowicza było barwne. W 1920 roku walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Podróżował, polował, bawił się. Bakcyla podróży połknął w 1924 roku w Konstantynopolu. Był tam w ekipie artystów, którzy pod kierownictwem Karola Frycza przygotowywali Polską Wystawę Przemysłową. Karol Frycz, erudyta, wybitny scenograf i reżyser, był zapalonym podróżnikiem. Przemierzał kilkakrotnie Afrykę i Bliski Wschód. Być może właśnie on rozbudził w Walentynowiczu pasję podróżowania.

Wyprawił się na kilka miesięcy z ekwipunkiem malarza, myśliwego i fotografa do Afryki, Azji Mniejszej, Indii, na Malaje, do Indochin. W roku 1937 odbył podróż dookoła świata. Pięciokrotnie płynął naszym reprezentacyjnym (i eleganckim) statkiem "Batory". Przygody opisał w licznych reportażach, które zamieszczał w "kurierze Warszawskim", a także w "czasopiśmie świata wytwornego" - "Elite". W roku 1938 opisał w nim modę damską w zachodniej Afryce: "Prawdziwymi modnisiami są Murzynki. Ich chęć przyozdobienia swojego ciała, zaimponowania przyjaciółkom i wyróżnienia się w taki sposób, aby żadna ich nawet naśladować nie mogła - godna jest podziwu i szacunku".

W Afryce miał Walentynowicz zaprzyjaźnionego Murzyna, który mistrzosko wykonywał majonez. Mistrzosko i niebanalnie. Otóż artysta podpatrzył kiedyś jego metodę kulinarną: nabierał olej do ust, a następnie wypluwał go do innych składników, ażeby dopełnić miary. Dodajmy - olej był silnikowy.

W Indiach polowano nocą. Trzeba było dobrze wycelować między świecące oczy drapieżnika. Fotografie przywiezione z podróży natychmiast kupowała Liga Morska i Kolonialna, reportaże gazety, a część przygód przyjmował na siebie... Koziołek Matołek.

Marian Walentynowicz był bohaterem wielu anegdot. Opowiadano, że z lenistwa kąpał się w piżamie, że był tak chudy, iż musiał dwa razy wchodzić do pokoju, aby zostać zauważonym, etc. W czasie wojny również dużo podróżował (był korespondentem wojennym). Opisał te podróże w bezpretensjonalnej książce "Wojan bez patosu". Tam też wspomina Nowy Rok 1940 spędzony w Paryżu, w mieszkaniu słynnego reżysera Ryszarda Ordyńskiego, w towarzystwie Poli Negri. "Boska Polta" nie rzuciła na kolana konesera kobiecych wdzięków. Opowiadała plotki filmowe, które zupełnie nie interesowały Walentynowicza i, jak sam przyznaje, z trudem wytrwałby do rana, pozostawiony przez gospodarza tete a tete z gwiazdą, gdyby nie łączyła ich namiętność do... trunków.

Do kraju powrócił Mariam Walentynowicz w 1947 roku. W wieku sześćdziesięciu kilku lat wstąpił w związek małżeński, gdyż cały czas uważał, że trudniej się nie ożenić niż ożenić. Wydawało się, że wszystko ułoży się pomyślnie. Został od razu po powrocie do kraju sfotografowany w mundurze wojsk angielskich z popularną Lodzią milicjantką. Zaczął pracować. Lecz niebawem odebrano mu przydzielone mieszkanie i wymówiono pracę. Zniósł to z godnością, podobnie jak ciężką chorobę. Prowadził w radiu pogadanki dla dzieci. Ocenił rysunki, które przysyłały. Andrzej Mleczko był jednym z tych dzieci. Wspomina, że Marian Walentynowicz oglądając jego rysunek, zapytał dlaczego rysuje takie smutne obrazki...

Większość przedwojennych akwarel, gwaszy i rysunków zaginęła. Na rodzinny dom przy ulicy Czackiego w czsie okupacji spadła bomba. Nie wiadomo, gdzie znajdują się pikantne rysunki, które miały ilustrować równie pikantne teksty Fredry. Wojtek



MARIAN WALENTYNOWICZ - rysował przez całe życie i gdzie tylko się znalazł.

Walentynowicz, w salonach Warszawy znany jako Walterek (odziedziczył "charme" po stryju) twierdzi, że widział kilka z nich, ale nie pamięta, czy były to ilustracje do żartobliwej "Piczomiry", czy też do poematu "Sztuka oblapiania". Szkoda, że zaginęły, bo stanowiłyby fascynujący aneks do przygód Koziołka Matołka...

Andrzej Matynia (SUKCES)

CIEKAWOSTKI

PIĘKNE PANIE PIJĄ MLEKO

Pamiętacie te poranki, gdy przed wyjściem do szkoły mama namawiała nas do wypicia mleka, a my tylko czekaliśmy na moment, żeby białą zawartość kubka wylać cichcem do zlewu? Koniec z tym! Mleko jest ostatnim hitem sezonu. Amerykańscy producenci mleka wyłożyli 31 milionów dolarów by przyprawić "białe wąsy" najpiękniejszym kobietom. Naomi Campbell, Nasstazja Kinsky, Iman, Joan Rivers i wiele innych popularnych modelek, aktorek, prezenterek telewizyjnych uśmiecha się z reklamowych plakatów i ekranu telewizyjnego reklamując mleko. Joan Rivers, dziennikarka o najbardziej ciętym języku w USA, występując w reklamowym filmiku mówi: "Co? Nie wiecie jak dobrze robi picie mleka? Przecież to wie nawet mój pekińczyk!". Modelki i aktorki przekonują, że nic nie pomaga lepiej urodzie jak szklanka - odtłuszczonego, oczywiście - mleka. I wszystkie te panie występują w reklamach mając na górnej wardze wyraźnie zaznaczony ślad - białe wąsy - ślad po wypiciu mleka!

"STAR" SPROWADZA GWIAZDY

Prywatna stacja telewizyjna "STAR CHANNEL", w celu uatrakcyjnienia swego programu, zakupiła większość popularnych w Grecji, codziennych amerykańskich i brazylijskich seriali telewizyjnych, teraz zaś rozpoczęła systematyczne zapraszanie bohaterów tych seriali pod Akropol. Najpierw przyjechał jeden z głównych bohaterów "Santa Barbara". Oczywiście, stacja ogłosiła konkurs, którego nagrodą było zjedzenie kolacji w towarzystwie gwiazdy. Następnymi, którzy spędzą na koszt "STAR CHANNEL" krótkie wakacje w Grecji będą bohaterowie "Odwagi i Piękna". Należy dodać, że serial ten jest od niedawna emitowany w Egipcie i cieszy się tam nadzwyczajnym wręcz powodzeniem. Równocześnie poinformowano, że jeszcze w czasie tegorocznych wakacji, najpóźniej we wrześniu, przyjadą z wizytą do Grecji piękne dziewczyny - bohaterki serialu "Models Inc.".

KOCHA DZIECI RZECZYWIŚCIE

Kristy Ahley, znana i popularna aktorka amerykańska z rękoma pełnymi zabawek pojechała do Oklahomy , by odwiedzić dzieci ranne w wyniku niedawnego zamachu bombowego. Znana aktorka, poruszona do głębi losem maluchów, odwiedzając ranne dzieci, starała się podarować im chwilę radości.

MAGICZNE CHWILE POPULARNEGO CZARODZIEJA

To była rzeczywiście magiczna chwila, gdy znany i popularny, a może raczej - najbardziej znany i najpopularniejszy "czarodziej świata" David Copperfield stał się posiadaczem własnej "gwiazdy" w Alei Sławy w Hollywood. W czasie uroczystości, u boku Davida obecni byli jego rodzice i - oczywiście - jego narzeczona, którą jest nie kto inny, a jedna z najbardziej znanych modelek Claudia Schiffer.

"NIE POŻYJESZ DŁUGO! ZABIJĘ CIĘ NA SCENIE!"

- takie "urocze" przesłania wypisywał miesiącami w listach pewien paranoiczny wielbiciel amerykańskiej aktorki Brook Shields (znana z filmu "Błękitna Laguna"). Nic dziwnego, że panna przestraszyła się trochę. Jakby tego było mało, po kilka razy dziennie wydzwaniał do niej ktoś i groził jej. Pomimo tego, panna Shields wytrzymała aż pół roku i nie uciekła - grała jedną z głównych ról w przedstawieniu "Greese". Teraz jednak, na szczęście, sezon się skończył, nadeszły wakacje i młoda aktorka udała się w podróż, by ukoić stargane nerwy.

ON PIERWSZY, A ZA NIM INNI...

Obsypany Oscarami "Forrest Gump" był również najpopularniejszym filmem kończącego się sezonu zimowego (w Grecji oglądało go ponad 250.000 kinomanów). I, jak to jest w amerykańskim zwyczaju, w hollywoodzkiej fabryce snów już powstają obrazy, których bohaterami są wszelkiego rodzaju prostaczkowie i osobnicy mało lub bardzo mało inteligentni. Pierwszy film pod tytułem: "Dumb and Dumber" już jest w rozpowszechnianiu i - jak podaje prasa - cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem wśród widzów. Kręci się już także seriale komediowe, których bohaterowie przypominają Forresta i w najbliższym czasie ekrany zaludnią się jego braćmi wszelkiej maści.

opracowała B.S.

Trzyletni Christian Heinecken prowadził dysputy z królem Danii, ośmioletni Grotius pisał wiersze po łacinie. W XVII i XVIII wieku młodzi geniusze zachwycali nie tylko uczonych, byli też atrakcją salonów, tak jak wszystkie inne "dziwy natury"

Cudowne dzieci

Francuski wydawca Vigneul - Marville opisując w 1970 r. Republikę Uczonych zaliczył do obywateli tego swoistego "państwa" szczególny rodzaj dzieci - dzieci cudowne. Uznał, że można umieścić te nadzwyczajne talenty pośród elity uczonych.

Już wcześniej Adrien Baillet w dziełku „Dzieci, które stały się sławne z racji swojej wiedzy, albo ze względu na swoje pisma" (1688) podał pierwsze spisy młodziutkich uczonych. To pionierskie opracowanie znalazło potem wiele naśladownictw.

OŚMIOLETNI WIESZCZ

Wśród najważniejszych informatorów o osiągnięciach niezwykłych dzieci nie mogło oczywiście zabraknąć gazet. Artykuły nie ograniczają się do podania nazwisk cudownych dzieci, ale dostarczają wiele innych o nich informacji.

Hugona Grotiusa (1583 -1645), znanego dziś przede wszystkim jako autora „Trzech ksiąg o prawach wojny i pokoju", współcześni admirowali za wczesne objawienie się jego talentu.

Wspomniany wyżej Baillet wychwalał go niebywale: **"Jego postępy były od początku niezwykłe, tak że w wieku ośmiu lat stał się poetą łacińskim. (...) Poświęcił się studiom autorów greckich i łacińskich, osiągając w niespełna dwa i pół roku biegłość w humanistyce i filologii".** Gdy miał 12 lat, wysłano go na uniwersytet do Lejdy, gdzie przez trzy lata pod opieką wspaniałych mistrzów studiował filozofię, astronomię, matematykę, prawo i teologię. Baillet podkreślał, że nie były to studia powierzchowne. "Grotius był szeroko i dogłębnie wykształcony mając 15 lat".

Istotnie, jego edycja dzieła łacińskiego autora z V w. Martianusa Capelli ("O zaślubinach Filologii z Merkurym") dowodzi tego wyśmienicie. Skoro 14 - letni chłopiec pokonał trudności, jakich dostarcza ten tekst i które zatrzymały w przeszłości krytycznych edytorów, znaczy to, że opanował doskonale nie tylko siedem sztuk wyzwolonych, którym poświęcone jest dzieło Capelli, ale że ponadto zdobył wiedzę filologiczną, filozoficzną, historyczną i znajomość prawa rzymskiego.

DEBATA Z TRZYLATKIEM

Grotius nie był jedynym przykładem cudownego dziecka - filozofa, studenta i uczonego - na przeżywających wówczas swój "złoty wiek" uniwersytetach holenderskich. Meursius, Boxhorn, Saumaise, Heinsius, sławy Republiki Uczonych, wydawali swoje prace jako bardzo młodzi ludzie. Trzeba też wspomnieć o "dynastii" Vossiusów, dzieciach Gerarda Jana: Kornelii, świetnie znającej języki, i Gerardzie, Denysie i Izaaku, którzy już jako młodzieńcy uzyskali pełnoprawne obywatelstwo Republiki Uczonych.

Równie nadzwyczajny jest przykład Christiana Heineckena, "dziecka z Lubeki". Jego krótkie życie (zmarł mając cztery i pół roku) było wyjątkowo intensywne. Ledwie cudowne dziecko zaczęło mówić, zabrało się za naukę. Najpierw była to historia świata, potem dzieje świata i geografia, wreszcie genealogia. Heinecken błyskawicznie posiadł też wiedzę anatomiczną. Lubił pokazywać i nazywać poszczególne części ciała na ludzkim szkielecie, ze szczególną fascynacją opisując głowę. Poza językiem ojczystym znał francuski i łacinę. Rozpoznawał planety i co nieco poznał prawo. Krótko przed śmiercią nauczył się pisać i ładnie kaligrafował litery. W dodatku, mając ledwie trzy i pół roku, z wielką gracją prowadził dysputy z królem i królową Danii.

"Dziecko z Lubeki" zmarło zbyt wcześnie, by cokolwiek opublikować. A to właśnie dzięki bardzo wczesnym publikacjom mali geniusze zwracali na siebie uwagę współczesnych. Sami zresztą bardzo starannie podkreślali własną przedwczesną dojrzałość. Najczęściej podając swój wiek na karcie tytułowej.

Książę du Maine przedstawił się jako siedmioletni autor, Klaudiusz Hardy do swojego imienia dodał informację: "9 lat" umieszczoną w nagłówku przekładu "Cywilizacji moralnej" Erazma z Rotterdamu. Wiersze młodego Fabio Chigi, późniejszego papieża Aleksandra VII, ukazały się pod znaczącym tytułem "Muzy młodzieńcze".

ŚWIAT SALONÓW, ŚWIAT UCZONYCH

Nie wszystkie spośród cudownych dzieci należały do tego samego świata. Niektóre "występowały" na dworach i salonach przed arystokratami i światowcami - pokazywano je tej publiczności tak samo jak wszystkie inne "dziwy natury", ot, choćby "dzikusów" z Grenlandii, z którymi mały Heinecken dzielił w Kopenhadze łaskę królewską.

W latach 50. XVII w. zadziwiał dwór francuski mały Franciszek de Beauchateau - kanclerz Seguier wyznaczył mu pensję 100 skudów, kardynał Mazarini obdarował 1000 liwrami, a Krystyna Szwedzka i kardynał Antonio Barberini nagrodzili jego talent poetycki, ofiarując mu po złotym łańcuchu.

Wiek później młody Hiszpan Klaudiusz del Valley Hernandez wzbudzał zachwyty na dworach i salonach paryskich. Opiekowała się nim księżna du Maine, na której dworze dziecko popisywało się swą niebywałą encyklopedyczną wiedzą; występowało
nadto u księcia de Clermont, u markiza de Lambert, czy w pałacu finansisty Crozata. Dziewięcioletni geniusz potrafił też świetnie tańczyć, znakomicie występował w komediach, umiał także w salonach prawić dusery.

Na dwory arystokratów i władców byli wzywani także młodzi uczeni, Grotius i jemu podobni, i potrafili się tam znaleźć. Mimo wszystko jednak ich świat był zupełnie innym światem. Składały się nań biblioteki, uniwersytety, wytrwałe studia. Tam znajdowali mistrzów, autorytety. Pochwały, jakie ich spotykały, nie pochodziły od ludzi, których fascynowałyby "dziwy natury", wygłaszali je ludzie, których nie łatwo było zadziwić - ci, którzy nagradzali wiedzę głęboką i niepodważalną oraz dzieła rzeczywiście uczone.

Jan Filip Baratier uczestniczył w obu światach - salonowym i Republiki Uczonych. Zmarł mając zaledwie 19 lat, zdążył jednak w licznych publikacjach pokazać wiedzę prawdziwie encyklopedyczną. Jego ojciec, pastor Kościoła francuskiego (reformowanego) w Szwabachu, postarał się o środki, które pozwoliły rozwinąć się talentowi syna. Mały chłopiec został przedstawiony na dworze w Ansbach, na synodzie francuskiego i niemieckiego Kościoła reformowanego w Erlangen, a przede wszystkim w 1735 r. na dworze w Berlinie. Spotkał się tam z wdzięcznym przyjęciem króla i arystokracji, otrzymał podarki i pensję. Królowa Zofia Dorota zamówiła jego portret u Antoniego Pense i powiesiła go w swoim zamku w Monbijou, wśród kolekcji portretów innych sławnych mężów. Pobyt berliński, w czasie którego 14-letni Baratier został przyjęty do Berlińskiej Akademii Nauk, był apogeum kariery młodego geniusza. Przeniesienie się do Halle, gdzie - według jego przyjaciół - pozwolono mu "zgnić", a następnie choroba, zniweczyły szybko nadzieje związane z chłopcem na dworze w Poczdamie.

SZTUCZKI DIABELSKIE I LUDZKIE

W okresie przedoświeceniowym, w końcu XVII i na początku XVIII wieku, nie przestawano interesować się małymi geniuszami, nie była to wszakże zwykła ciekawość. Reakcje nie były jednak jednolite i możemy zaobserwować, jak - wśród krytyk i elogiów - rodził się i nabierał kształtu modelowy obraz cudownego dziecka.

Kiedyś cudowne dzieci, oprócz oczywistej ciekawości, wzbudzały obawy. Ale odkąd **"epoka głupków, którzy brali uczonych za demony"** - jak pisał Baillet - skończyła się na dobre, mali geniusze przestali być postrzegani jako cudowne zjawiska natury bądź diabelska sztuczka. Ówcześni ludzie, bardziej oświeceni, dopatrywali się sztuczek całkiem innego rodzaju. Baillet donosił o geniuszach "pachnących oszustwem". Starano się więc zademonstrować autentyczność wiedzy i talentu dziecka, a przede wszystkim dostarczyć bezdyskusyjnego dowodu jego młodego wieku.

Biograf Klaudiusz del Valle y Hernandeza przedstawił wyciąg z jego aktu chrztu, podparł się też pisemnymi świadectwami zredagowanymi przez najwybitniejszych uczonych stolicy po długim przeegzaminowaniu chłopca. Ojciec Baratiera zapewniał, że edycja "Podróży Rabbiego Beniamina" została w całości przygotowana przez jego syna i na poparcie tego zamieścił w nagłówku publikacji list pastora Szwabachu, potwierdzający, że jest to dzieło 11-latka. Talent poetycki małego Beauchateau wzbudzał na dworze wiele podejrzeń: **"wielu panów powątpiewając, czy autor potrafi układać wiersze, zamknęło go (...) i zadało mu temat, o którym miał, w ich obecności, ułożyć sonet"**. Tę próbę wielokrotnie powtarzano, przysparzając młodemu autorowi jeszcze większej sławy.

NIE SZTUKA URODZIĆ

Częściej niż oszustwo tropiono fałszywe brylanty. Nie brakowało bowiem przykładów świetnie zapowiadających się dzieci, które poprzestały na pięknym początku.

W rzeczywistości prawdziwe cudowne dzieci uważano za zjawisko bardzo rzadkie, gdyż musiały one łączyć w sobie wiele nadzwyczajnych cech -nade wszystko otrzymać od natury dar, bez którego nie sposób było wybić się ponad przeciętną ich rówieśników: wspaniałą pamięć, żywy i głęboki umysł, niewyczerpany zapał do nauki. Wierzono, że naturze można tu pomóc. Medyk hiszpański Huarte ostatni rozdział swojego "Examen des esprits" poświęcił omówieniu **"starań, jakie muszą podjąć ojcowie, by spłodzić mądre dzieci, wyposażone w umysł, jakiego wymaga nauka"**. Baillet z kolei podkreślał, że wielką korzyścią dla dzieci przeznaczonych do studiów naukowych jest urodzenie z mądrych rodziców, ludzi nauki. Do cech otrzymanych od natury dziecko musiało dodać solidną wiedzę, opartą na pewnych fundamentach. Jej zdobycie wymagało edukacji przestrzegającej "Metody" (jedno z wielkich pojęć epoki kartezjańskiej). Zasady te mogły być wszakże bezwartościowe, jeśli dziecko nie miało niezrównanego mistrza, często po prostu ojca. Baillet podkreślał zaiste niezwykłą rolę, jaką ojcowie - tak jednak wyjątkowi jak Stefan Pascal, ojciec filozofa Błażeja - odegrali w karierze swoich synów, i podtrzymywał opinię, wyrażoną przez Rolanda Bignona, że **"nie poczuje się w pełni ojcem ten, kto zadowoli się wydaniem syna na świat, i nie będzie kontynuował pracy nad swoim dziełem"**. Edukacja małych geniuszy rzeczywiście w znaczącej części odbywała się w domu, jako że ich umysły, "wolne i szlachetne", nie powinny były poddawać się dyscyplinie szkolnej ani powszechnym regułom. Wreszcie cudowne dzieci powinny były odznaczać się właściwą postawą moralną i religijną. Próżność i mniejszy zapał do podejmowania wysiłków często rujnowały najpiękniejsze nawet debiuty. Nie brak też przykładów uczonych bez cnoty, którzy popadli w rozwiązłość.

MĘDRCY W DZIECIĘCEJ SKÓRZE

Bez względu na to , czy ówcześni ludzie wychwalali, czy też krytykowali małych geniuszy, pisząc o nich odwoływali się do stałego motywu, toposu, który miał się świetnie do czasów starożytności - puer senex , czyli " stary malutki". Ten topos kreował paradoksalny byt, godzący w sobie dwa etapy życia ludzkiego: ciało dziecka osłaniało oto wiedzę i doświadczenie starca."**Widząc go myśli się, że to dziecko, słysząc go - widzi się jego starość**" - pisał o małym Beauchateau jeden z jego admiratorów. Biografowie małych geniuszy podkreślają też inne cechy, które odróżniały ich od rówieśników, zbliżając do dorosłych. Nie lubili zabawy, wykazując za to ogromny zapał do pracy, czas wypoczynku poświęcali na naukę, w tym ich świecie studia były rozrywką. Cudowne dzieci świetnie czuły się w gronie dorosłych, jak choćby mały Baratier, **jedyną rozrywkę znajdujący w "spacerze i konwersacji z uczonymi"**. Jedna z zasad programu edukacyjnego jego ojca było **"unikać, by miał towarzystwo innych dzieci"**. Pueri senes staną się jeszcze bardziej paradoksalnymi figurami, jeśli spojrzymy na nich z punktu widzenia ówczesnych teorii filozoficznych i antropologicznych. W XVII w. jednomyślnie uważano dziecko za byt słaby, bardzo bliski zwierzęciu, panowała zgoda, by w imię rozumu dezawuować dziecko - albo było ono pozbawione zdolności myślenia, albo ją posiadało, ale nie potrafiło z niej korzystać. Wpływ na te zapatrywania miały ówczesne teorie i koncepcje medyczne. Wspomniany już " Examen des esprits" Hiszpana Huarte, dzieło, które odniosło ogromny sukces w całej Europie, daje świadectwo żywotności tradycji starożytnej - Hipokratejskiej i Galenowej. Postulowała ona, jak wiemy, całkowitą jedność psychofizyczną człowieka, ukształtowanie jednostki uznawała za wynik kombinacji elementów: zimna, ciepła, wilgotności i suchości, i zwracała uwagę na istnienie zależności między trzema elementami aktywnymi (nie zaliczano do nich zimna) i trzema właściwościami duszy rozumnej: wyobraźni, pamięci i rozsądku. Temperament podlega wpływowi różnych czynników, z których wiek i wilgotność są u dziecka najważniejsze. Dziecko ma od urodzenia bardzo dobrą pamięć nie posiada natomiast rozsądku, bo ten zaczyna się rozwijać dopiero u młodzieży. W związku z tym dziecko bardzo łatwo opanuje dyscypliny pamięciowe, np. języki, ale całkowicie jest niezdolne do studiowania dyscyplin, które wymagają rozsądku, n.p. filozofii, dialektyki czy teologii scholastycznej. Cudownymi dziećmi byli chłopcy. Huarte zdawał sobie sprawę z tej sytuacji i znajdował dla niej wytłumaczenie: **"Kobiety z powodu swej zimnej i wilgotnej natury nie mogą nigdy posiadać głębokiego umysłu"**, co najwyżej mogą się nieco nauczyć łaciny, ponieważ wiedza ta zależy od pamięci. To dlatego podziwiano u Kornelii Vossius, jednej z nielicznych dziewczynek, które znalazły się w panteonie małych geniuszy, znajomość języków.

GENIUSZE NIESZCZĘŚLIWI

Cudowne dzieciństwo często zmierzało do nieszczęśliwego końca. Wielu małych geniuszy zmarło nie osiągnąwszy dojrzałego wieku lub - gdy stali się ludźmi dorosłymi - popadło w otępienie lub głupotę. Dla ówczesnych ludzi było to zjawisko nieuchronne. Już starożytni skonstatowali, że mały geniusz, objawiając się jako starzec w dzieciństwie, zmienia się w dziecko na starość. Konkluzje te ilustrowano prostą obserwacją natury: tak jak zbyt wczesne kwiaty wykańczają roślinę i nie rodzą owoców, tak też umysły zbyt subtelne męczą swoją nadmierną żywotnością okrywające je ciało. Co więcej, to ciało nie zawsze było dostatecznie silne, by znieść wysiłki, jakich od niego wymagano. Wiele cudownych dzieci zapadło na zdrowiu, co tłumaczono tym, że natura, poświęcając wszystkie siły na uformowanie ducha, nie miała już potem nic do zaoferowania, kiedy przyszło jej tworzyć ciało. Obiekt zachwytów i uwielbienia, puer senex, żył więc pod brzemieniem straszliwego losu. Adrien Baillet był jednym z tych, którzy postanowili te poglądy zmienić. Pokazał, że wyczerpująca nauka nie była "torturowaniem młodości" i że przedwcześnie zmarli geniusze nie byli ofiarami zapału do pracy. Przytoczył przykłady cudownych dzieci, które (jak Grotius) osiągnąwszy dorosłość, zmarły w słusznym wieku, zachowując przez całe życie pełnię możliwości intelektualnych. Prawo skazujące młode talenty na przedwczesną śmierć lub demencję nie było ani powszechne, ani absolutne.

FRANCOISE WAQUET
tłum. Halina Manikowska
"G W."

- Dziecko wesołe, zdrowe, ale... dlaczego ono czyta? - zdumiał się nad 1,5-rocznym chłopczykiem pediatra. Łukasz Pułaski szkołę podstawową skończył mając 11 lat, maturę zdał w wieku 14 lat. Dziś bada... system transportowy koniugatów glutationu w erytrocycie ludzkim.

ŁUKASZ Z SAŁATY

Od dziewiątego roku życia otrzymywał stypendium dla dzieci wybitnie uzdolnionych. Studiował na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. W wieku dziewiętnastu lat uzyskał dwa dyplomy magisterskie: z botaniki i biologii molekularnej. Odbywa studia doktoranckie w Katedrze Biofizyki Molekularnej; prowadzi zajęcia dydaktyczne ze studentami i badania naukowe nad systemem koniugatów glutationu w erytrocycie ludzkim. Jednocześnie studiuje na Wydziale Elektroniki Politechniki Łódzkiej. Przetłumaczył kilka książek i filmów z angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, holenderskiego i hiszpańskiego. Jest autorem podręczników dla dzieci do nauki języków obcych i nauczania początkowego. Polonistka z liceum wspomina: - *Co otworzyłam telewizor - Łukasz.* Potem były cztery lata przerwy, kiedy studiował. Ostatnio znowu. Pytają go, czy łatwo być geniuszem. Odpowiedział, że nie należy używać takich słów. - *Widzę, że wydoroślał, zmienił się.*

Mama przez rok przed ciążą odtruwała swój organizm (przedtem paliła). Męża karmiła sałatą. Żeby to, co stworzą, było najlepsze. Powstał Łukasz.

Mama była najlepszą uczennicą w szkole rodzenia: ćwiczyła zwłaszcza oddech, żeby Łukaszowi, kiedy będzie przychodził na świat, nie zabrakło tlenu. Wiedząc, jak wygląda szpital, powtarzała sobie: a co mnie to obchodzi. Mam urodzić dziecko. Zrobić najważniejszą rzecz w życiu.

Cyrk z władzami

Kiedy Łukasz skończył rok, zawołał rodziców do sąsiedniego pokoju: z klocków, na których są naklejone literki ułożył trzy słowa: mama, tata, babcia. Mama powtarzała, że jest wspaniały, a tata - że jaki ma być, skoro to ich syn. Mama wszystkim opowiada, że Łukasz czytał encyklopedię, kiedy miał półtora roku. Polonistka z liceum nie uwierzyła: - *Czy to jest możliwe? Przecież w tym co czytał, były trudne, niezrozumiałe słowa. - Sprawdzałem w słowniku wyrazów obcych* - odpowiada Łukasz. Pediatra mówił: Widzę, że dziecko jest zdrowe, wesołe, ale dlaczego on czyta? Prosił, żeby zrobić mu przyjemność i pójść z Łukaszem do poradni. Nie mieli testów dla trzylatków. Rozwiązywał te dla sześciolatków. Psycholodzy nie umieli ich zinterpretować. Pediatra zyskał spokój.

Dzieciństwo spędzał z babcią pod Łodzią, w kontakcie z przyrodą. Miło było patrzeć, jak się zachowywał. Ciągle pytał, co to jest, a co to? Rodzice dojeżdżali codziennie do pracy dowożąc książki i zamówienia: miód, z którego wydestylował bimber, składniki, z których sporządził ładunek wybuchowy. Kiedy miał siedem lat, poszedł do szkoły. Rodzice wcale nie chcieli, żeby to było wcześniej. Jednego byli pewni: system edukacyjny zabija w naszych dzieciach ciekawość. Po dwóch tygodniach zadzwonił dyrektor pytając> Dlaczego pani nam nie powiedziała?

Pod ławką czytał Gombrowicza.

Rozwiązywał za panią krzyżówki.

Ułożył tabliczkę mnożenia, żeby pani się nie męczyła i rozwiązywał zadania z matematyki. Z pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej i piątej klasy. Co robić?

Przepisy, jak wspomina dyrektor, takiego przypadku nie przewidywały. Przepisy nastawione były na słabego ucznia. Indywidualny tok uczenia? Nie do pomyślenia. Zdolny uczeń, zgodnie z przepisami, mógł przeskoczyć najwyżej jeden rok. Łukasz kwalifikował się do każdej klasy. Wybrał piątą tylko dlatego, że tam byli mili chłopcy, jak powiedział. Oficjalnie był w drugiej. Mama zabierała go w góry, nad morze, dyrektor nie wpisywał godzin nieobecności, więcej tego było niż Łukasza w szkole. - *Zaczął się cyrk z władzami oświatowymi* - wspomina mama i dyrektor. Nikt nie chciał słyszeć, że ktoś pracuje indywidualnie ze zdolnym uczniem. Wicekurator mówił, że skoro jest geniusz, to po co się nim zajmować. Najtrudniej było z poradnią wychowawczo-zawodową. Psychologowie tłumaczyli, że nie wolno Łukaszowi odbierać dzieciństwa. Uczył się więc w klasie piątej, a świadectwo dostał z drugiej. Skończył siódmą, a świadectwo dostał z czwartej. Mając 11 lat szedł do liceum. Mama oczywiście poszukała najlepszego w Łodzi. Dyrektora pytano, jak sobie wyobraża lekcje WF, 11-latek z dużymi? W tym czasie Łukasz grał w tenisa, chodził na pływalnię. Wydział Oświaty nie mógł tego pojąć. Dyrektor więc robił swoje.

Mama wiedziała, czego Łukaszowi potrzeba. Tolerancji. I żeby mu nie psuć przyjemności poznawania. Tego pilnowała. Kiedy miał trzy lata, wypisywał z książek łacińskie nazwy ptaków i zwierząt.

Mama mówiła, że udało się nie obrzydzić Łukaszowi przyjemności poznawania. Z jednym wyjątkiem: polonistką w liceum. Pani od polskiego ostrzegała: jeżeli Łukasz będzie mówił więcej niż jest w podręczniku, dostanie dwóję. Żądała, żeby pisał i mówił to, co wszyscy myślą. Na przykład, żeby lubił Sienkiewicza. A on nie lubił. - *Zadałam mu wypracowanie* - wspomina pani od polskiego - *dlaczego podoba ci się "Potop"? Napisał paszkwil na trylogię.* Ale mądry - dodaje - miał styl, nie robił błędów.

Wszystko układało się między nimi jak najlepiej - twierdzi polonistka, dopóki nie okazało się, że Łukasz w trzeciej klasie przystąpi do matury. Przerabiali Młodą Polskę, próbowali ugryźć "Noce i dnie". XX wiek zrobili po łebkach, pędziło się na łeb na szyję - wspomina polonistka. A do lektur trzeba dorosnąć w czasie. Tak uważa. Dlatego na maturze postawiła czwórkę. Dyskusyjną - ocenił dyrektor, który nosił tę czwórkę do kuratorium. Polonistka obiecała sobie, że nigdy nie będzie się wypowiadać publicznie, zwłaszcza o Łukaszu. W programie telewizyjnym, poświęconym mu (a sądziła, że to będzie program o eksperymencie pedagogicznym, prowadziła zeszyt obserwacji, gdzieś go jeszcze ma) powiedziała, że Łukasz nie czyta lektur. Koleżanka anglistka (poszła do fryzjera, wiedziała przecież, że program obejrzy rodzina) miała uwagi krytyczne - w ogóle została wycięta. A wypowiedź o nieczytaniu lektur - tak poprzycinana!!!

Mama Łukasza powtarzała: Dlaczego mamy mu narzucać poglądy dorosłych. Polonistka ubolewała, że to dziecko ma wydzielony kąt w izbie pamięci szkolnej i tu siedzi przez całe dnie. Nie wychodzi do parku, a wysłany przynosi stos książek. Płacze z byle powodu. Nie śpiewa kolęd. - *Czułam* - wspomina - *że powinnam go przed czymś bronić.* A prywatną koncepcję: był zdominowany przez matkę.

Porostem czy mchem

Dopóki Łukasz był dzieckiem, czyli - jak mówi mama - zanim skończył 18 lat, woziła za nim obiady. Gdzie by nie był. Zjadał szybko, na boku. Żeby był zdrów - uzasadnia mama. Tak widziała swoją rolę.

Dyrektor liceum wspomina Łukasza jako to najpiękniejsze, co mu się przytrafiło w 40-letniej pracy pedagogicznej. Dyrektor jest geografem. Musiał ciężko pracować, żeby sprostać tempu Łukasza. Na początku przegrywał. Czy chrabotek reniferowy jest porostem czy mchem? - pytał Łukasz. Za czasów uniwersyteckich dyrektora chrabotek był porostem. Nieprawda, gdzieś okazało się, że jest mchem. Po chrabotku dyrektor sięgał więc do uniwersyteckich podręczników, żeby przygotować dla Łukasza lekcje geografii.

Ustawiał się w roli odpytującego - wspomina dyrektor. - Nie wszyscy nauczyciele to lubili. Początkowo był entuzjazm. Taki uczeń trafia się raz na nauczycielską karierę. Potem entuzjazm słabł. Nie wszyscy nauczyciele chcieli być stawiani pod ścianą. Historyczka sypnęła się opowiadając o tym, jak polaryzowały się poglądy w środowiskach komunistycznych i faszyzujących. Źle wymówiła *"Front Populaire"*. Poprawił: Pani profesor, jak można! Znał już wtedy francuski. Historyczka jeszcze pamięta, że w pomieszczeniu, gdzie się uczyli, zawsze było ciepło, nawet kiedy szkoła była niedogrzana. Przynosił ze sobą dmuchawę albo mama dowoziła. W łeb, jak mówi historyczka, brały metody i założenia dydaktyczne. Gra była zaprogramowana przez niego. Przerabiali trzy tematy jednocześnie: nie chciał przerwy. Biołożkę po godzinie siedzenia pytał: czy możemy jeszcze? A na wstępie każdej lekcji dopytywał się, czy coś nowego dla niego wymyśliła. Rodzice mają czworo dzieci, każde ma inną grupę krwi. Jaką grupę krwi mają rodzice? Są heterogeniczni - odpowiadał, rozwiązując tę krzyżówkę. - *Skąd wiesz?* - pytała zdziwiona. - *No, przecież pani przed chwilą powiedziała.*

Różnił się od innych dzieci tym, że cały czas pytał. Mama mówi, że zawsze był traktowany jak człowiek, nie jak dziecko. W domu nie istniały zakazy: czytania, oglądania, rozmów. Ojciec podsuwał mu wszystkie książki. Historyczka wielokrotnie przyznawała, że przekazuje jej tak kontrowersyjne opinie, że sama musi sięgać do tych książek. Nie przechodził okresu buntu.

- *Nie chciałabym więcej spotkać się z tą kobietą* - mówi polonistka o matce Łukasza. Kiedy proponowała, żeby przystąpił do konkursu ortografii, matka nie zgodziła się. Po co mu to? - pytała. Wolała, żeby umiał zagiąć. Polonistkę zagiął na baranach. Opowiadała, że Jacek Soplica wjechał wozem załadowanym baranami, a Łukasz na to, że baran szedł przed wozem. I miał rację. Kiedy nie mogła znaleźć cytatu z Kochanowskiego (szukała w "Pieśniach"), Łukasz wiedział, że to we wstępie do "Psałterza". Lubił być tym, który znajdzie i wie. - *Czekam co czas przyniesie* - mówi polonistka. *Czy on coś stworzy.*

Profesor zawija rękaw

Na pierwszym roku studiów komputer wylosował dla Łukasza stypendium w Illinois. Profesor stwierdził, że oprócz akcentu chicagowskiego niewiele trzeba go już uczyć. - *Byłam w panice* - wspomina mama. - *14-latek sam do USA na studia interdyscyplinarne?* Nic nie powiedziała. Musi wszystko akceptować, wpasować się w jego życie, jeśli chce w nim istnieć. Nie pojechał. Stwierdził, że tu też wszystkiego można się nauczyć. I robić coś dla tego kraju.

Studiów nikt mu nie ułatwiał. Bywało, że miał zdany egzamin u profesora, a brak zaliczenia u pani magister, która obiecywała: - *Ja pana wychowam, mam dzieci w pana wieku.* Zabraniała mówić, co wyniknie z doświadczenia, zanim wyniesie preparat. Łukasz zgłaszał, że musi iść do toalety, a szedł na inny wykład. Kiedy zaczął studia na elektronice, nie przyznał się, że ma już dwa dyplomy. Otoczenie długo nie wiedziało. - *Nigdy się nie przepychał* - mówi mama. - *Nie chciał być traktowany jak coś wyjątkowego.* Wokół siebie zawsze wskaże trzech lepszych.

W pracowni profesora G. Bartosza Łukasz bada system transportowy koniugatów glutationu w erytrocycie ludzkim. Taki transporter trzeba wyizolować lub zidentyfikować. Nie wiadomo, czy to jedno białko, czy kilka. Glutation to jeden z podstawowych mechanizmów obronnych organizmu przed związkami trującymi. Związek trujący wchodzi do komórki, sprzęga się z glutationem. - *Badam, co go hamuje, a co stymuluje* - mówi o swojej pracy badawczej Łukasz. Byłby regulowany przez lipidy błony? Ale to trzeba udowodnić. Być może gdzieś tutaj trzeba szukać mechanizmów powstawania nowotworów w organizmie. Ojciec Łukasza zmarł na raka płuc.

W pracowni uniwersyteckiej badania prowadzą czterej doktoranci. Jak to na uniwersytecie, brakuje im wszystkiego. Pipet, naczyń, krwi. Oddają kolejno po 20, 30 miligramów. Kiedy zobaczyła to mama Łukasza, zawiozła im czekoladę. To przecież normalne, twierdzą doktoranci, profesor też zawija rękaw, żeby utoczyć krwi. Żeby doktoranci mogli wydzielić glutation.

Polonistka, zupełnie przypadkowo jechała pociągiem w jednym przedziale z młodzieżą, kolegami - okazało się - Łukasza. Wspominali kolejne urodziny u niego. Wynikało z rozmów, że jest lubiany. Dwie koleżanki z roku zadedykowały mu prace magisterskie. Zawsze pomagał. Na maturze rodzice trzymali w zanadrzu studentów. Kiedy ktoś powiedział, że trzeba puścić ściągawki, ktoś inny dodał, że Łukasz już to zrobił. Dziewczyny mówią, że czują się przy Łukaszu jak królewny. Z Holandii, ze stypendium, przyjechała za nim studentka. - *Myszciu* - wyjaśnia mamie - *one sobie po prostu mnie biorą. Ale może któraś da mi szansę?* Pisują do siebie listy po holendersku. Kiedy Łukasz wyjeżdżał na stypendium, nie uczył się holenderskiego wiedząc, że wszędzie odpowiedzą mu po angielsku i niemiecku, a te języki przecież zna. Nie wiadomo, kiedy je właściwie opanował. Gdzieś po drodze.

Profesor Grzegorz Bartosz, opiekun naukowy Łukasza, ceni u niego błyskotliwą inteligencję i dowcip. Pytany, co lubi najbardziej odpowiada, że spać. I dużo śpi. A to wszystko: studia, języki, książki, teatr, opera, sport to po drodze. W nowym roku akademickim otwierają na uniwersytecie nowy wydział nauk politycznych. Dlaczego tam nie studiować? Dla radości poznania. Po prostu

Anna Matalowska (POLITYKA)

SUPERZWIERZĘ

Człowiek, jeśli natura spłata figla, może przekroczyć wytyczoną przez genetyków granicę długowieczności, ważyć ponad pół tony, być wzrostu średnich rozmiarów dinozaura i przeżyć sytuacje, których nie powinien...

Półtora wieku temu przeciętnie dożywano zaledwie czterdziestki, dzisiaj średnia wynosi około 75 lat. Długość ludzkiego życia podwoiła się, co wcale nie oznacza, że ową granicę uda się w nieskończoność przesuwać. Wprawdzie oswoiliśmy się z faktem, że człowiek potrafi dożyć setki i cieszyć się przyzwoitym zdrowiem, ale naukowcy podejrzewają, że każde żyjące stworzenie, my także, posiada wbudowany i zaprogramowany gen starości, który definitywnie ogranicza jego trwanie.

W rzeczywistości ludzi, którzy mają sto kilkanaście lat, jest na świecie mniej niż sądzimy. Większość opowieści o tych, którzy rozpoczynają drugie, a nawet - trzecie(!) stulecie swojego życia jest nieprawdziwych. Imponujący "wiek" niektórych osób nie jest niczym innym jak - sumą lat krewnych noszących identyczne nazwiska i imiona. Posługując się wyłącznie udokumentowanymi przypadkami, specjaliści od ubezpieczeń społecznych obliczyli, że zaledwie jeden człowiek na 2100 milionów ma szansę przeżycia 115 lat. Nic dziwnego, że po dziś dzień genetyków i lekarzy zdumiewa Japończyk Izumi, który według oficjalnych dokumentów zmarł na zapalenie płuc w wieku 120 lat i 237 dni. Wśród żyjących superstulatków prym wiedzie Amerykanka White urodzona w listopadzie 1874 roku. Mieszka w domu opieki społecznej na Florydzie.

Najwięcej wiekowych obywateli ma oficjalnie były ZSRR. Z zarejestrowanych tam 21 700 stulatków (w USA zaledwie 7000, w Chinach 3765) aż 21 000 pochodzi z Gruzji. Znany rosyjski gerontolog kwestionując prawdziwość tych danych twierdzi, że spreparowali je tamtejsi urzędnicy w trosce o samopoczucie Stalina. Im więcej wynajdywano przykładów potwierdzających wyjątkową żywotność Gruzinów, tym mocniejsze stawało się przekonanie wodza, że on również w zdrowiu doczeka sędziwego wieku. Jak na ironię przeprowadzone w ostatnich latach obserwacje udowodniły coś całkiem odwrotnego. Okazało się, że średnia długość życia w rejonach, z których pochodzili rzekomi stulatkowie jest z reguły niższa od średniej krajowej...

Zdaniem francuskich naukowców, którzy dokładnie przebadali populację ludzi stuletnich, siedmiokrotnie większą szansę dożycia sędziwego wieku mają kobiety. Długowieczności sprzyja podobno niebieski kolor oczu, szczęśliwe życie małżeńskie, posiadanie dwojga dzieci, niskie wykształcenie i mało stresujący zawód. Wśród przebadanych najwięcej było krawcowych i krawców.

Goliaty i mikrusy

Jak wynika z danych współczesnej medycyny, człowiek może nie tylko nad podziw długo żyć, lecz także zadziwiająco intensywnie rosnąć. Najwyższym człowiekiem w historii był Amerykanin Pershing Wadlow. Miał 272 cm wzrostu, ramiona o rozpiętości 288 cm, dłonie długości 32 cm i półmetrowe stopy. Zmarł zanim przestał rosnąć, w wieku 22 lat. Pochowano go w trumnie o wymiarach 328 cm x 81 cm x 76 cm.

Żyjącą ofiarą akromegalii - tak nazywa się choroba wywołująca przerost tkanek i kości - jest 49-letni mieszkaniec Mozambiku mający 246 cm wzrostu. O schorzeniu wiadomo tylko, że powstaje z powodu nadczynności przedniego płata przysadki mózgowej i nie jest dziedziczne. Na ogół rodzice oraz rodzeństwo wielkoludów są normalnego wzrostu. Najwyższe bliźnięta świata - bracia Lanier z USA mają 22 lat i wzrost 223 cm. Ich siostra mierzy zaledwie 154 cm...

W wieku 21 lat miał 118 cm wzrostu, potem zaczął rosnąć i gdy dobił pięćdziesiątki mierzył 234 cm

Olbrzymki zdarzają się rzadziej niż olbrzymi, ale są równie okazałe. Sandy Allen, 38-letnia sekretarka, gdy się urodziła, była normalnej wielkości niemowlęciem. Dramat zaczął się, kiedy skończyła dwa lata i zaczęła błyskawicznie rosnąć. W wieku dziesięciu lat miała już 190 cm wzrostu, a gdy skończyła szesnaście - 217 cm. Poddano ją operacji gruczołu przysadkowego, ale urosła jeszcze 16 cm.

O ile 274 cm to szczyt marzeń olbrzyma (takiego wzrostu był podobno legendarny Goliat), o tyle 58 cm to granica, którą osiągają najniżsi z dorosłych karłów i karlic (dla porównania noworodki mają zwykle 46-50 cm długości). Dla nich wyjątkowo niski wzrost to na ogół jedyna szansa znalezienia zajęcia w cyrku lub na estradzie. Ci, którym się to uda, często mają zapisane w kontraktach, że nigdy nie poddadzą się badaniom antropometrycznym. Dlatego tak trudno jest ustalić rzeczywisty wzrost ludzi-olbrzymów i ludzi-liliputów. Należy przypuszczać, że pierwsi są zazwyczaj niżsi niż jest to głoszone, drudzy wyżsi.

Najniższą dorosłą istotą ludzką, odnotowaną przez medycynę, była karlica Musters z Danii, zwana "księżniczką Pauliną". Gdy się urodziła, miała 30 cm długości, a w wieku dziewięciu lat mierzyła 55 cm i ważyła 1,5 kg. Zmarła mając 19 lat, 59 cm wzrostu i 4 kg wagi.

Najniższym z żyjących, mogących poruszać się samodzielnie karlów jest Nelson z Dominikany. Ten mały człowiek mierzy 72 cm i waży tylko 6,8 kg. Pozostałe wymiary to 44 cm w obwodzie klatki piersiowej oraz 40,6 cm w pasie. Nie tak dawno obiegła prasę światową informacja, że Nelson poszukuje żony (może być wyższa!), by razem z nią otworzyć sklepik z warzywami...

Oprócz pojedynczych osobników istnieje również na Ziemi zbiorowisko małych ludzi. Jest to plemię Mbuti z Afryki, w którym średni wzrost mężczyzn wynosi 137 cm, a kobiet - 135 cm. Ich dzieci niczym nie różnią się od rówieśników z innych plemion. Dopiero w okresie dojrzewania organizmy wytwarzają za mało hormonu wzrostu.

Jedynym człowiekiem, którego odnotowano jako karła i... olbrzyma zarazem, był pewien Austriak. W wieku 21 lat miał zaledwie 118 cm wzrostu, potem niespodziewanie zaczął rosnąć i gdy dobił pięćdziesiątki mierzył już 234 cm.

Grubasy i chudzielce

Natura lubi sobie pofolgować również w poprzek naszego ciała. Otyłość potrafi przybrać tak monstrualną postać, że nawet lekarze - specjaliści nie są w stanie nic pomóc.

Amerykanin Minnocha cierpiącego od dzieciństwa na tę przypadłość, gdy zaczął niedomagać z powodu niewydolności krążenia i oddychania, wynosiło z domu dwunastu strażaków. W szpitalu leżał na dwóch złączonych ze sobą łóżkach, a z boku na bok przewracało go kilka osób. Po prawie dwuletniej ścisłej diecie lekarzom udało się obniżyć jego wagę z 635 do 216 kg, co daje wręcz niebywałą średnią miesięczną. Niestety, po wyjściu ze szpitala Minnoch mimo utrzymywania pokarmowego reżimu zaczął przybierać na wadze w równie imponującym tempie.

Próba zważenia innego Amerykanina zakończyła się kompletnym zniszczeniem wagi przemysłowej. Nieszczęśnik ważył ponad pół tony i miał w pasie 280 cm...

Ponieważ, jak głoszą naukowcy, w przyrodzie wszystko się musi bilansować - nadmiar ciał u jednych równoważy prawie jego brak u innych. Przeciwieństwem otyłości jest tak zwane charłactwo przysadkowe, które potrafi spowodować stratę nawet 65 procent wagi. Najszczuplejsza kobieta, przy wzroście 157 cm, ważyła zaledwie 20 kg. Najchudszy mężczyzna mierzył 163 cm i ważył 16 kg. Obwód jego bicepsu nie przekraczał 10 cm.

Fuksy

Okazuje się, że wyniesione ze szkoły wyobrażenie o tym, jak powinien wyglądać normalnie skonstruowany człowiek, nie zawsze odpowiada prawdzie. W Zimbabwe i Botswanie, na przykład, stopy niektórych członków plemion mają tylko po dwa palce. Ci ludzie-strusie, jak ich się nazywa, nie są w żaden sposób upośledzeni i mogą przemierzać długie odległości bez żadnych niewygód.

W Birmie żyją kobiety ze szczepów Padaung i Kareni, które tradycyjnie wydłużają sobie szyje, zakładając na nie miedziane obręcze. Potrafią w ten sposób zwiększyć ich długość do 40 cm. Po usunięciu obręczy, mięśnie podtrzymujące szyję i kark wracają podobno do swoich normalnych rozmiarów...

Równie dużo jak dziwolągów anatomicznych, spotyka się w medycynie przykładów świadczących o tym, że nasza fizjologia nie zawsze przystaje do medycznych ekspertyz. W opinii lekarzy człowiek może umrzeć z wyziębienia już przy temperaturze ciała 35C. Tymczasem znane są trzy przypadki osób, które przeżyły z temperaturą ciała 16C: młoda dziewczyna, którą znaleziono po wypadku na jednej z ulic Chicago z pulsem 12 uderzeń na minutę (norma to 78-82 uderzenia) oraz dwoje dzieci, które przeżyły, choć lekarze nie dawali im żadnych szans.

Aż na cztery godziny ustała akcja serca norweskiego rybaka, który wypadł za burtę do lodowatej wody. Gdy przewieziono go do najbliższego szpitala, jego serce nie biło, a temperatura ciała wynosiła 24C. Po podłączeniu do sztucznego płucoserca, rybak powrócił do życia.

Trzy lata temu do szpitala w Atlancie przywieziono 52-letniego Murzyna z udarem cieplnym. Temperatura tego dnia wynosiła 32,2°C, natomiast pacjent miał 46,5°C. Po 24 dniach wyszedł ze szpitala z normalną temperaturą i ogólnie zdrowy.

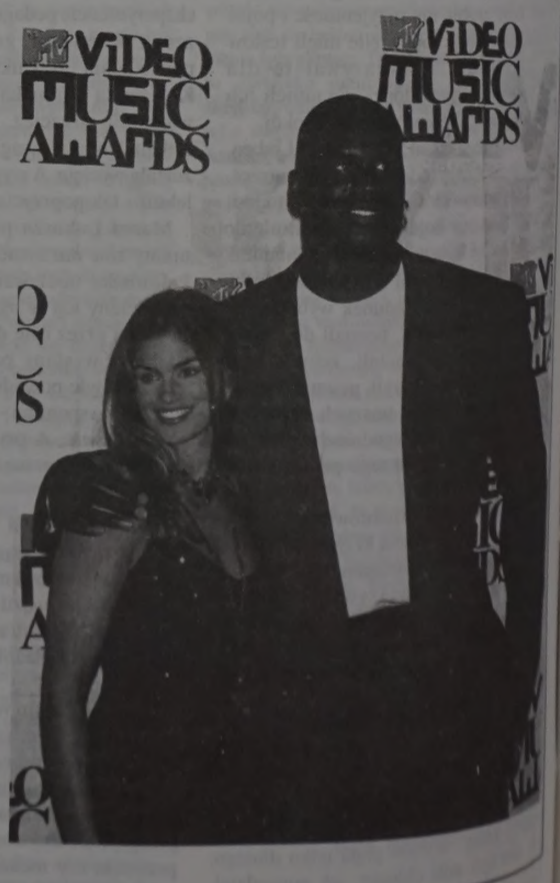
Według ekspertyz amerykańskich sił lotniczych, najwyższa temperatura, jaką może w suchym powietrzu wytrzymać nagi człowiek to 204,4°C. Natomiast w grubym ubraniu wytrzymuje aż 260°C. W sumie uważa się, że bez większego problemu możemy wytrzymać w temperaturze do 140°C. Dla porównania, do przygotowania steku potrzeba temperatury 163°C. Tymczasem, w miejscowości Aghia Eleni w Grecji nieodłącznym punktem programu obchodów dnia świętego Konstantyna jest chodzenie po ognisku, którego średnia temperatura przekracza 800°C.

Lekarze uważają, że dobrze odżywiony człowiek może przeżyć aż 30 dni na samej wodzie z cukrem, bez żadnej szkody dla zdrowia. Anglik Barbieri udowodnił, że na takiej diecie da się nawet przeżyć nawet rok. Przez 382 dni odżywiał się herbatą, kawą, wodą sodową i witaminami. Jego waga spadła z 214 kg do 81 kg, ale poza tym nic mu się nie stało.

Ponieważ coraz więcej uczonych twierdzi, że celem ewolucji biologicznej nie jest dożywanie ekstremalnie starczego wieku, lecz przede wszystkim reprodukcja - przyjrzyjmy się czego człowiek może dokonać również w tej materii.

Sławę najpłodniejszej matki zdobyła Leontina Albina z Chile, która w 1981 roku (56 lat) urodziła ostatnie - 55 dziecko! Państwo Albina byli pięciokrotnymi rodzicami trojaczków (sami chłopcy). Niestety tylko 40 dzieci (24 chłopców i 16 dziewczynek) przeżyło. Jedenaścioro pozostałych zmarło w czasie porodu lub zginęło podczas trzęsienia ziemi.

Mariola Kluczek (SUKCES)



MACAULAY CULKIN - PRZEBOGATY SMARKACZ

JEST ON Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ NAJBARDZIEJ DOŚWIADCZONYM SMARKACZEM TEGO DZIESIĘCIOLECIA. ZDANIEM WIELU NALEŻY DO "OSTATNICH WIELKICH HOLLYWOODU". RÓWNOCZEŚNIE JEST ASEM WYTWÓRNI "FOX". FILMY Z JEGO UDZIAŁEM PRZYCIĄGAJĄ TŁUMY. W WIEKU 13 LAT BYŁ JUŻ GWIAZDĄ. DZISIAJ NA LAT 15 - BYŁ? JEST? CZY TEŻ NIE JEST CUDOWNYM DZIECKIEM?...

Słodziutki jasnowłosy urwis. A jednak zostając dwukrotnie "Sam w Domu" stał się - Mucaulay Culkin - w wieku 13 lat gwiazdą. Mając dziesięć lat zagrał w filmie i pomimo nacisku ze strony producentów nie zmienił nazwiska, chociaż twierdzili oni, że nikt ze szkockim nazwiskiem nie może za skarby świata stać się gwiazdą. Potem zaś, wykrzywił się kilka razy, zrobił dwie miny i wytwórni FOX przyniósł jeden z jej największych sukcesów finansowych w ostatnich dziesięcioleciach.



"Mack" stał się gwiazdą i kręci teraz jeden film za drugim, odkładając w pończochę by mieć "na studia, gdy dorośnie" - jak mówią jego rodzice - wynagrodzenia w wysokości milionów dolarów. Z drugiej strony, jak prawdziwa gwiazda, stać go na "skandaliki". Wiosną zeszłego roku gazety rozpisywały się o tym, jak to nadzieja kina opłaciła dwie zawodowe "dziewczynki" by stripteasem umiliły czas ekipie filmowej, a sam w tym czasie grał sobie w ulubioną grę z kumplem - Michaelem Jacksonem, znanym, jak wiadomo z tego, że ma słabość do dzieci, zwierzątek i chirurgów plastycznych.

Niektórzy zastanawiają się kim jest ten mały? Współczesnym odpowiednikiem Shirley Temple, gwiazdeczką kilku jeszcze sezonów, czy przyszłym Schwarzeneggerem, który regularnie uprawia gimnastykę w sali Sylwestra Stallone?

Jak na razie wszyscy za nim przepadają: publiczność, współpracownicy, krytycy, a przede wszystkim rodzice, którzy nie mieli pojęcia jaką kopalnię złota udało im się stworzyć, ale jak tylko to zrozumieli, natychmiast zrezygnowali z planowanego rozwodu, żeby nie mieszać prawa w delikatny problem opieki nad dzieckiem.

Przedstawiamy poniżej krótki wywiad jakiego udzielił, przed rokiem.

- Podoba ci się, że jesteś gwiazdą?

- To jest zabawne. Ale jest też męczące. I nie mogą się porządnie wyspać, bo przecież muszę odrabiać lekcje.

- Co musisz umieć lepiej: lekcje, czy kwestie wygłaszane w filmach?

- Lekcje, oczywiście. Kwestii, które wypowiadam w filmach w ogóle nie muszę się uczyć. Wiem, że tego nie widać w filmie, ale w obu częściach "Sam w domu" tuż przed kręceniem sceny mówili mi dokładnie, co mam powiedzieć. Zresztą i tak nie mówię zbyt wiele. Czyż nie? (Śmieje się).

- Twoje życie jednak, nie wygląda tak jak życie wszystkich innych dzieci w twoim wieku? Czy twoi przyjaciele dają ci to odczuć?

- Z moimi przyjaciółmi widuję się raczej rzadko, a gdy się już spotkamy, to wtedy wszyscy chcą słuchać historyjek z planu filmowego, opowieści o Hollywood, anegdotek o gwiazdach kina i chcą żebym robił miny, takie jak na filmach. Dlatego w wolnym czasie wolę być sam w domu i oglądać telewizję.

- Co oglądasz najczęściej?

- Wszystko! Szaleję za telewizją i najbardziej podoba mi się to, że rodzice nie mogą mi zakazać oglądania, ponieważ mam własny odbiornik w swoim pokoju, a drzwi zamykam na klucz.

- Oglądasz więc także i filmy niedozwolone...

- (przyjmuje swój znany grymas zdziwienia) Nie rozumiem. Ja oglądam filmy animowane, sport i filmy fabularne. Jest w telewizji jeszcze coś innego?

- Co jeszcze, poza oglądaniem telewizji, lubisz robić?

- Chodzić do kina i do Disneylandu. W Disneylandzie byłem dwa razy i to było bardzo zabawne. Tym drugim razem, oczywiście, poznały mnie wszystkie dzieci, ale nie okazywały mi tego ponieważ sądziły, że nie jestem prawdziwy... Podobnie jak Miki, czy Kaczor Donald. To także podobało mi się. Wszyscy na mnie patrzyli i mój wujek, który mi towarzyszył, powiedział mi, że słyszał, jak ludzie mówili do siebie, że po parku spaceruje idealny sobowtór Macaulaya Culkina.

- Z powodu swojej pracy często podróżujesz.

- Tak. W samolocie prawie zawsze śpię, albo odrabiam lekcje. Tak w ogóle, jestem grzecznym dzieckiem... (znów się śmieje).

- Czy chciałbyś może zmienić swoje życie?

- Nie za bardzo. Powiedzmy, że chciałbym mniej podróżować, żeby być częściej z moimi rodzicami i przyjaciółmi. Poza tym, nie chciałbym, żeby moje życie bardzo się zmieniło.

- Co najbardziej lubisz u swoich rodziców?

- Najbardziej lubię, że mają poczucie humoru, na moich filmach zawsze się śmieją i starają się spełniać wszystkie moje zachcianki. Zdaje się, że jestem rozpieszczony (śmieje się i nagle poważnieje). W każdym razie bardzo mi pomagają w mojej pracy. Czytają scenariusze filmów, które przysyłają mi producenci i decydują czy powinienem zagrać czy też nie.

- Chciałbyś zagrać jeszcze w innym, niż komedia, rodzaju filmu? Czy też wiecznie będziesz żartował?

- Wszyscy uważają, że jestem aktorem komediowym, ale w filmie "My girl", gdzie na końcu umieram, robiłem już coś innego. W filmie "The good son" grałem chłopca, który nie może pogodzić się ze śmiercią swojej mamy. Mam nadzieję, że udało mi się udowodnić, że mogę robić jeszcze coś innego, poza śmiesznymi minami.

- Jak ci wygląda Michael Jackson?

- Jak film animowany w rzeczywistości. Był bardzo uprzejmy, wszystko mi wyjaśniał i dał mi wiele rad na temat show businessu. Poza tym, ma bardzo dużo zwierząt. Bardzo mi się podoba jego towarzystwo i chciałbym znów go zobaczyć. Być może zagram w jakimś jego video clipie.

- Grający z tobą w filmie "Sam w domu" Joe Pesci i Daniel Stern, są doświadczonymi aktorami. Jak odnosili się do ciebie, w trakcie kręcenia filmu?

- Oni obaj mówili Chrisowi (Chris Columbus - reżyser filmu) w jaki sposób rozegrać poszczególne sceny, żeby było jak najśmieszniej. Dawali mi wiele rad, a Joe kilka razy rzeczywiście mnie przestraszył, ponieważ w kilku scenach wydawał się naprawdę bardzo zły. W każdym razie, nie miałem nocnych koszmarów po zakończeniu filmu (śmieje się).

- Teraz, po tylu sukcesach i zarobieniu wielu pieniędzy, czego jeszcze byś chciał?

- Oscara... Och nie, żartuję. Mam jeszcze na to czas... Co ja bym chciał... Nie wiem. Jakiś prezencik, może?

OPRAC. Na podst. "MAX" B.S.

Koszykówka w Atenach

Drużyna PLL LOT SA rozegrała w Atenach dwa spotkania towarzyskie. Pierwszy mecz odbył się 27 maja na stadionie KONTOPEWKO w dzielnicy AGIA PARASKIEWIS. Przeciwnikiem była drużyna HELLENIC AEROSPACE INDUSTRY. Początek spotkania był obiecujący. Trzy pierwsze rzuty zawodnika z nr 6 (Witold Ziółkowski) za trzy punkty i lot objął prowadzenie 6:0. Końcówka była gorsza. Mecz wygrała drużyna grecka. Drugi mecz z drugoligową drużyną grecką (old boy) ESPEROS KALITHEAS odbył się dnia 28.05.95r o godz. 12.30 na jej stadionie klubowym. Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando Lot-u. Zaczęli od trzech rzutów osobistych, a kilka następnych akcji w wykonaniu zawodników z nr 6 oraz 13 (Wiesław Tafil) i rezultat meczu wynosił 8:0. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się wygraną LOT-u 48:36. Druga połowa, a szczególnie końcówka była dla Greków. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny greckiej. Drużyna PLL LOT SA powstała przed dziesięcioma laty. Największy sukces to zwycięstwo nad Mistrzami Świata - drużyną BOEINGA. Mecz odbył się w Warszawie. Wynik 90:82 dla Lot-u. Na zakończenie należy dodać, że do Aten przyjechali w osłabionym składzie. Zabrakło podstawowych graczy, którzy byli kontuzjowani po meczu z BOEINGIEM. Plany na przyszłość to: mecz na Cyprze oraz w Emiratach Arabskich. SKŁAD DRUŻYNY PLL LOT SA : STEFAN MALCZEWSKI, MIROSŁAW MIKOŁAJEWSKI, WITOLD ZIÓŁKOWSKI, WIESŁAW TAFIL, TAMASZ BLAUTH, JAROSŁAW GOLDBERG, TOMASZ SZPOCIŃSKI, PIOTR SZUBTARSKI ORAZ LESZEK SZCZERBICKI, SŁAWOMIR KOPAŁA. Życzymy sukcesów. Redakcja. (Na zdjęciu z lewej Dyrektor PLL LOT SA w ATENACH - MAREK WÓJCIKOWSKI)



Horoskop Horoskop Horoskop Horoskop

Baran (21.03. - 19.04.)

Ostatni tydzień był bogaty w wydarzenia i trudny. W związku z tym w nadchodzącym tygodniu poczujesz się wyczerpany fizycznie i psychicznie. Niestety, mimo to nie będziesz mógł pozwolić sobie na wypoczynek. W pracy możesz spodziewać się nieporozumień i spraw trudnych do załatwienia. Rozwiązanie tego będzie wymagało Twojego uczestnictwa i sporego wysiłku. Ty jednak jakoś sobie poradzisz, tym bardziej, że znajdzie się nieoczekiwanie ktoś, kto ci pomoże.
Szczęśliwy dzień: piątek. Przychylny znak: Panna.

Byk (20.04. - 20.05.)

Tydzień będzie spokojny, a Ty skupisz się teraz na sprawach domowych i rodzinnych. Ostatnio poświęcałeś swoim bliskim zbyt mało czasu i nie bardzo mogłeś się z nimi porozumieć. Teraz spóbujesz im to wynagrodzić i poprawić stosunki w domu. Twoja czułość i otwartość zostaną przyjęte z radością, ale też z niedowierzaniem. Staraj się utrwalić w swych bliskich świadomość, że pomimo wszelkich zdarzeń życiowych - zawsze jesteś z nimi.
Szczęśliwy dzień: czwartek. Przychylny znak: Ryby.

Bliźnięta (21.05. - 22.06.)

Zdaje się, że odkryjesz w sobie artystę - jeśli nie zrobiłeś tego do tej pory. Szkolenie się w rysunku i malarstwie to nie jest zły pomysł, ale nie przesadzajmy z wydatkami na ten cel. W końcu nikt ci nie gwarantuje, że będziesz Rubensem.
To pięknie, że jesteś zakochany, ale nie musisz się tak ostentacyjnie z tym obchodzić.
Szczęśliwy dzień: niedziela. Przychylny znak: Skorpion.

Rak (22.06. - 22.07.)

Tydzień trudny, pełen mieszanych nastrojów. Rozdrażnienie z powodu codziennych kłopotów, czy może tylko uciążliwość codziennego życia przeplatać się będzie w tym tygodniu z nastrojami marzycielskimi. Niewątpliwie będzie to ucieczka od rzeczywistości, ale przecież to lubisz najbardziej. Oddawanie się marzeniom masz opanowane do perfekcji i niezmiennie dziwi cię powrót do świata rzeczywistego. Tym razem jednak jest obok ciebie ktoś toskliwy i czuły, kto sprawi, lub chce sprawić, że twoje życie będzie weselsze.
Szczęśliwy dzień: sobota. Przychylny znak: Baran.

Lew (23.07. - 22.08.)

Nawał pracy spowoduje przypływ gotówki. Jesteś zmęczony, ale weź się w garść, bo przed tobą jeszcze jedno bardzo ważne zadanie, którego się podjąłeś i które powinieneś dokończyć. Twoje uczucia są znów na jakimś zakręcie, ale zastanów się, czy ty nie wymagasz zbyt wiele od życia? Może uda ci się zapomnieć o swym egocentryzmie. Pod koniec tygodnia interesujące spotkanie w sprawie pracy. Nie zapominaj jednak o rozrywce.
Szczęśliwy dzień: piątek. Przychylny znak: Bliźnięta.

Panna (23.08. - 22.09.)

Ta osoba wywarła na tobie duże wrażenie, ale może warto poczekać i wyrobić sobie o niej zdanie poznając ją lepiej? Zastanów się nad tym i nie spiesz się zbytnio. Weź się w garść i raczej nadrób zaległości w sprawach zawodowych. Tym bardziej, że nie możesz narzekać, iż w twoim życiu prywatnym nic się nie dzieje. Jsednak miłych niespodzianek nigdy dość.
Szczęśliwy dzień: wtorek Przychylny znak: Baran.

Waga (23.09. - 22.10.)

Uważaj - zastanów się dobrze co mówisz i do kogo. Zanim coś "palniesz" lepiej trzy razy pomyśl. Polegaj na swojej intuicji, ale używaj i rozumu. Nie zapominaj także, iż rozum radzi czasami udawanie głupiego. Gdy zatem znajdziesz się w niezręcznej sytuacji - może warto udać, że nic się nie wie. To czasami pomaga. Coś, co pragniesz zdobyć już od dłuższego czasu, może nareszcie znajdzie się w zasięgu twoich możliwości...
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Wodnik.

Skorpion (23.10. - 21.11.)

Nigdzie nie jest powiedziane, że wszystko zawsze musi ci się udać. Niepowodzenia też się ludziom przydarzają. Najważniejsze, to nie załamywać się. Na niepowodzenie bądź przygotowany. W tym tygodniu może ci się zdarzyć. Ty jednak weź się w garść. Wszystko jest przecież jeszcze przed tobą. Jeśli ta osoba narzuca ci się za bardzo, to przynajmniej jej nie wyśmiewaj. Uczucia też po ludziach chodzą.
Szczęśliwy dzień: sobota. Przychylny znak: Rak.

Strzelec (22.11. - 21.12.)

Czekają cię duże zmiany w pracy: albo zmiana szefa, albo stanowiska. Nie ekscytuj się tym jednak za bardzo. Masz pomóc także rodzinę, a oni wciąż czekają na więcej zainteresowania twojej strony. Warto coś zrobić dla najbliższych, w końcu to nich możesz liczyć w trudnych chwilach. Zastanów się jak umilić życie.
Szczęśliwy dzień: piątek. Przychylny znak: Koziorożec.

Koziorożec (22.12. - 10.01.)

"Ciche dni", które rozpoczęły się - powinny się kiedyś zakończyć. Najwyższy już na to czas. Z drażliwością i zawziętością nic nie do twarzy i przyznaj się, że nie jest ci również z tym wygodnie. Wykorzystaj lepiej pierwszą okazję i daj się przeprosić, albo przeproś sam - w końcu najważniejsza jest zgoda. Zakupy też są dobrym sposobem na poprawienie humoru, ale nie zapomnij, że równocześnie uszczuplają portfel.
Szczęśliwy dzień: piątek. Przychylny znak: Lew.

Wodnik (20.01. - 18.02.)

Tydzień dosyć kłopotliwy. Z finansami jakoś ciągle nie możesz sobie poradzić. Staraj się kontrolować swoje wydatki, bo oszczędzanie ci nie wychodzi.
Obiekt twoich uczuć rozczarowuje cię swoim zachowaniem, ale może innym też mogą przytrafić się trudne dni? Nie ma powodu, żeby urządzać sceny. Lepiej powstrzymać nerwy - spokój ducha może ci być jeszcze przydatny
Szczęśliwy dzień: środa. Przychylny znak: Ryby.

Ryby (19.02. - 20.03.)

Nie jesteś konsekwentny i oto rezultaty. Możliwe, że nie przeoczyłeś, ale nie jest wykluczone, że zwyczajnie nie masz serca do tej sprawy. Następnym razem uważaj za co się bierzesz i nie forsuj niczego na siłę. Raz jeszcze przemyśl wszystko i przedyskutuj z życzliwymi ci osobami.
Spotkasz kogoś, kto cię ciągle pamięta. To spotkanie może mieć dla ciebie poważne konsekwencje.
Szczęśliwy dzień: niedziela. Przychylny znak: Lew.

Szamanka













W dniu 28 maja 1995 roku Kapłan Parafii Polskiej w Atenach wprowadził na Nową Drogę Życia pary uwiecznione przez naszego fotografa.

ABY TA DROGA BYŁA PROSTA ŻYCZY REDAKCJA

FOT. Andrzej Sokulski "KA"

Splendor, jaki Jacqueline Kennedy roztaczała wokół swojej siebie, był nie tylko elegancją drogich strojów. Ona promieniała swobodą, inteligencją i radością życia. Jej ulubiony projektant Oleg Cassini powiedział, że za tysiąc lat będzie się ją wspomina tak jak dziś Kleopatrę.

Styl Jackie trwa

Gdy w listopadzie 1960 roku ta ciemnooka młoda Francuzka została Pierwszą Damą Ameryki, miała wszystko, czego Amerykanie oczekiwali od first lady: urodę, inteligencję, dobre wychowanie, pewność siebie. W niczym nie przypominała statecznych matron, które przez ostatnie 64 lata panowały w Białym Domu, a które mogłyby być jej matkami.

Była zaprzeczeniem nieskomplikowanej amerykańskiej dziewczyny ze złotymi lokami i rakietą tenisową.



Zmienna, niezależna, egocentryczna, nieprzewidywalna, nawet urodę miała nieamerykańską: ciemne, trochę zbyt szeroko osadzone oczy, szeroka twarz, wysokie kości policzkowe, duże usta. Mówiła trzema językami, swobodnie dyskutowała o starożytnej literaturze i tańczyła twista. I to wystarczyło, żeby Amerykanie pokochali ją od pierwszego wejrzenia. Jackie podarowała im to, czego najbardziej pragnęli - glamour*. Blask, elegancję, swobodę. Podobnie jak jej siostra Lee Radziwill miała wrodzone wyczucie stylu. Jej sposób ubierania, buty, biżuterię i fryzury naśladowała cała Ameryka. Producenci odzieży czekali tylko, co Jackie włoży; wiadomo było, że to samo nazajutrz będą chciały nosić wszystkie Amerykanki. Jacqueline Kennedy była wyrocznią. Gdy włożyła przywiezione z Indii sari, kobiety nosiły sari, kiedy wróciła z Włoch w wąskich spodniach Pucci, takie spodnie w tańszej wersji natychmiast stały się szlagierem. Suknia udrapowana na jednym ramieniu, w której wystąpiła na balu, obowiązywała w danym sezonie. Gdy chodziła w bryczesach i butach do jazdy konnej, kobiety chciały mieć to samo.

Owalne, ciemne okulary i małe sukienki bez rękawów stały się firmowym znakiem Jacqueline Kennedy.

Podobnie jak okrągłe kapelusiki i tapirowane włosy. Ale często Jackie dostawała listy od rozczarowanych kobiet, które twierdziły, że choć kupiły "dokładne kopie" tego co ona nosiła, efekt był mizerny. Nie rozumiały, że to nie stroje tworzyły Jackie, to ona nadawała im styl.

Czy rzeczywiście była tak piękna, tak elegancka, tak nieomylna w kreowaniu własnego stylu? Początek nie był łatwy. Kiedy Jacqueline była jeszcze tylko senatorową i żoną kandydata na prezydenta, poczytny amerykański miesięcznik dla kobiet WWD (Women's Wear Daily" - "Codzienny Strój Kobiety" - snobistyczne pismo, które wbrew tytułowi nie zajmuje się codziennymi ubraniami, ale kreacjami elity) radził, żeby przyszła prezydentowa przestała ubierać się w Paryżu i zaczęła propagować modę amerykańską. WWD donosił także, że Jackie i jej teściowa na paryskich pokazach Haute Couture wydały ok. 30 tys.. dolarów (dziś wartość realna tej sumy jest ok. 10 razy większa), komentując zjadliwie, że tyle samo kosztowała odzież zakupiona przez wszystkich właścicieli sklepów w Stanach. Stroje Jackie nagle stały się sprawą polityczną. Wkrótce po wyborze Johna Kennedy'ego na prezydenta, jego żonę zarzucono pytaniami, w co będzie się ubierać. Czy nadal w suknie od Givenchy i Balenciagi? Mając dość spekulacji na swój temat i pragnąc położyć kres plotkom (prasa podała, że czerwony płaszcz, w którym Jacqueline pokazywała się w czasie kampanii prezydenckiej, był amerykańską kopią Givenchy), pani prezydentowa już w dwa tygodnie po wyborach wydała oświadczenie na temat swojej, jak to określono "filozofii mody".

Jej konsultantką była Diana Vreeland, szefowa mody w piśmie "Harper's Bazaar", jedna z najelegantszych i najpiękniejszych kobiet Ameryki

Ona doradziła Jackie wybór mało wówczas znanego Olega Cassiniego na oficjalnego projektanta. Nie został nim, jak się wszyscy spodziewali, Normann Norel, amerykański Dior. Na autora inauguracyjnej sukni wybrany zaś został Bergdorf Goodman, który wykonać miał ją według rysunków samej pani Kennedy. "Miała płaską prostą sylwetkę egipskich posągów. Piękne ramiona, długa talię, wąskie biodra. Dlatego wyglądała najlepiej w ubraniach o prostych, architektonicznych liniach" - wspomina Oleg Cassini, który dzięki Jackie zyskał sławę.

Ubierała się zawsze pod czujnym okiem męża, który niechętnie płacił rachunki. "Bralem 25 do 50 procent powyżej kosztu ubrania i miałem pracownię specjalnie dla pani Kennedy. Szyłem około 300 sukien rocznie. Pewnego razu, gdy uszyłem jej suknię z czarnego aksamitu, udrapowaną na jednym ramieniu, powiedziała: "Mogę włożyć ją tylko pod warunkiem, że prezydent się zgodzi". Zapytałem go. "Niezbyt mi się podoba, ale trudno, może ją nosić" - odpowiedział John Kennedy.

Przez cały czas prezydentury Johna Kennedy'ego i później, gdy Jackie była żoną Onassisa, a potem wdową po nim, jej stroje były ulubionym tematem bulwarówek, magazynów towarzyskich i kobiecych. Pismo "Woman's Wear Daily" nazywano złośliwie "Jackie's Wear Daily", czyli "Strój codzienny Jackie", tyle miejsca w każdym numerze poświęcało pani prezydentowej. Plotkowano, że Pierwsza Dama (Jackie bardzo nie lubiła, gdy ją tak tytułowano) potajemnie sprowadza do Nowego Jorku paryskie kreacje, krytykowano, że amerykańscy krawcy tylko kopiują francuskie suknie, licytowano się w sumach, które Jackie rzekomo wydaje na ubrania. Gdy miała brać ślub z Onassisem, WWD wytropił, że kupiła w firmie Adolfo (tej samej, gdzie ubierała się później Nancy Reagan) suknię z beżowej koronki. Ponieważ wtedy Jackie ubierała się u Valentino, prasa od razu roztrąbiła, że będzie brać ślub w beżowych koronkach. Valentino sprzedał natychmiast 36 takich sukienek, a w ciągu całego roku 150

Największy zachwyt wzbudziła, gdy podczas pierwszej oficjalnej wizyty prezydenckiej pary w Paryżu pół miliona Francuzów oklaskiwało młodą i piękną prezydentową w czasie przejazdu kawalkady motocyklowej przez Pola Elizejskie. A gdy Jacqueline w białej jedwabnej sukni od Givenchy, ze stanikiem ręcznie haftowanym w pastelowe kwiaty, u boku prezydenta we fraku i białej muszce weszła do lustrzanej sali Pałacu Wersalskiego, po sali przeleciał szum zachwytu. Sami John i Jackie wymienili między sobą zachwycone spojrzenia.

Splendor, jaki roztaczała wokół siebie, był czymś więcej niż elegancją drogich strojów.

Promieniała wdziękiem, swobodą, inteligencją, radością życia. Wkrótce "Jackie look", czy też jak mawiano "White House look" stał się symbolem elegancji na całym świecie, nie tylko w Stanach. Gdy Jacqueline przybyła do Anglii, londyńscy kapelusznicy pracowali nocami, aby sprostać zamówieniom na jej okrągły, pudełkowy kapelusik. O Jackie pisała nawet prasa spoza żelaznej kurtyny, nieprzychylna wówczas wszystkiemu co amerykańskie. Leningradzkie pismo mody pokazywało suknie opatrując je informacją "Jackie look", a polski magazyn "Świat" zachwycał się "Twarzą i sylwetką Jackie, którą zna już cały cywilizowany świat".

Fotografowano ją w ogrodzie, na koniu, na jachcie, z dziećmi na basenie, w podróży, na wakacjach, na niezliczonych przyjęciach i wizytach. Młoda, z czarującym uśmiechem, zgrabna, bardzo szczupła (pozostała taka do końca życia), w swoich ulubionych ciemnych okularach Ray Ban. Jej zdjęcia obiegły cały świat, gdy od tragicznego listopadowego dnia 1963 roku w Dallas aż do powrotu do Waszyngtonu nie chciała zdjąć poplamionego krwią kostiumu od Chanel. "Niech świat widzi, co zrobili Johnowi" - powiedziała.

Od śmierci prezydenta Kennedy'ego do końca życia nie pozowała do oficjalnych zdjęć i nie udzielała wywiadów. Na spotkanie z dziennikarzem zgodziła się tylko raz i to pod warunkiem, że mowa będzie nie o jej życiu osobistym, ale o pracy jako redaktorki wydawnictwa. Jeśli wciąż nieustannie gościła na stronach "Paris Matcha" i "Life'a", to dlatego, że gdziekolwiek się ruszyła, polowali na nią paparazzi.

Jej ubrania znajdują się dziś w muzeum kostiumu

Metroolitan Museum of Art

Jacqueline Kennedy nigdy nie zastygła w stylu swojej młodości, jak to się zdarza wielu kobietom. Nie została całe życie przy dopasowanych małych sukienkach Olega Cassiniego.

Miała wyczucie. Nigdy nie była demode. Przez wiele lat nosiła białe rękawiczki. Aż w pewnym momencie wyczuła, że są już passe i nigdy więcej ich nie włożyła. Była jedną z pierwszych kobiet, które odważyły się nosić spodnie z marynarką. Nosiła dżinsy, ale zawsze we właściwym miejscu i czasie. Przechodnie środkowego Manhattanu widzieli ją w dresie i legginsach biegającą w Central Parku, robiącą zakupy w wiśniowej parce, we flauszowym luźnym płaszczu spacerującą z Maurice'em Tempelsmannem, towarzyszem ostatniego okresu jej życia.

W 1993 roku na jachcie z prezydentem Clintonem i jego żoną Hillary Jackie ma na sobie te same (takie same?) wąskie, białe spodnie, T-shirt i płaskie sandały, jakie w latach 70 nosiła na Capri, ulubionej wyspie Onassisa.

Do końca życia po-została wierna swemu stylowi. Włosy upięte w kok, ciemne okulary, sportowa skórzana torba - wszystko wyglądało na niej naturalnie, wytwornie, elegancko. Choć rok minął od jej śmierci, jej styl trwa, a kobiety chcą nadal wyglądać jak ona.

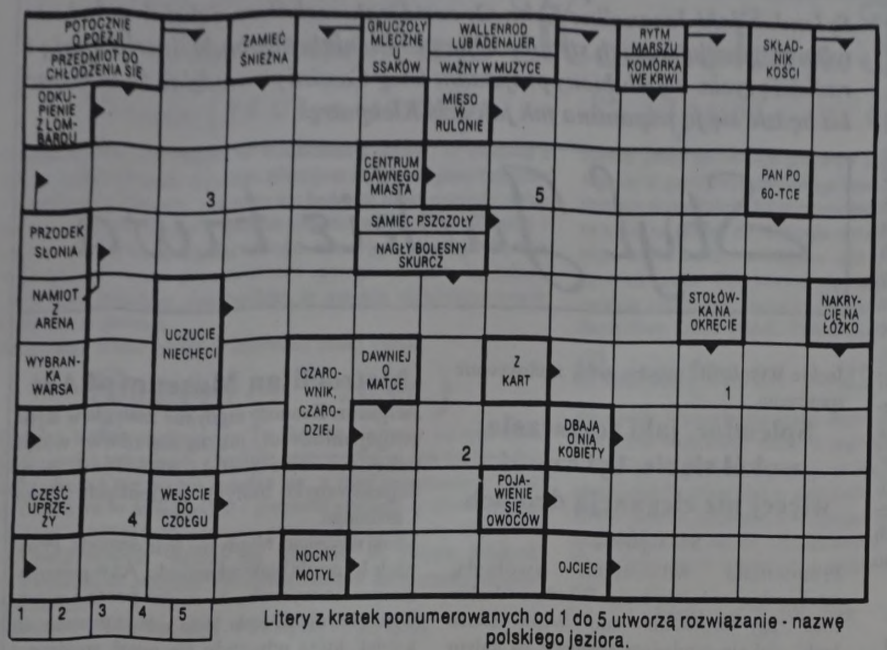
Jackie, obok Chanel, Grace Kelly, Marleny Dietrich, pozostanie jedną z niewielu kobiet, które stworzyły styl XX wieku.

Splendor, jaki Jacqueline Kennedy roztaczała wokół swojej siebie, był nie tylko elegancją drogich strojów. Ona promieniała swobodą, inteligencją i radością życia. Jej ulubiony projektant Oleg Cassini powiedział, że za tysiąc lat będzie się ją wspomina tak jak dziś Kleopatrę.

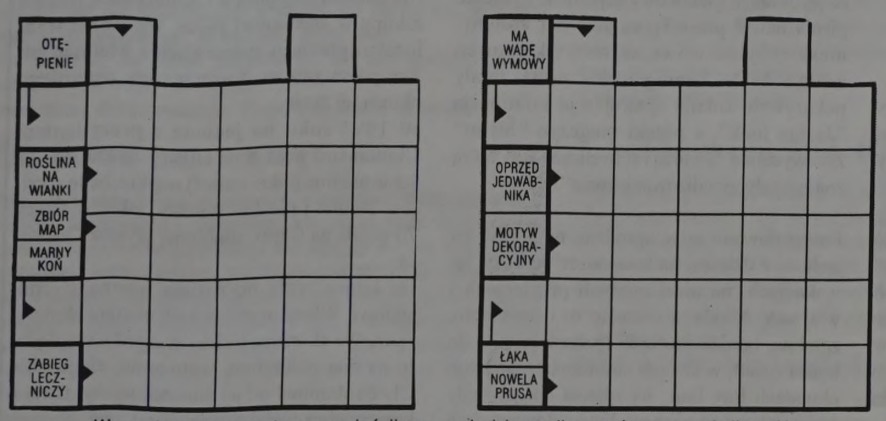
Joanna BOJAŃCZYK
"TWÓJ STYL"

*glamour - kobieta, pełna osobistego uroku i wdzięku, połączonego ze szczególną atrakcyjnością fizyczną i seksualną.





Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 5 utworzą rozwiązanie - nazwę polskiego jeziora.



W rozwiązaniach wystarczy podać, ile razy w każdym z diagramów występuje litera K.

KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane kolejno od 1 do 26, utworzą rozwiązanie — maksymę łacińską.

Poziomo:

1) obszar górski między Morzem Czarnym a Morzem Kaspijskim.
6) skorupiak dziesięcionogi, poławiany masowo ze względu na smaczne mięso.
11) stan przygnębienia, chandra.
12) profesor z programu „Ojczyzna-polszczyzna".
13) żona Sokratesa.
14) cienki płat papieru lub blachy.
15) legendarny król zjedzony przez myszy.
16) placówka medyczna, w której prowadzi się szkolenie studentów.
17) leży w niej Polska.
19) potocznie: nikczemnik, niegodziwiec.
22) możnowładca.
24) magnetofonowa lub wideo.
25) kwestionariusz z pytaniami.
26) grał go Gajos w „Ucieczce z kina »Wolność«".
28) lęk, obawa.
30) prasa do maszynowego formowania wyrobów ceramiki budowlanej.
31) wrzucanie ziarna w ziemię.
32) najwyższy głos męski.
33) rzeka w Ameryce Płd.
37) miasto wojewódzkie w regionie Gór Świętokrzyskich.
41) nieodzowna przy kręceniu filmów.
42) Emmanuel (zm. 1894), francuski kompozytor, twórca operetki „Król mimo woli".
43) mieszkaniec Edynburga.
44) odgłos pracy silnika.
45) w przysłowiu: na zagrodzie szlachcic był mu równy.
47) wiódł spór z Rejentem (u Mickiewicza).
48) miasto wojewódzkie nad Białą.
49) wiara w duszę i duchy.
50) David (zm. 1963), biochemik i parazytolog angielski, odkrywca cytochromu.
52) można tam kupić lekarstwa.
55) De ..., pisarz włoski, autor powieści „Serce".
57) ważny u koszykarza.
58) odsiaduje karę więzienia.
59) niejedna w alfabecie.
61) miasto w woj. pilskim, nad Stopnicą.
63) pozbawienie władzy przemocą.
64) zebranie, konferencja.
65) berylowiec.
66) gruczoł wydzielający insulinę.
67) miłośnik, zwolennik.

Pionowo:

2) pisemne zawiadomienie o dokonaniu, np. operacji handlowej.
3) pęk lnu przygotowanego do przędzenia.
4) nie dopieczona warstwa w cieście.
5) kobieta zajmująca się nieuczciwym handlem.
6) nieudane zagranie w piłce nożnej.
7) rudzik.
8) plantacja winorośli.
9) milion bilionów.
10) biała odmiana ...
15) potocznie o ... chowewczym młodzieży ... czej.
18) jeden z działów ... mysłu spożywczego.
20) 10 gramów.
21) spichrz zbożowy.
22) gatunek tytoniu ... szej jakości.
23) bandyta.
24) na głowie strzaska.
27) rodzina chrząszczy, ... której należy kar... da.
29) Władysław ... 1980), autor „... rii filozofii".
34) niewielki kilim.
35) spoglądanie na ... ukradkiem.
36) część przyrządu ... miarowego, przez... czona wyłącznie ... regulowania go.
38) kierunek literacki, ... wstały pod wpływem twórczości ... „Dzikiej kaczki".
39) jest nim potas lub ...
40) obsługuje ręczny ... rabin maszynowy.
46) port w Algierii.
48) lądowy lub morski.
51) specjalista w dzied... nie historii sztuki; ... mującej się badaniem dzieł sztuki i interpretacją ich treści w ... wiązaniu z odpowiednią epoką historyczną.
53) bagażowy.
54) cienkie, kruche, ... słodzone ciasteczko.
55) stolica stanu Georgia.
56) oddział chorób we... wnętrznych.
57) potocznie o dziwnym pobiciu kogoś.
60) narzędzie do robienia bruzd przy uprawie ... ślin okopowych.
62) historyczna kraina ... wschodnim wybrzeżu Adriatyku; Dukla.

Jarosław Kaczmarczyk

DOWÓD

- Co ja wam będę długo opowiadał - chwali się wędkarz do kolegów. - Gdy wyciągnąłem tego suma na brzeg, woda w jeziorze obniżyła się o pół metra...

DO RZECZY

Młodemu pisarzowi urodził się syn.
- No, stary, to jest wreszcie twoje pierwsze dziecko, które ma ręce i nogi - gratuluje mu kolega.

NAUKA

Po długich staraniach państwo Kowalscy adoptowali dziecko z angielskiego sierocińca. Pani Kowalska chwali się koleżankom:
- Będziemy mieć z niego dużą pociechę. Jak zacznie mówić, to nauczymy się od niego angielskiego.

PRZYSIĘGA

- Przysięgałem żonie i dzieciom, że już nigdy nie wezmę kieliszka do ręki...
- To jak ty teraz będziesz pił?

NADZIEJA

Wycieńczony podróżnik ostatkiem sił wlecze się przez pustynię. Nagle zauważa studnię.
- Woda! Woda! - krzyczy radośnie.
Ze studni wyłania się chuda postać i woła:
- Gdzie?! Gdzie?!

SPIESZYŁ SIĘ

- Dlaczego przekroczył pan dozwoloną szybkość? - pyta policjant.
- Bo chciałem zdążyć do domu, zanim ta śliwowica zacznie działać.

ZAUFANIE

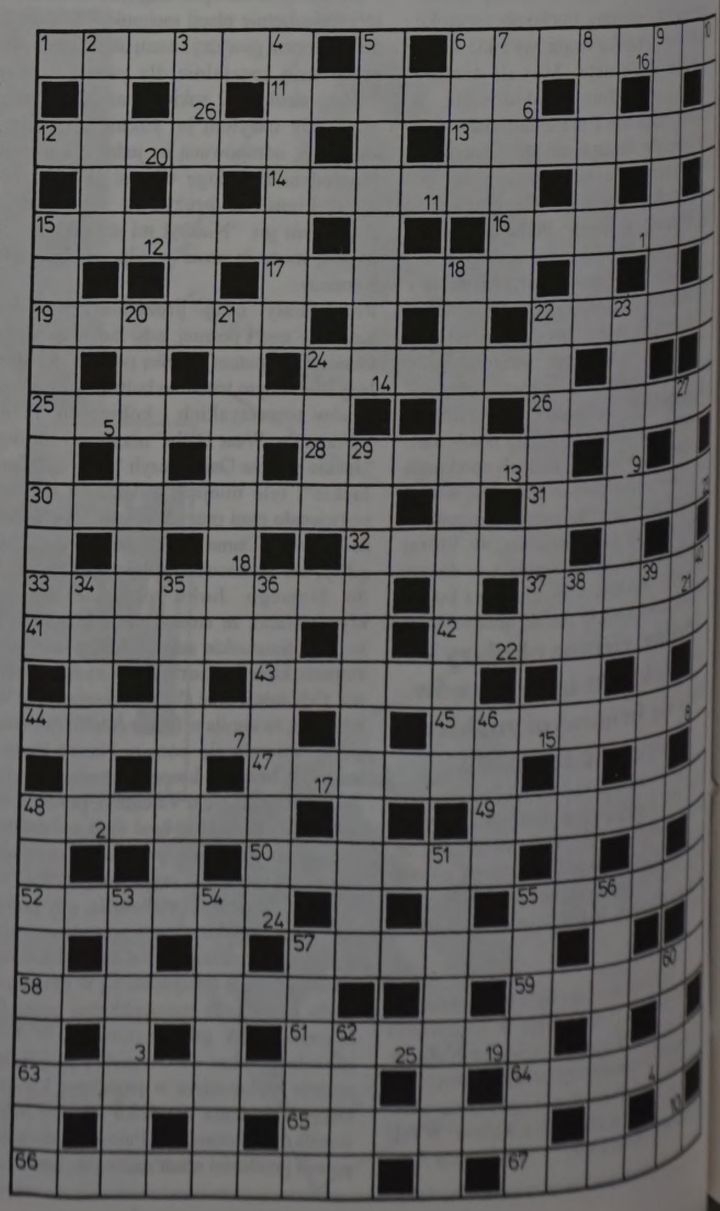
Ojciec do syna:
- Słyszałem, że przyjąłeś nowego wspólnika do firmy. Kto to taki?
- Bardzo solidny i uczciwy człowiek. Przyznał mi się do wszystkich sześciu wyroków. Z miejsca mu zaufałem

Kalendarz

Imieniny w tym tygodniu obchodzą:

czwartek - 1 czerwca
>> Gracjan, Jakub <<
Dzień Dziecka
piątek - 2 czerwca
>> Erazm, Marcelin <<
sobota - 3 czerwca
>> Klotylda, Leszek <<
niedziela - 4 czerwca
>> Franciszek, Karol <<
poniedziałek - 5 czerwca
>> Bonifacy, Waleria <<
wtorek - 6 czerwca
>> Norbert, Paulina <<
środa - 7 czerwca
>> Robert, Wiesław <<

Wszystkim solenizantom
Redakcja składa
najserdeczniejsze życzenia



Za drugim brzegu tęczy

David Standish

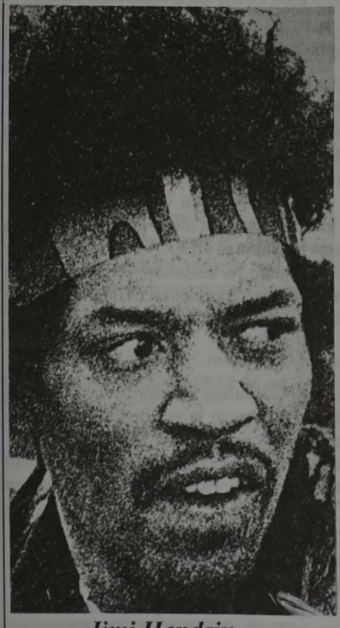
ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Przeobrażenia jakim uległ rock w drugiej połowie lat sześćdziesiątych odzwierciedlają drastyczne przemiany w społeczeństwie amerykańskim. Zabójstwo prezydenta Kennedy'ego w listopadzie 1963 roku zakończyło definitywnie dekadę niewinnych lat pięćdziesiątych.

Weźmy tylko rok 1965. Prezydent Johnson wydaje rozkaz bombardowania Północnego Wietnamu. W Selma w stanie Alabama odbywa się demonstracja dwudziestopięciotysięcznego tłumu w obronie praw obywatelskich. Alan Freed, autor określenia "rock and roll", któremu zwichnął karierę skandal łapówkowy, zapija się na śmierć w wieku czterdziestu dwóch lat. Zaś David Miller, aresztowany przez FBI za spalenie karty powołania do wojska, jest pierwszym, którego oskarżono o takie przestępstwo.

Rok 1966 zaczął się utworem brytyjskiego zespołu The Who *My Generation* ("Mam nadzieję, że umrę nim się zestarzeję") na amerykańskich listach przebojów. Grupa miała staż sceniczny prawie tak samo długi jak Beatlesi i Stonesi, ale jej sukcesy w Stanach przyszły później. The Who należeli do Modsów. Pete Townshend i Roger Daltrey nosili najmodniejsze i najbardziej kosztowne stroje wśród rockmanów. Nazwa zespołu - pomysłowa i autoironiczna - symbolizowała rezerwę, którą muzycy wnosili do swojej twórczości. The Who grali głośno, hałaśliwie i ze złością a do tego byli sardoniczni i pełni czarnego humoru. Każdy występ Townshend kończył rytualnym rozwalaniem gitary o wzmacniacze. To był żywy akt sztuki - zniszczenie przedmiotu, który się kocha, bo artystę stać na taki gest. Rytuałowi temu towarzyszyło mnóstwo zgiełku a wszystko wyglądało bardzo zabawnie.

W tym czasie zupełnie inne rzeczy działy się w San Francisco, gdzie mutacja rocka doprowadziła do powstania takich grup, jak: The Grateful Dead, Quicksilver, Messenger Service, Country Joe and the Fish, The Jefferson Air-



Jimi Hendrix

plane, Big Brother and the Holding Company. Była jeszcze cała masa kapel noszących nawet bardziej dziwaczne nazwy, ale mniej utalentowanych i dziś na całe szczęście zupełnie już zapomnianych.

Nową muzykę z San Francisco nazwano acid rock, jako że odkryto ją pod wpływem kwasu lizergowego, czyli LSD. Narkotyk ten był znany od lat czterdziestych, kiedy powstał w szwajcarskiej firmie Sandoz Laboratories. Naukowiec z Harvardu Timothy Leary prowadził badania nad pozytywnym wpływem specyfiku na ludzi nieuleczalnie chorych. Departament Obrony interesował się wykorzystaniem LSD w wojskowości.

Swój debiut kulturowy LSD zawdzięcza Augustowi Stanleyowi Owsleyowi III, który zdradził chemię dla tej substancji i wyprodukował kwas najczystszy w całej Kalifornii (porcję LSD podawało się na kostce cukru).

W San Francisco pojawiła się Janis Joplin. Urodzona w 1943 roku w Port Arthur w stanie teksas Janis jako dwudziestoletnia dziewczyna wyruszyła autostopem do Kalifornii, gdzie najpierw śpiewała w klubach, a w 1966 roku została przyjęta do grupy Big Brother and the Holding Company i wkrótce oczywiście przerosła Wielkiego Brata. "Ludzie sądzą, że jestem hippiską - zwierzyła się kiedyś - ale ja czuję się bitniczką. Hippisom się wydaje, że wszystko będzie cudowne, a bitnicy wiedzą, że to nie prawda". Joplin występowała z zespołem rockowym, ale śpiewała teksańskiego bluesa - z niezrównaną gwałtownością i płynącą prosto z serca desperacją. Czasem za jednym zamachem potrafiła wykrzyczeć trzy czy cztery z pozoru najwyższe nuty, by po chwili zaśpiewać jeszcze wyżej. Nikt przedtem ani potem nie umiał czegoś takiego zrobić.

Po ziemi chodzi milion potencjalnych Erików Claptonów, ale niewielu z nich ośmieliło się naśladować gitarowego kunsztu Jimi Hendrixa. Jak Thelonious Monk, Charles Mingus czy John Coltrane w jazzie, Hendrix był w rocku klasą dla siebie. Jego styl gry na gitarze, choć silnie zakorzeniony w bluesie, był jednocześnie bardzo odlotowy. Urodził się w Seattle w 1942 roku, jego matka była pełnej krwi Indianką z plemienia Cherokee. Pierwszą gitarę Jim dostał, kiedy miał dwanaście lat, a ponieważ był mańkutem, musiał odwrócić instrument do góry nogami; nauczył się gry w tej pozycji, co być może tłumaczy jego fascynacje basowym, niskim brzmieniem instrumentu. Podczas gdy Clapton żwawo szybował po wysokich nutach, Hendrix przeciwnie - penetrował możliwości i potęgę niższych strun. Anglik więcej zawdzięcza melodyjnej grze B.B. Kinga, Jimi natomiast wywodzi się z głębszego, bardziej atawistycznego brzmienia Johna Lee Hookera - jakby prymitywny bluesman znad Missisipi naćpał się LSD. Potrafił szarpać struny zębami i od czasu do czasu palił gitarę. W 1961 roku został zwolniony z wojsk desantowych z powodu kontuzji pleców. Przybrał pseudo sceniczne Jimmy James i zaczął terminować u boku takich wykonawców jak Sam Cooke, Little Richard, Ike and Tina Turner, Wilson Pickett and Jackie Wilson. W 1965 roku założył własny zespół Jimmy James and the Blue Flames. Rok później pojawił się w Londynie i dopiero tutaj jego kariera zaczęła się na dobre. Wrócił do swojego prawdziwego nazwiska i wraz z Mitchem Mitchellem i Noelem Reddingiem założył grupę Jimi Hendrix Experienc; w tym samym mniej więcej czasie Clapton tworzył swoje supertrio Cream z Jackiem Brucem i Gingerem Bakerem. Pierwszy singiel grupy Hendrixa z końca 1966 roku, z utworem zespołu The Leaves *Hey Joe*, znalazł się na brytyjskich listach przebojów na początku roku następnego. Zespół najpierw grał jako grupa towarzysząca The Who, potem odbył trasę po Angli ramię w ramię z Catem Stevensem i Engelbertem Humperdinckiem. Wreszcie Hendrix nagrał *Purple Haze* - utwór, który traktował, jak można by sądzić, o narkotykach. W czerwcu 1967 roku Jimi wrócił do Stanów. Pojawił się na festiwalu w Monterey, po którym został uznany za jedną z najbardziej oryginalnych gwiazd rocka.

Pochodzący z południowej Kalifornii Frank Zappa zaczął karierę już jako zaawansowany artysta. Od samego początku tworzył muzykę naprawdę niesamowitą i wyjątkowo błyskotliwą nie korzystając z pomocy swoich chemicznie pokrzepionych przyjaciół. Urodzony w 1940 roku Zappa wychowywał się na skraju pustyni Mojave, gdzie jednym z jego licealnych kumpli był Do Van Vliet, znany później jako Capitan Beefheart. Chłopcy grali razem w zespołach o różnych nazwach - jak The Black-Outs i The Soots. Po maturze w 1958 roku Zappa pisywał muzykę do szmirowatych filmów, a w 1964 roku znalazł się w areszcie, bo nagrał (za sto dolarów) "nibypornograficzną taśmę dla policyjnego tajniaka udającego sprzedawcę samochodów" - jak to intrygująco ujął jeden z pisarzy.

Grupa The Mothers of Invention była zlepkiem kilku zespołów, z którymi Zappa grywał wcześniej. Dzięki talentowi muzycznemu i umiejętnej promocji własnej osoby udało mu się podpisać kontrakt z wytwórnią płytową Verve (należącą do koncernu MGM) słynącą z nagrań jazzowych i rythmandbluesowych. W 1966 roku Zappa dołączył do rockowych gigantów. Nagrany bez narkotycznego podkładu (nigdy nie ćpał, choć jego muzyka była bardzo dziwna) podwójny album *Freak Out* oraz wydana po kilku miesiącach jeszcze lepsza płyta - *Abbsolutly Free* - były naprawdę dziwaczne i niesamowite, ale jednocześnie naprawdę wspaniałe. *Freak Out* był dadaistycznym collagem muzyki awangardowej i rythm and bluesa, z domieszką kpiny z ulicznej, zadowolonej z siebie middle class; kogoś, kto był w odpowiednim wieku i desperacko chciał się z niej wyzwolić, zabawa ta zachwycała. Jak można nie polubić takich utworów, jak *Who Are the Brain Police? (Kim są stróże porządku mózgowego?), Plastic People (Ludzie z plastyku), The Duke of Prunes (Książe suszonych śliwek), Call Any Vegetable (Zagadnij dowolne warzywo)* - "one wprost marzą, żeby ci odpowiedzieć", *America Drinks and Goes Home (Ameryka pije i idzie do domu)* albo *Brown Shoes Don't Make It (Brązowe pantofle sprawy nie załatwią)*.

Zappa uwielbiał ckliwy rythm and blues lat pięćdziesiątych, lecz nikt z tzw. wykonawców rockowych nie potrafił tak znakomicie wykorzystać osiągnięcia free jazzu lat sześćdziesiątych. Nie znaczy to wcale, że The Mothers nie umieli grać rocka - czadowali jak mało kto, jeśli tylko im się chciało. W 1969 roku Zappa dowiódł, że jako gitarzysta wyrasta ponad przeciętność, wydając płytę *Hot Rats*, na której oprócz byłego basisty Cream Jacka Bruce'a pojawił się francuski skrzypek jazzowy Jean Luc Ponty i stary kolesi Zappy Don Van Vielt.

Jeśliby jednak szukać prawdziwego dziwactwa w Los Angeles końca lat sześćdziesiątych, wystarczy przyjrzeć się Jimowi Morrisonowi i The Doors. Choć ciało Morrisona znaleziono w wannie w 1971 roku w Paryżu - miał wtedy zaledwie dwadzieścia siedem lat - to jego pasja i oddanie twórczemu pomieszaniu zmysłów, jeśli nawet oznacza to samo zagładę, są wciąż żywe. Jeszcze będąc studentem wydziału filmowego kalifornijskiego uniwersytetu UCLA, odnalazł źródło inspiracji i jak nikt inny potrafił za pomocą muzyki wyrazić przerażającą euforię końca lat sześćdziesiątych. The Doors zapożyczyli swoją nazwę od tytułu książki *Wrota Percepcji* Aldousa Huxlera, która była filozoficzną odpowiedzią pisarza na doświadczenia z meskaliną na początku lat pięćdziesiątych. W trakcie seansów narkotycznych pisarz odkrył między innymi kosmiczne aspekty swoich sztuksów. Ale The Doors poszli dużo dalej.

U schyłku lat sześćdziesiątych po raz pierwszy okazało się, że amerykański pop ma bezpośredni związek z rzeczywistością. Rock przestał być ot, po prostu, muzyką czy modą. Na krótko przed komercjalizacją zaczął z niespotykaną wcześniej bezpośredniością wyrażać ideały i dążenia całego pokolenia. Zapiekli lewicowcy poczuli się do końca zdradzeni, kiedy Beatlesi zaśpiewali: :I don't want no revolution". Czy sława i dostatek uczyniły z muzyków reakcjonistów? W tamtych latach fani równie chętnie dyskutowali treści polityczne piosenek, co podrygiwali w takt ich melodii. A do tego z dumą określali siebie jako odlotowców. Socjologowie ukuli dla nich termin "kontrkultura". Hippisi głęboko wierzyli, że są w stanie zmienić świat, czego dowodzić miała obecność tych piosenek w radiu. Oczywiście większość słuchaczy nie robiła nic tylko ćpała, z głęboką powagą potakując ich przesłaniu i czekając na odlot. Kwiaty we włosach i wspaniały nastrój - przecież nie mogło być gorzej. Idealizm ten nie trwał dłużej niż kilka radosnych wakacji.. Lato 1967 roku okrzyknięto latem miłości, a jak na złość właśnie wtedy protesty na tle rasowym osiągnęły apogeum. Demonstracje przewaliły się przez ponad sto miast amerykańskich, a największe rozruchy miały miejsce w Newark i Detroit - trwały tydzień i przyniosły czterdzieści trzy ofiary śmiertelne oraz ponad siedem tysięcy aresztowanych.

Pokój i miłość nie utrzymały się długo także wśród białej młodzieży. Euforia i psychedelia (w tym psychedeliczny rock) zaczęły się kruszyć w 1968 roku. The Doors mieli rację, śpiewając: "Girl, we couldn't get much higher" (Kochana, dalej nie dało się już odlecieć). Martin Luter King został zamordowany w Memphis w kwietniu tego roku, senatora Roberta Kennedy'ego zabito w czerwcu. Tę krótką epokę zakończył legendarny festiwal w Woodstock pod Nowym Jorkiem - w sierpniu 1969 roku. Nie był to jak śpiewano "świt ery Wodnika", bezprecedensowe zgromadzenie plemienne. W Woodstock bez przerwy padało, wszyscy ćpali, a miłość i pokój królowały na pastwisku Maxa Yasgura przez trzy dni. I choć występy większości zespołów - wśród których znalazły się liczne gwiazdy - przy ich najlepszych nagraniach na żywo wypadły blado, a do tego potężny tłum spowodował monstrualny korek na drodze, mało komu to przeszkadzało. W Woodstock było cudownie.

Rozwianie się utopijnych marzeń lat sześćdziesiątych wpłynęło na muzykę rockową dwojako: przez ewolucję heavy metalu i pojawienie się country rocka. To pierwsze zjawisko polegało na mocniejszym, głośniejszym i bardziej naładowanym złością naciśnięciu muzycznego pedału, drugie było przeniesieniem rocka w mniej wyrafinowane artystycznie regiony.

Ucieleśnieniem heavy metalu była grupa Led Zeppelin założona przez Jimmy'ego Page'a na gruzach zespołu New Yardbirds. Page postanowił pójść śladem sukcesu Cream, którego lider Eric Clapton również z Yardbirds zdobywał rockowe szlify. Nawiasem mówiąc, grupa ta za Atlantykiem nigdy nie zaliczała się do wielkich gwiazd, niemniej jednak była przodkiem heavy metalu.

Natomiast wielu Amerykanów, którym znowu przewodził Bob Dylan, zaczęło grać rocka połączonego z muzyką country. Ta odmiana rocka pojawiła się już w latach pięćdziesiątych u Chucka Berry'ego. Elvisa Presleya (zanim trafiła do Hollywood) i Buddy'ego Holly'ego. Dylan był na artystycznym urlopie z powodu wypadku motocyklowego, któremu uległ w 1966 roku, w pobliżu swojego domu nieopodal Woodstock. Gdy dokoła muzyka rockowa szybko się przeobrażała, on siedział na wsi i spokojnie dochodził do zdrowia. W 1968 roku zasygnalizował kierunek zmian albumem *John Wesley Harding*, który bardzo się różnił od podwójnej płyty z 1966 roku *Blonde on Blonde*, zamykającej poetycko-artystowski okres w jego twórczości. Utwory z "powypadkowego" *Hardinga* są prostsze, krótsze i mniej apokaliptyczne, muzycznie bardziej country, zaś album Dylana z wiosny 1969 roku *Nashville Skyline* był zwiastunem nurtu, który pojawił się na początku lat siedemdziesiątych (najwybitniejszym jego reprezentantem była grupa The Allman Brothers). *Nashville Skyline*, była tak bardzo w stylu Nashville, że z trudem udawało się doszukać w niej rocka.

Wszystkie te przemiany z początku lat siedemdziesiątych znalazły wyraźne odbicie w poziomie śmiertelności gwiazd rocka. Niepowstrzymana pogoń za przyjemnościami usunęła ze sceny kilka znaczących postaci. Większość z nich żyła szybko, umarła młodo, ale w trumnie wyglądała ładnie. Brian Jones, Jimi Hendrix, Janis Joplin, Jim Morrison i wielu innych. Na swoim ostatnim wspólnym albumie Beatlesi śpiewali o powrocie tam, skąd pochodzą, lecz jako zespół byli już martwi i w 1970 roku się rozpadli. Wraz z Czwórką z Liverpoolu rock lat sześćdziesiątych dokonał żywota, tak jak z nimi poniekąd się narodził.

PLAYBOY

SPORT

Poczekamy, Marco

AC Milan postanowił przedłużyć o rok kontrakt z kontuzjowanym Holendrem Marco van Bastenem, mimo braku pewności, czy zawodnik ten będzie mógł kiedykolwiek wrócić na boisko.

"Wprawdzie Marco nadal leczy kontuzjowaną kostkę, ale lekarze wciąż dają optymistyczne prognozy" - oświadczył rzecznik prasowy klubu Adriano Galliani. "Milan nie może sobie pozwolić na odejście zawodnika tej klasy co van Basten. Możemy poczekać. Zrezygnujemy, gdy będziemy mieć 101% pewności, że Holender już nigdy nie zagra" - powiedział rzecznik. **Reuter**

Pippen do wzięcia

Niepowodzenie Byków w play off sprawiło, że znów jednym z tematów NBA stał się potencjalny transfer Scottio Pippena.

Co najmniej dziewięć zespołów jest zainteresowanych pozyskaniem koszykarza. Problemem może się okazać klauzula w niedawnym, powrotnym kontrakcie Michaela Jordana. Mówiła ona podobno o tym, że Pippen pozostanie w Bykach tak długo jak Mike.

Na razie złość po utraceniu szansy na mistrzowski tytuł w tym roku Scottie wyładował na swej narzeczonej Yvette Deleone. W ekskluzywnej posiadłości koszykarza musiała interweniować policja. Gracz już zapłacił 100 dolarów grzywny, a czeka go jeszcze rozprawa sądowa. **"G.W."**

Cień Koemana

Gheorge Popescu, 27-letni rumuński obrońca Tottenhamu podpisał czteroletni kontrakt z drużyną mistrza Hiszpanii FC Barceloną o wartości 5 mln dolarów.

Popescu, który grał w dwóch ostatnich mistrzostwach świata, zastąpi w Barcy Ronalda Koemana.

Holender od najbliższego sezonu będzie występował w Feyenoordzie Rotterdam. Wcześniej, w 1991 roku Rumun zastąpił Koemana w PCV Eindhoven. **Reuter**

Trener nie wpuścił komisji

Szwedzki trener szermierzy, 78-letni Bela Rerich uniemożliwił przeprowadzenie kontroli antydopingowej w swoim klubie. Przez swój związek został ukarany dwumiesięczną dyskwalifikacją, której termin upływa w dniu rozpoczęcia mistrzostw świata w Hadze. **"RZ"**

Szachowy Bingo - Cup

Marcin Kamiński z wrocławskiego klubu "Hetman", wygrał 12. międzynarodowy turniej szachowy w Bingo - Cup, który odbywał się w Katowicach. Ogółem startowało 125 zawodników. **"S.M."**

Igrzyska w Pusanie

Azjatycki Komitet Olimpijski (OCA) przyznał organizację Igrzysk Atlantyckich w 2002 roku południowokoreańskiemu miastu Pusan. **"S.M."**

Wygrana piłkarzy Kanady

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Edmonton reprezentacja Kanady pokonała 2:0 Irlandię Północną. Obie bramki zdobył Paul Peschisolido. **"S.M."**

Żużel - półfinały MŚ juniorów

Czterech Polaków: Rafał Dobrucki, Waldemar Walczak, Piotr Protasiewicz i Sebastian Ułamek wystartują w półfinałowych turniejach indywidualnych mistrzostw świata juniorów na żużlu. **"S.M."**

Trapattoni w Cagliari

Włoski trener piłkarzy Bayernu Monachium Giovanni Trapattoni podpisał kontrakt z włoskim klubem Serie A - SC Cagliari. **"G.W."**

Cembrzyński zwyciężył

Stanisław Cembrzyński zwyciężył w biegu maratońskim w Kopenhadze z czasem 2:20:09 godz. **"G.W."**

Awans koszykarzy

28 maja obie polskie reprezentacje koszykówki: męska i kobieca zapewniły sobie zwycięstwa w turniejach kwalifikacyjnych mistrzostw Europy '97, nie ponosząc w nich porażki. Polskie koszykarki wygrały w Ankarze z Azerbajdżanem (128:34), Szwecją (84:71), Anglią (90:22) oraz gospodarzami turnieju Turcją (83:68).

Polscy koszykarze pokonali w Birmingham zespoły Gruzji (91:68) i Danii (75:64). 27 maja polskie koszykarki i koszykarze wywalczyli awans do eliminacji mistrzostw Europy '97. **"G.W.", "RZ"**

Długi przeszkadzają

Trzy kluby francuskie St. Etienne, Bastia i Montpellier mają zakaz kupowania nowych zawodników. Powodem takiej decyzji jest ogromne zadłużenie klubów. **"RZ"**

Brazylijczyk w Zabrzu

W Górniku Zabrze przebywa na testach 27-letni piłkarz z Brazylii Aurelio de Oliveira Simas, który ostatnio grał w Paranaibo. **"RZ"**

Polacy blisko środka

Międzynarodowa Federacja Koszykówki (FIBA) podała ranking drużynowy krajów europejskich. Polacy zostali sklasyfikowani na miejscu 15., a Polki na 11. Na pierwszych miejscach znajdują się Hiszpanie i Włoszki. Klasyfikacja powstała po uwzględnieniu wyników w europejskich pucharach klubowych. Dorobek polskich drużyn powiększony został w tym roku, przede wszystkim przez Nobiles Włocławek i MKS MOS Mazowszankę Pruszków wśród mężczyzn oraz przez Włókniarz Białystok wśród kobiet.

Z punktacji wynika, że najsilniejszą ligę mają Hiszpanie, którzy wcale nie są liderami pod względem ilości pieniędzy włożonych w kluby, gdyż Włosi i Grecy inwestowali więcej. Wśród pań, zespoły włoskie miały w pucharach zdecydowaną przewagę

Ranking kobiet:		Ranking mężczyzn:	
1. Włochy	200 pkt.	1.Hiszpania	320 pkt.
2.Hiszpania	143 pkt.	2. Grecja	302 pkt.
3. Francja	138 pkt.	3. Włochy	231 pkt.
4. Niemcy	37 pkt.	4. Francja	126 pkt.
5. Węgry	36 pkt.	5.Chorwacja	69 pkt.
6. Grecja	34 pkt.	15. Polska	11 pkt.
11. Polska	18 pkt.		

Popis Romigera

Szwajcar Tony Romiger wygrał dziesiąty etap Giro d'Italia, którym była jazda na czas na dystansie 42 km Romiger wyprzedził Rosjanina Bierzina o prawie półtorej minuty i Łotysza Ugriumowa. Bierzin był zwycięzcą ubiegłorocznego Giro d"Italia.

Polak Zenon Jaskuła osiągnął siedemnasty rezultat i stracił do Romigera 3 min. 57 sek.

14. etap wyścigu, liczący 240 km (najdłuższy) wygrał Kolumbijczyk Oliverio Rincon. Romiger był trzeci i po tym etapie powiększył jeszcze swoją przewagę nad rywalami.

29 maja, po szesnastym etapie, Romiger nadal jest liderem wyścigu. **"RZ", "G.W."**

Awans w badmintonie

Dariusz Zięba, zawodnik Poloneza Warszawa, awansował do czwartej rundy turnieju indywidualnego mistrzostw świata w badmintonie. **"G.W."**

Śledztwo w sprawie śmierci boksera

Trybunał w Bogocie wszczął śledztwo w sprawie śmierci kolumbijskiego boksera Jimmi'ego Garcii, który 19 maja zmarł w Las Vegas wskutek obrażeń mózgu. Dwanaście dni wcześniej Garcia został znokautowany przez Rafaela Ruelesa podczas pojedynku o mistrzostwo świata w wadze junior - lekkiej (wersja WBC). **"S.M."**

Powrót Matthausa

Po czteromiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją Lothar Matthaus, libero Bayernu Monachium zagrał w towarzyskim meczu z drugoligowym SV Waldhof Manheim i zdobył z karnego bramkę. Ostateczny wynik meczu wynosił 4:1 - dla Bayernu. "S.M."

Kontrakt Krona

28-letni czeski hokeista Robert Kron podpisał nowy kontrakt z klubem NHL Hartford Whalers. W minionym sezonie Kron strzelił 10 bramek, miał także osiem asyst. W NHL dotychczas rozegrał 271 spotkań, w których strzelił 62 bramki i miał 69 asyst. "S.M."

Spisek CIA przeciw Maradonie?

Sąd w Mercedes odrzucił apelację Diego Maradony w sprawie zamiany kary więzienia na prace publiczne - za strzelanie z wiatrówki do dziennikarzy w lutym ub.r.

Maradonie grozi kara 4 lat pozbawienia wolności. W ostatnim udzielonym wywiadzie Maradona oznajmił, że jego dyskwalifikacja podczas M.Ś. '94 była zrezultatem spisku CIA z powodu jego przyjacielskich stosunków z Fidelem Castro. "S.M."

Umięśniony tenis

Współczesny tenisista należący do czołówki światowej jest o 15 do 20 cm wyższy od graczy z początku lat 70. Najwyższym zawodnikiem czołówki jest Szwajcar Marc Rosset, mierzący 201 cm, a najniższym Francuz Olivier Delaitre - 170 cm

Amerykanin Jim Courier tylko podczas ubiegłorocznego turnieju Roland Garros zerwał 51 naciągów, a Chorwat Ivanisević w trakcie całego sezonu zaserwował 1169 asów, w tym 167 tylko w Wimbledonie. Po jednym z jego serwów piłka leciała z szybkością 218,8 km/h. Ten atletyczny tenis nie jest bardziej widowiskowy, ani zdrowszy dla grających. Coraz częściej wspaniale wytrenowani gracze odnoszą kontuzje, skarżą się na skutki ciągłych zmian nawierzchni, na sezon, który nigdy się nie zaczyna i nie kończy oraz na wielką psychiczną presję. Jeden z rywali Holendra Richarda Krajicka skarżył się, że po jego serwisie nie widzi piłki, ale to właśnie Holender pomimo supersportowego trybu życia, jest ciągłym pacjentem lekarzy, a jego oba kolana są zużyte jak u staruszka. "RZ"

Compaq Polish Open '95

W ostatnim tygodniu lipca odbędzie się w Poznaniu zawodowy turniej tenisowy mężczyzn Compaq Polish Open '95 - challenger ATP z sumą nagród 125 tys. dolarów.

Firma Compaq Computer będzie po raz drugi sponsorem tytularnym poznańskiego challengera, którego organizatorem jest Wielkopolska Fundacja Tenisowa im. prof. Jana Fibaka, a "ojcem chrzestnym" syn profesora - Wojciech Fibak, oficjalnie prezes turnieju. Pula nagród wzrosła w porównaniu z ubiegłym rokiem, aż o 50 tys. Dolarów, a ambicje organizatorów sięgają jeszcze dalej. Chcą oni w przyszłości nadać turniejowi rangę World Series znacznie wyższą niż challenger. "RZ"

Ajax Amsterdam z Pucharem Mistrzów

Piłkarze Ajaxu Amsterdam zdobyli Puchar Mistrzów wygrywając 26 maja w Wiedniu z AC Milan 1:0. Bramkę zdobył cztery minuty przed końcem, 18-letni zawodnik rezerwowy Patrick Kluivert.

Ajax miał znakomity sezon. Nie przegrał ani jednego meczu, ani w lidze holenderskiej, ani w Lidze Mistrzów. Tym niemniej, wszyscy obserwatorzy finałowego spotkania byli zgodni, iż jego zwycięstwo było dość przypadkowe. "RZ"

Złe zachowanie

Zarząd Polskiego związku Judo odwołał Marka Rzepkiewicza z funkcji trenera kadry olimpijskiej. Decyzja została spowodowana nagannym zachowaniem się Rzepkiewicza w samolocie w czasie podróży na mistrzostwa Europy do Birmingham. "G.W."

Z kim zagra mistrz Polski?

Anderlecht Bruksela lub Glasgow Rangers to m.in. prawdopodobni przeciwnicy tegorocznego piłkarskiego mistrza Polski w eliminacjach Pucharu Europy.

24 maja UEFA określiła ostatecznie kryteria kwalifikacji do kolejnej edycji Ligi Mistrzów. Osiem najlepszych klubów wywodzi się z krajów zajmujących czołowe miejsca w rankingu UEFA.

9 i 23 sierpnia 16 zespołów będzie walczyć w eliminacjach. Oprócz Anderlechtu i Glasgow rywalem mistrzów Polski może być m.in. Panathinaikos Ateny. "G.W."

Bez litości

Szkoci nie mieli litości dla reprezentacji Wybrzeża Kości Słoniowej, pokonując ją w drugim dniu Pucharu Świata w rugby (odbywającego się w RPA) 89:0.

Dotychczas najwyższe zwycięstwo odnieśli Nowozelandczycy, którzy w 1987 roku wygrali z Włochami 70:6. "G.W."

Arcymistrzowie wygrywają czasami

Hiszpański dziennik "El Pais" zaprezentował partię szachową, w której niemiecki arcymistrz Karl - Heinz Podzielny w 26 posunięciach dostał mata od "Fritza 3" sterowanego przez "Pentium 90". Agencje podały również informację o wielkiej radości Kasparowa po wygraniu partii z programem szachowym Genius 3. "G.W."

Nie lekceważyć lata

25 maja UEFA zagroziła Football Association i Premier League, że zabroni angielskim drużynom startów w sezonie 1996 - 97 w Lidze Mistrzów, w Pucharze Zdobywców Pucharu i Pucharze UEFA, jeśli Anglicy nie wezmą udziału w nowej formule Pucharu Lata Interteto Cup. Zagrożono także karą pieniężną w wysokości 50 tys. funtów na każde miejsce przypadające Anglikom. Mogą oni wystawić trzy zespoły. Przed miesiącem z Pucharu Lata zrezygnowały MU i Arsenal. Ostatnią ofertę odrzuciły New Castle, Tottenham, Queens Park Rangers, Wimbledon.

Puchar Lata trwa od 24 czerwca do 2 sierpnia i kończy się na 17 dni przed inauguracją sezonu w lidze angielskiej. Właśnie gry przez całe lato, przed

wyczerpującymi rozgrywkami ligowymi najbardziej obawiają się angielscy ligowcy. Plusem nowego Pucharu Lata jest awans czterech drużyn do rundy wstępnej Pucharu UEFA.

Z udziału w Pucharze Lata zrezygnowały już wcześniej federacje Włoch i Hiszpanii, planuje to także związek niemiecki.

Zwycięstwo Salety

27 maja w pierwszym w karierze pojedynku w wadze ciężkiej Przemysław Saleta pokonał na punkty dwukrotnego wicemistrza Europy amatorów Węgra Lajosa Erosa.

Saleta boksował dotychczas w wadze junior - ciężkiej, w której zdobył tytuł mistrza w wersji WBC International. Trenujący od kilku miesięcy w Polsce 27-letni pięściarz waży 102 kg. Jego muskulatura jest imponująca.

Od początku pojedynku wyraźną przewagę miał Polak. Saleta poprawił zwłaszcza cios lewą ręką. W ten sposób zdobywał najwięcej punktów. Kilka mocnych uderzeń polskiego pięściarza nie osłabiło jednak odpornego Węgra na tyle, by walka zakończyła się przed czasem. W czwartej i piątej rundzie Eros kilka razy groźnie kontrował. Polak w dobrej formie dotrwał jednak do końca ośmiorundowego pojedynku. Każde ze starć wygrał jednym punktem.

Saleta jest w grupie bokserów prowadzonej przez słynnego promotora Angelo Dundee. Większość tej ekipy to Skandynawowie związani z telewizyjną stacją Filmnet. Również Polak jest sponsorowany przez tę stację. Walkę stoczono na statku w Kilonii. "G.W."

Zapominalscy

Dwaj podstawowi zawodnicy Stali-Michael Gorzów przyjechali na ligowy mecz żużlowy do Lublina bez ważnych licencji. Motor wygrał walkowerem 40:0.

Piotr Świst i Ryszard Franczyszyn tłumaczyli, że zapomnieli odebrać licencje od organizatorów turnieju o Puchar Herosa, który odbywał się dzień wcześniej w Warszawie. Stal miała jedynie sześciu zawodników, a do rozegrania meczu trzeba siedmiu. Sędzia Marek Wojaczek z Rybnika przyznał gospodarzom walkowera. W meczu towarzyskim Stal jeździła bez obcokrajowca. Śwista i Franczyszyna. "G.W."

Zwycięstwo Schumachera

Michael Schumacher odniósł 28 maja kolejny sukces w wyścigu Grand Prix Monaco. Jego najgroźniejszy przeciwnik Damon Hill, przyjechał na metę drugi, chociaż dzień wcześniej zdobył pole position. "G.W."

Puchar dla Petrochemii

Mistrzowie Polski, szczypiorniści Petrochemii Płock, wywalczyli Puchar Polski. W rozegranym 28 maja w Mielcu finale, pokonali wicemistrzów Iskrę Kielce 31:29. "G.W."

Brzezińska druga

Anna Brzezińska zajęła 28 maja drugie miejsce w biegu na 3.000 m z czasem 8.52,67 min. Podczas mityngu Grand Prix Bruce Jenner Classic w San Jose. Czas Polki jest jej rekordem życiowym, poprawionym o ponad 3 sek. Jest to też czas o zaledwie 0,6 sek. gorszy od rekordu Polski Wandy Panfil.

Brzezińską w San Jose pokonała jedynie Amerykanka Laura Mykytok (8.52,54 sek.). "G.W."

Rząsa mistrzem

27 maja zespół Tomasza Rząsy "Grasshoppers Zurich" po raz 23. Wywalczył tytuł mistrza Szwajcarii. "G.W."

Zwycięstwo Japończyków

Piłkarze Japonii pokonali 28 maja Ekwador 3:0 i zostali zwycięzcami międzynarodowego turnieju Kirin Cup. Mecz obserwowało 50 tys. widzów. **"G.W."**

7. kolejka I ligi żużla

Wybrzeże-Rafineria Gdańsk - Apator-Elektrim Toruń 44:46
Stal-Van Pur Rzeszów - Polonia Piła 38:52
Motor Lublin - Stal-Michael Gorzów 40:0 (walkower)
Włókniarz Częstochowa - Unia Tarnów 49"41
Polonia-Jutrzenka Bydgoszcz - Sparta-Polsat Wrocław 57:33

TABELA

1.	Apator	7	10	+88
2.	Sparta	6	8	+20
3.	Polonia B.	6	8	+79
4.	Stal G.	7	8	+20
5.	Stal Rz.	7	8	-11
6.	Polonia P.	7	8	-18
7.	Unia T.	6	6	+4
8.	Motor	7	4	-42
9.	Włókniarz	7	4	-72
10.	Wybrzeże	7	2	-68

Kadra na mecz ze Słowacją

29 maja Polski Związek Piłki Nożnej poinformował, że trener Apostel na mecz eliminacyjny Euro '96 ze Słowacją, który odbędzie się w Zabrzu 6 czerwca o godz. 17.30, powołał następujących zawodników:

- bramkarze - Andrzej Woźniak (Widzew Łódź), Radosław Majdan (Pogoń Szczecin), Maciej Szczęsny (Legia Warszawa).

- zawodnicy w polu - Waldemar Jaskulski (Pogoń Szczecin), Marek Świerczewski (GKS Katowice), Marek Koźmiński (Udinese), Paweł Wojtala (Lech Poznań), Piotr Świerczewski (St. Etienne), Tomasz Wieszczycki (ŁKS Łódź), Krzysztof Bukalski (Hutnik Kraków), Roman Kosecki (Atletico Madryt), Piotr Nowak (TSV 1860 Monachium), Andrzej Juskowiak (Sporting Lizbona), Wojciech Kowalczyk (Betis Sevilla), Sylwester Czereszewski (Stomil Olsztyn), Tomasz Sokołowski (Stomil Olsztyn), Jacek Dembiński (Lech Poznań).

W tym samym dniu, także 6 czerwca odbędzie się mecz eliminacyjny reprezentacji do lat 21. Mecz odbędzie się w Redulowicach.

31. Kolejka I ligi PN

Ruch - Legia 0:2 (0:1)
ŁKS - Sokół 3:0 (1:0)
Górnik - GKS 2:1 (1:0)
Pogoń - Stal M. 0:0
Raków - Widzew 1:0 (1:0)
Lech - Olimpia 0:2 (0:1)
Stal St.W. - Warta 4:1 (2:1)
Zagłębie - Hutnik 1:2 (1:1)
Petrochemia - Stomil 0:0

TABELA

1.	Legia	30	45	50 - 18
2.	Widzew	31	42	42 - 22
3.	GKS	31	38	39 - 23
4.	Zagłębie	31	37	42 - 38
5.	Górnik	31	35	43 - 33
6.	Lech	31	32	41 - 32
7.	ŁKS	31	31	35 - 35
8.	Pogoń	31	30	32 - 33
9.	Olimpia	31	29	42 - 36
10.	Stomil	31	29	34 - 31
11.	Hutnik	31	29	31 - 34
12.	Sokół	31	29	31 - 40
13.	Stal M.	31	28	37 - 43
14.	Stal St.W.	31	27	31 - 41
15.	Raków	31	27	28 - 39
16.	Petrochemia	31	26	30 - 40
17.	Ruch	30	23	26 - 40
18.	Warta	31	19	30 - 66

Pięć medali Polaków

Podczas rozgrywanych w niemieckiej miejscowości Riesa mistrzostw świata juniorów w akrobatyce sportowej, Polacy wywalczyli podczas ostatniego weekendu 28 - 29 maja, pięć medali: złoty w dwójkach, dwa srebrne w dwójkach i trójkach (wszystkie medali wśród dziewcząt) oraz dwa brązowe w czwórkach chłopców. **"G.W."**

Liga francuska

Wygrywając 28 maja 2:1 z Cannes piłkarze Nantos przypieczętowali tytuł mistrza Francji. W ostatniej kolejce o drugie miejsce rywalizować będą Lyon i Paris SG. Z ligi spadają: zespół Romana Szewczyka Sochaux oraz Caen . **"S.M."**

Indy Car

29 maja br. Jacques Villeneuve stał się pierwszym Kanadyjczykiem, który wygrał najbardziej prestiżowy wyścig formuły Indy Car - Indianapolis 500.

WYNIKI:
1. J. Villeneuve (Reynard Ford)
2. Ch. Fittipaldi (Brazylia / Reynard Ford)
3. B. Rahal (USA / Lola Mercedes)

KLASYFIKACJA INDY CAR:
1. J. Villeneuve - 67 pkt.
2. B. Rahal - 52 pkt.
3. S. Pryett - 51 pkt.

Polacy mistrzami

29 maja w Szwajcarii zakończyły się mistrzostwa świata w żeglarskiej klasie Micro. Złoty medal wywalczyli ponownie Warszawiacy: Leon Wróbel, Tomasz Sioski i Jarosław Kubik. Ta sama załoga tryumfowała w ubiegłorocznych mistrzostwach we Francji. **PAP**

PRACA - ZATRUDNIĘ
DO FIRMY CZYSZCZĄCEJ KLATKI SCHODOWE POTRZEBNA PARA - KOBIETA i MĘŻCZYZNA (musi mieć prawo jazdy i umieć poruszać się po Atenach) **WYNAGRODZENIE DLA OSÓB = 320 000 drx. TEL: 95 94 181.**

PRACA ZATRUDNIĘ
POTRZEBNA DZIEWCZYNA DO PRACY W BIURZE. TEL: 52 27 149

PRACA - ZATRUDNIĘ
POTRZEBNA PARA DO PRACY NA WYSPIE EGINA. TEL: 52 31 994.



WSZYSCY, KTORZY MOGĄ UDZIELIĆ INFORMACJI O MIEJSCU POBYTU ZAMIESZCZONYCH NA FOTOGRAFII PROSZENI SĄ O KONTAKT POD NR. TEL: 26 17 828 - PROSIĆ ALEKSANDRA. ZA PRAWDZIWE INFORMACJE NAGRODA W WYSOKOŚCI 200 $.

FACHOWA I TANIA NAPRAWA
- TELEWIZORÓW
- VIDEO
- MAGNETOFONÓW
ROWNIEŻ W DOMU KLIENTA
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH I NOWYCH TELEWIZORÓW ORAZ VIDEO. TEL:52 50 962 - KRZYSZTOF

SOLIDNIE NAPRAWIAM
- LODÓWKI
- PRALKI
- SPRZĘT ELEKTRYCZNY
KUPNO - SPRZEDAŻ
Świadczę usługi w zakresie: przeprowadzek i odwożenia z bagażami na lotnisko
Tel. 49.72.852 i 49.54.872
Aleksander

BIURO ADWOKACKIE
JEŚLI MASZ PROBLEM:
- ZE SPRAWAMI USC
- OPIEKUŃSTWEM
- KRADZIE ŻĄ
- NIEWYPŁACALNOŚCIĄ PRZEZ PRACODAWCĘ
zadzwoń do nas napewno ci pomożemy.
poniedziałek - czwartek 16.00 - 19.00
tel:52.31 554 ; 52. 36. 469. mówimy po polsku

SERVIS POLSKI
NAPRAWA-KUPNO-SPRZEDAŻ
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne...
Tel. 88.42.785 w godz.19-21
Piotrek.

SKLEP POLSKI
GAZETY, KSIĄŻKI, KASETY, KOMIS
Ateny, ul. Michail Voda 19, tel : 88 31 792

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

A.B.C.

Najlepsze prace i bardzo dobre płace
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS!!!

Oferujemy prace:
z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach, restauracjach, kafeteriach, fast-foodach w Atenach i poza Atenami.

Adres: **Marni 32, IIp, pokój 24**
Tel. 52.31.048 - 52.31.994 - 52.30.566
MÓWIMY PO POLSKU *- prosić* Edytę

Biuro Pośrednictwa Pracy

Awacion

OFERUJE PRACE DLA KOBIET
dochodzące i z mieszkaniem.
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA
Adres: Omonia, Menadru 51, III p.
Tel. 52.41.571 i 52.44.812

GRECKO - POLSKIE
BIURO POŚREDNICTWA PRACY

ADAMS

BARDZO INTERESUJĄCE I DOBRZE PŁATNE PRACE
dochodzące i z mieszkaniem
PWOWYŻEJ 130 000 DRACHM
MIESIĘCZNIE DLA KOBIET Z PODSTAWOWĄ ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKA GRECKIEGO
adres: AGIA PARASKEWI
ul. Zefiron 11a
tel: **60 00 127** i **63 96 805**
dojazd z przystanku Akadimias - Asklepiou autobusem 417 - wysiąść na przystanku PLATIJA AGIOU JOANOU
Biuro jest czynne od poniedziałku do soboty w godzinach 9.00 - 21.00

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
koniec z brakiem pracy!
oferujemy prace:
- pomoce domowe
- dochodzące
- z mieszkaniem
- sprzątaczki
- pielęgniarki
- pokojówki
- ogrodnicy

- na wyspach, w hotelach, w restauracjach, prace również dla małżeństw.

ROZWIĄZANIEM JEST ALEKSOPOULOS
tel: **52 00 134-136**

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
„AKROPOL"
TYLKO U NAS ZNAJDZIESZ BARDZO DOBRE PRACE ZA BARDZO WYSOKIM WYNAGRODZENIEM!!!
OFERUJEMY: z mieszkaniem - dochodzące - w restauracjach hotelach -w kafeteriach - pokojówki - fast - foodach, w Atenach i poza Atenami. Dla pań bez znajomości języka greckiego oraz ze znajomością j. angielskiego i greckiego.
ADRES: UL. KRITIS 5 Ip. - nad kafeterią - w kafeterii zapytać o biuro (boczna Liosion, Pl. Vathis, blisko hotelu Nowotel).

« A D O N I S »
Biuro pośrednictwa pracy
oferuje prace dla kobiet :
DOCHODZĄCE I Z MIESZKANIEM W ATAENACH ,POZA ATENAMI HOTELE, RESTAURACJE, KAFETERIE,PUBY.
ADRES : Ateny, Pl. KANIGOS ul.GLATSONOS 10, I pietro.
tel : 33 00 498; 33 00 581; 33 02 063; 33 02 510; 33 02 511; 33 02 512; 33 02 513.

POŁOŻNIK-CHIRURG GINEKOLOG
DIMOSTHENIS SIDIROPOULOS
ABSOLWENT AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE

Przyjmuje:
w poniedziałki, środy, piątki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres:
Ateny, ul. Stournari 27 B, I piętro.
Tel: 38 35 167
Lekarz mówi w języku polskim

Adj. Dr med. GEORGIOS KOTULAS
GINEKOLOG-POŁOŻNIK
b. ordynator Oddz. Gin.-Poł. Akademii Medycznej w Lublinie
Przyjmuje:
w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres gab:
ul. MESOGION 6, AMBELOKIPI
Telefony:
gabinet - 77.96.143
dom - 80.29.871

NOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA w ATENACH " AMFIARIUM"
oferuje pradnie z gabinetami: - lekarz internista
- lekarz ginekolog
- lekarz pediatra
- lekarz laryngolog
- lekarz położnik - ginekolog.

ADRES: Ateny,
róg ulic ALKIWIADOU 7a i MAKEDONIAS,2 pietro - blisko Hotelu "Novotel" i Polskiego Kościoła Katolickiego.
tel: 82 53 433

CHIRURG - DENTYSTA
GIATSIDIS LAKIS

przyjmuje codziennie wraz z sobotą od godz.10.00 do 13.00 i od 18.00 do 21.00
lekarz rozmawia po polsku
ADRES:
M.ANTIPA 43 Ip.- ANO ILIOPULI
dojazd autobusem 237 z ul.SINA (boczna Akadimijas)
wysiąść na przystanku AGIOS KONSTANDINOS
tel: 97 30 226 - 97 57 797

DERMATOLOG
ESTETYKA TWARZY - LASER - UPIĘKSZANIE.
SERAFIN PRODROMIDIS

Przyjmuje codziennie w godzinach:
18.00 - 21.00.
Adres:
FEDRIADON 2, II piętro.
PLAC KIPSELI
Tel. 86.22.881

DERMATOLOG

KOZMAS ALWANOPOULOS
DOKTOR UNIWERSYTETU W MONACHIUM
LEKTOR DERMATOLOGII
ESTETYKA TWARZY - LASER - UPIĘKSZANIE
ADRES: PL.AMERYKI, UL.MOSCHONISION 21-23
Tel: 86 79 020 - w godz: 18.00 - 20.00
PIREUS, UL.ANDROTSOU 152 - RANO

IZABELA TOMCZAK (TOMTZAK)
LEKARZ -
SPECJALISTA
CHORÓB WEWNĘTRZNYCH (TAKŻE PŁUC I SERCA)
Przyjmuje codziennie oprócz sobót w godz. 9.00 - 12.00 i 17.30 - 20.30
(po telefonicznym uzgodnieniu spotkania)
Adres:
Ateny, Ano Iliupoli
ul. Sofokli Wenizelu 99, I piętro.
(Dojazd z ul. Sina przy Akadimias, autobusem nr 237, wysiąść przy PLATIA ETHNIKIS ANTISTASIS)
Tel. 99.54.618 i 99.52.120

LEKARZ DENTYSTA

PANAGIOTOPOULOS MARKOS
ABSOLWENT
AKADEMII MEDYCZNEJ W KRAKOWIE
SPECJALISTA PROTETYK
OPRÓCZ SOBÓT i NIEDZIEL
PRZYJMUJE CODZIENNIE
na ul. KIFISIAS 131, I piętro, Ateny
tel. 69.21.916
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15.00 - 20.00.

LEKARZ DENTYSTA

LILI BARLAMA
przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godz. 10-13 i 17-20
oraz w piątki w godz. 17-19.
Adres:
Lemesu 57 & Michail Voda
(blisko stacji metra **AGIOS NIKOLAOS**)
Tel. 86.48.537

Lekarze medycyny
Maria i Teodor Chatzidimitriou
Absolwenci Akademii Medycznej w Poznaniu
przyjmują:
poniedziałki, środy, czwartki
w godzinach: 17.30 - 20.30
oraz po uzgodnieniu telefonicznym.
Możliwość wykonania podstawowych badań diagnostycznych (EKG, poziom cukru we krwi, analiza moczu)
adres:
ATENY ul. Mamouri 9-11
tel. **88 35 603**
Od Kościoła Katolickiego (ul. M. Voda) iść ul.Ioulianou w kierunku dworca kolejowego, na skrzyżowaniu z ul.Liossion skręcić w lewo - druga ulica po prawej stronie

---

DETEKTYW SBI

POLSKO-GRECKIE BIURO ADWOKACKIE DLA POLAKÓW PRZEBYWAJĄCYCH W GRECJI
- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- sprawy niewypłacania należnych pieniędzy przez Greków
- sprawdzamy przeszłość kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)

Adres: GLASTONOSZ 1A, I piętro
Biuro czynne codziennie oprócz niedziel w godz. 9.00 - 20.00
Tel.3647839-MÓWIMY PO POLSKU

Petros Kotulas
LEKARZ DENTYSTA
PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWARTEK W GODZ: 16.00 - 20.00
(PO TELEFONICZNYM UZGODNIENIU WIZYTY)
ADRES GABINETU: ul.MESOGION 6, III P. AMBELOKIPI
TEL. GAB: 7487 608 * TEL.DOM: 8029 871

LEKARZ INTERNISTA
SITIROPOULOS DIMITRIS
chetnie przyjmie Polakow
W celu uzgodnienia wizyty dzwonić pod
nr. tel: 22 32 617
mówimy po polsku.
(możliwość leczenia szpitalnego)

TECHNIK DENTYSTYCZNY
Chasogias Panagiotis
Absolwent Szczecińskiej Szkoły Medycznej wykonuje wszelkie prace protetyczne:
- KORONY(porcelanowe,akrylowe)
- MOSTY(porcelanowe,akrylowe)
- PROTEZY RUCHOME SZKIELETOWE
- PROTEZY CAŁKOWITE
tel: 53 11 370
Adres: Nik.Plastira 25
Ateny - Aegaleo

LEKARZ STOMATOLOG
EWANTIJA KOTOLUA WLACHU
przyjmuje codziennie
w godz. 10.00-12.00 oraz 17.00-20.00
adres: Platija Exarchion
ul. Spiru Trikupi 3
tel: **38 18 356**

LEKARZ-CHIRURG-DENTYSTA
JOANNA DUWRY
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 18.00 - 21.00
adres: ul. Aleksandras 79, V piętro
tel: **64 49 925**
ULGOWE CENY DLA DZIECI

GABINET GINEKOLOGICZNY
lek. med. F. DRZEWASZEWSKA
przyjmuje od poniedziałku do piątku w godzinach 18.00 - 20.00
adres: AIGEOS 14a
tel: **88 28 126**
Ulica znajduje się między dworcem metra ATTIKI a ulicą ACHARNIN
Jest ulicą równoległą do ul. M. Voda 107

ZNANE BIURO POŚREDNICTWA PRACY
oferujemy szeroki wybór prac za bardzo wysokim wynagrodzeniem

- dochodzące
- pomoce domowe
- pielęgniarki do opieki nad starszymi ludźmi
- z mieszkaniem
- opiekunki do dzieci
- kelnerki, pokojówki
- pomoce kuchenne

W KAFETERIACH, RESTAURACJACH, FAST-FOODACH, PUBACH
Możesz pracować za naszym pośrednictwem w każdym zakątku Grecji:
w Atenach, poza Atenami, na wyspach.
adres: ATENY OMONIA ul. Patision 63 tel: **8225234**; **8224674**; komórkowy: **093/200331**

DETEKTYW

ΔΙΑΔΙΚΤΥΑΚΑ ΓΡΑΦΕΙΑ ΕΡΕΥΝΩΝ

ΜΕΤΑΞΥ ΕΘΝΙΚΩΝ ΟΔΟΣ ΑΘΗΝΩΝ 1

MIĘDZYNARODOWE POLSKO - GRECKIE BIURO ZAPEWNIAJĄCE DYSKRECJĘ BIURO ADWOKACKIE DLA POLAKÓW PRZEBYWAJĄCYCH W GRECJI

- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- niewypłacalność pracodawców
- badanie przeszłości kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)

DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ ZAPEWNIONE
ADRES: OMONIA; UL.EOLOU 102
(WEJŚCIE WEWNĄTRZ TUNELU); Ig; BIURO Nr 10
CZYNNE: CODZIENNIE W GODZINACH: 15.30 - 20.30
W SOBOTY W GODZINACH: 9.00 - 14.00
TEL: 33 10 365 - MÓWIMY PO POLSKU

AGENCJA TOWARZYSKA

zatrudni atrakcyjne dziewczyny na bardzo korzystnych warynkach(2000 dol.tygodniowo), z zakwaterowaniem lub nie. Godziny pracy do uzgodnienia. Przyjemna atmosfera. Mowimy po polsku.
Tel:094 363 447,
(komorkowy)
w godz:od 11.00 do 22.00

KATSOS GAZ

czynne 24 godziny - również w Niedzielę

tel: 83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519

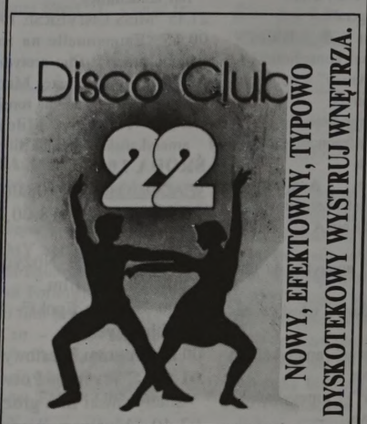
DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

Katsos - Butle gazowe,części zamienne,czynne 24 godziny - rowniez w Niedzielę.ADRES NR.1 ul.LIOSION 111 - Otwarte od 8.00 do 20.00 - również w Niedziele.ADRES NR.2 -ul.KROKIDA 2 (boczna Liosion)
Tel:83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519(komorkowy)
hurtownia sprzętu i części zamiennych oraz piecyków zwykłych i z katalizatorem.

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ CHIRURG - STOMATOLOG
HARRY KALTSA
Absolwent AM we Wrocławiu

10 lat leczenia Polaków w Atenach
ZAPRASZA do swojego gabinetu na Pangrati
ul.AGIOU FANARIU 2 - I piętro
codziennie
oprócz środy i soboty
w godz. 10.30 - 19.30
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić TEL: 70 18 210
Dojazd z centrum z ul.Stadiou trolejbusem nr2 do placu PANGRATIOU
róg ulic:
IMITOU I AGIOU FANARIOU



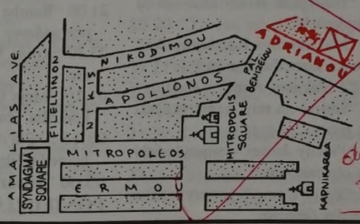
NOWY, EFEKTOWNY, TYPOWO DYSKOTEKOWY WYSTRÓJ WNĘTRZA.



Gra zespół muzyczny "EFEKT" z Grajewa
zaprasza w każdy piątek, sobotę i niedzielę
na wspaniałe polskie zabawy taneczne organizowane w
"DISCO CLUB 22"
W PROGRAMIE NAJLEPSZA :
* polska muzyka
* świetna zabawa
*** w przerwach zespołu najnowsze przeboje Disco Techno i nie tylko...
air-condition
Zapraszamy do dyskoteki:
w PIĄTEK w godz.20.00-03.30
w SOBOTĘ w godz.20.00-04.30
w NIEDZIELĘ w godz. 20.00.02.30
ul.V.HUGO 22
(obok Pl.Vathis;boczna Marni)

Master Change

KANTOR WYMIANY WALUT

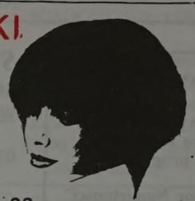


Sprzedajemy obcą walutę
- nowe banknoty w bardzo dobrej cenie!
adres: ul.Adrianou 94 PLAKA
telefony: 32 27 110
32 25 654
fax: 32 25 685

specjalista - kardiolog
Dorota Kiparissou
absolwentka Akademii Medycznej
współpracownik naukowy Kliniki Kardiologicznej w Atenach
wykonuje także:
- elektrokardiogram
- elektrokardiogram serca
- holter ciśnienia

adres:
ATENY ul. Pawlu Nirwana 7
KATO HALANDRI
tel. 68 78 037
Lekarz mówi po polsku.
Proszę o wcześniejsze telefoniczne uzgodnienie wizyty.

FRYZIER DAMSKI MAŁGORZATA WSZYSTKIE USŁUGI



TEL 82 51 870 od godz.12.00
UL.ALKAMENOS 103
Równoległa do M.Voda.
Stacja metra Attiki

TECHNIK DENTYSTYCZNY WYKONUJEMY WSZELKIE PRACE Z ZAKRESU PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ
- PROTEZY CZĘŚCIOWE
- PROTEZY CAŁKOWITE
- PROTEZY SZKIELETOWE
- WKŁADY KORONKOWE
- MOSTY
- KORONY PORCELANOWE
- EKSPRESOWE NAPRAWY PROTEZ AKRYLOWYCH

Zapraszamy: WTORKI, ŚRODY, CZWARTKI
od 18.00 - 20.00
oraz w innych terminach po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
adres:
NEO FALIRO
ul. ZAIMI 42
Dojazd metrem z Omonii - jedna stacja przed Pireusem
tel.: 48 17 914 - prosić ADAMA

PRZEDSZKOLE " ATTIKI"

Mam wolne miejsca w DOMOWYM PRZEDSZKOLU obok stacji metra Attiki. **ZAPEWNIAM:** - BARDZO DOBRE WARUNKI LOKALOWE i CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE. **Posiadam kwalifikacje PEDAGOGICZNE.** Przedszkole czynne od poniedziałku do soboty, od godz.6.00 do 16.00. Opłata miesięczna 24.000 drx. W przypadku oddawania dwójki dzieci z jednej rodziny opłata jest niska: 20.000 drx od jednego dziecka. **ADRES PRZEDSZKOLA: ATENY, ATTIKI, ul. ALKAMENOS 116 - 114** (rownoległa do ul. M.Voda).

USŁUGI

fryzjerskie damsko - męskie.
z dojazdem do klienta.
oferujemy stałym klientom
jedno strzyżenie za darmo
(co trzecie strzyżenie)
tel: 72 37 287

MARKET PRAHA

POLSKIE I CZESKIE POTRAWY

adres: GALATSI ul. FAVNU 7
tel.: 22 24 719
czynny od 8.00 - 21.00
Galatsi - Lambrini, naprzeciwko gimnazjum, blisko kościoła Agios Andreas

AGENCJA TOWARZYSKA

zatrudni sprytne dziewczyny
ZAROBKI BARDZO DOBRE:
3 TYSIĄCE DOL.TYGODNIOWO
i WIECEJ
zapewniamy: ZAKWATEROWANIE I POBYT STAŁY.
Praca dzienna. Mówimy po polsku.
Nie jest wymagana znajomość j.greckiego.
tel: 093 25 51 02
w godz.11.00 - 23.00

Tu Twoja reklama

BIURO POŚREDNICTWA PRACY "OMILOS ANATOLIA"

Oferuje prace dla dziewcząt:
-NA WYSPACH
-POZA ATENAMI
-Z MIESZKANIEM
Zapewniamy prace bezpieczne oraz dobrze płatne.
TEL.52 27 149 prosić
Omania, ul.Sokratus 23,VIp.
Czynne codziennie od 8.00 do 20.00

Tel. 34.66.580

ARROPOL = 15 wys × 6.1

PROGRAM - TV - PROGRAM - TV - PROGRAM - TV - PROGRAM - TV - PROGRAM - TV - PROGRAM

ANTENNA 1

pozycje stałe (poniedziałek - piątek): WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30 Serial Przyrodniczy
06.20 WIADOMOŚCI CBS
06.45 ANTENNA 1 - WIADOMOŚCI SATELITARNE
07.00 "Dzień Dobry, Grecjo" - magazyn informacyjny
10.00 "Poranna Kawa" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.00 "Te i Inne" - magazyn informacyjny
14.40 "Ratownicy" - amerykański serial przygodowy
15.45 "Wieczna Młodość" - serial obyczajowy produkcji amerykańskiej
16.45 "Inne Czasy"- prog. publicystyczny
17.40 "Koło Fortuny" - gra tv
18.20 "Dzień Dobry, Życie" - grecki serial obyczajowy
19.00 "Najlepszy Wygrywa" - gra tv
19.45 "Blask" - grecki serial obyczajowy

ANTENNA 1

SOBOTA 3.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30 Film przyrodniczy
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00 "Opowieści z Dżungli"
07.30 "Mr Bogus"
08.00 "Fantastyczna Podróż"
08.30 "Bajki Pełne Tajemnic"
09.00 "Kot EEC"
09.30 "Tom i Jerry"
10.00 "Batman"
10.30 "X - Men"
11.00 "The Bugs Bunny Show"
12.00 "Power Rangers"
12.30 "Rhythm & Blues"- amerykański serial komediowy.
13.00 "Super Sobota" - program sportowy
14.15 "Brawo, Przegraliście!" - gra tv
15.00 ""Gracz"- program muzyczny
15.30 "Wojna Gwiazd"- amerykański film s/f
17.45 "Najlepsze lata"- mini serial amerykański.
18.50 "Makrikostii i Kondojorgides" - grecka komedia filmowa
21.00 "Z Miłością, Anna" - show tv
00.15 "Śmierć na raty"- amerykański film grozy.
02.00 "Piękny James"- amerykański film obyczajowy.
03.40 "Party Camp"- amerykańska komedia filmowa.

NIEDZIELA 4.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30 Film przyrodniczy
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00 "Opowieści z Dżungli"
07.30 "Mr Bogus"
08.00 "Misie Miłości"
08.30 "Bajki Pełne Tajemnic"
09.00 "Kot EEC"
09.30 "Tom i Jerry"
10.00 "Batman"
10.30 "X - Men"
11.00 "The Bugs Bunny Show"
12.00 "Power Rangers"
12.30 "Rhythm & Blues"- amerykański serial komediowy
13.00 "Zza Kierownicy" - magazyn dla zmotoryzowanych
14.15 "Brawo, Przegraliście!" - gra tv
15.00 "Nauczyciel z fasonem"- grecka komedia filmowa
16.40 "Grupa Acapulco"- amerykański serial przygodowy
17.40 "CIAO ANTENNA 1!" - show tv
21.00 "Rambo II"- amerykański film przygodowy.
23.30 "Konie Valdeza"- włoski western.
01.10 "Moja Geisha"- amerykańska komedia filmowa.
03.15 "Playboy"- amerykańska komedia filmowa.
05.00 "Stwór z Bagna"- serial tv

PONIEDZIAŁEK 5.06
WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Fantastico" - show tv
00.15 "Dziś Wieczorem..." - program publicystyczny
01.00 "Zakochana w Miłości"- amerykański dramat filmowy.
03.00 "Słowo Honoru"- amerykański film przygodowy.
04.45 "Stwór z Bagna"- serial tv

WTOREK 6.06
WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Ojciec Rodziny" - grecki serial komediowy
21.45 "MISS UNIVERSE 1995"
00.15 "Emmanuelle na zawsze"- franc./ameryk. film erotyczny.
02.00 "Młodzieńcze Marzenia"- amerykańska komedia romantyczna
04.00 "Porażony Miłością" - amerykańska komedia filmowa.

ŚRODA 7.06
WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Edward Nożycoręki"- amerykański film.
23.00 "Koniec Epoki"- program publicystyczny
00.30 Program Sportowy
01.00 "Wyspa Potworów"- amerykański film grozy
02.40 "Myśliwy Wampirów"- brytyjski film grozy.
04.10 "Rodzice"- amerykańska komedia grozy

CZWARTEK 8.06
WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "In & Down" - grecki serial komediowy
21.40 "Jedną po grecku!" - grecki serial komediowy
22.15 "Wydział Obyczajowy" - grecki serial sensacyjny.
23.15 "Delta Force III"- amerykański film przygodowy
01.20 "Świat Suzie Wong"- brytyjski dramat filmowy.
03.30 "Dziwny Związek"- hiszp./argent. dramat filmowy.

PIĄTEK 9.06
WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Dobra Teściowa" - grecki serial komediowy
21.40 "Przeklęty Patos" - grecki serial obyczajowy
22.40 "Transakcja w Harlemie"- amerykański film przygodowy.
01.00 "Bezszelestni" - amerykański serial kryminalny
01.50 "Burza"- włosko/franc. film przygodowy.
04.00 "Suka"- amerykański film obyczajowy.

STAR CHANNEL

pozycje stałe: (poniedziałek - piątek):
07.00 "Jak Żyją Bogacze" - amerykański program rozrywkowy
07.30 "Rodzinne Namiętności" - amerykański serial obyczajowy
08.00 "Egzotyczne Podróże" - serial dokumentalny
08.45 "Telewizyjne Gafy" - program rozrywkowy
09.30 "Mork i Mindy" - amerykański serial komediowy
10.00 "Laverne i Shirley" - amerykański serial komediowy
10.30 Program publicystyczny (pow.)
11.30 Program publicystyczny (pow.)
12.30 Grecki film fabularny
14.30 "Odwaga i Piękno" - serial tv
15.00 "Santa Barbara" - serial tv
16.00 "Prawo do miłości" - serial tv
16.30 "Aime, Moja Kochana" - serial tv
17.00 "Elen" - serial tv
17.30 "Zanim Zadzwoni Dzwonek" - amerykański serial komediowy
18.15 "Północ - Południe" - amerykański serial przygodowy
19.15 "Bez Znieczulenia" - program publicystyczny

STAR CHANNEL

SOBOTA 3.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 24.00
07.00 "Walka" - amerykański serial wojenny
07.30 "Flipper" - serial dla dzieci
08.00 "Wielki Cyrk" - amerykański program rozrywkowy
08.45 "Magnum P.J." - amerykański serial kryminalny
09.30 "Remington Steele" - brytyjski serial kryminalny
10.15 "Tunel Czasu" - amerykański serial przygodowy s/f
11.15 "Operacja Piorun"- amerykański serial przygodowy
12.00 "Szklany Świat" - brytyjska gra tv
13.00 "Lois i Clark" - amerykański serial przygodowy s/f.
14.10 "Podróż w Czasie" - amerykański serial przygodowy s/f
15.00 "Models INC." - amerykański serial obyczajowy
16.00 "Przygody na Hawajach" - amerykański serial przygodowy...
17.00 "Ostry Dyżur" - amerykański serial obyczajowy
18.15 "Biedna, ale sprytna" - grecka komedia filmowa
21.00"Młodzi Zakochani Doktorzy"- amerykańska komedia filmowa.
23.00 "Gorące Ciało Shannon"- amerykański film grozy.
01.15 "Podejrzenia" - amerykański serial kryminalny
02.15 "Czwarty Człowiek"- brytyjski film przygodowy.

NIEDZIELA 4.06
WIADOMOSCI: 14.00, 18.00, 20.15, 24.00
07.00 "Walka" - amerykański serial wojenny
07.30 "Lassey" - serial dla młodzieży
08.00 "Wielki Cyrk" - amerykański program rozrywkowy
08.45 "Magnum P.I." - amerykański serial przygodowy
09.30 "Remington Steele" - brytyjski serial kryminalny
10.15 "Tunel Czasu" - amerykański serial przygodowy s/f
11.00 "Na Boiskach" - program sportowy
12.00 "Hulk Hogan, Szeryf Kosmosu"- amerykański film przygodowy s/f
14.10 "Niebezpieczne Misje" - amerykański serial sensacyjny
15.15 "Operacja Błyskawica" - amerykański serial przygodowy
16.15 "Mc Gyver - Zaginiony Skarb Atlantydy"- amerykański film przygodowy.
18.15 "Szkoła Detektywów"- amerykańska komedia filmowa
21.00 "Kochasie" - grecka komedia filmowa
23.00 "Żółte Stronice" - program publicystyczny
00.45 "Czerwone Pantofle" - amerykański serial erotyczny
01.15 "Z zimną krwią"- brytyjski film przygodowy

PONIEDZIAŁEK 5.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 24.00
21.30 "To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45 "Colors"- amerykański film przygodowy.
23.45 "ANTY STAR" - talk show
01.00 "Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30 "Walka w Willi Fiorita"- brytyjski film obyczajowy

WTOREK 6.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 24.00
21.30 "To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45 "Morderczy Sobowtór"- amerykański film grozy.
23.45 "Żywoty Świętych" - talk show
01.00 "Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30 "Kika"- hiszpańska komedia filmowa

ŚRODA 7.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 24.00
21.30 "To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45 "I Oficer, i Gentelman"- amerykański film obyczajowy.
23.45 "Profil" - program publicystyczny
01.00 "Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30 Program sportowy
01.45 "Ode to Billy Joe"- amerykański film obyczajowy

CZWARTEK 8.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 24.00
21.30 "To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45 "New Jack City"- amerykański film kryminalny.
23.45 "Dżungla" - program publicystyczny
01.00 "Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30 "Modelka"- amerykański film grozy.

PIĄTEK 9.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 24.00
21.30 "To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45 "Police Akademy IV"- amerykańska komedia filmowa.
23.00 "Zakazana Strefa" - program publicystyczny
01.00 "Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30 Różowe Aniołki"- amerykańska komedia filmowa.

MEGA CHANNEL

pozycje stałe

(poniedziałek - piątek):
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.15 "Dni Naszego Życia" - amerykański serial obyczajowy
07.00 "Poranna Fala" - magazyn informacyjny
09.15 "Santa Barbara" - amerykański serial obyczajowy
10.00 "Uśmiechajcie się, to zaraźliwe" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.30 "Rouk - Zouk" - gra tv
14.35 Grecki serial komediowy
15.10 Grecki film fabularny
16.10 "Klinika" - grecki serial obyczajowy
18.40 "Wielki Bazar" - gra tv
19.10 "Mega Bank Show" - gra tv
20.10 "Nasz Człowiek" - codzienna audycja satyryczna

MEGA CHANNEL

SOBOTA 3.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00 "Przebogaty Maluch"
06.30 "Kid Video"
07.00 "Miś Jogi"
07.30 "Smerfy"
08.00 "Tazmania"
08.30 "Piraci Przestworzy"
09.00 "Mighty Max"
09.30 "Klub Disney'a" - magazyn dla dzieci
11.15 "Ernest w więzieniu"- amerykańska komedia filmowa.
13.00 "Koła i Drogi" - program dla miłośników motoryzacji
14.10 "Audycja" - program publicystyczny
15.20 MEGA STAR
16.20 "Miłosne zamieszanie" - grecka komedia filmowa
18.15 "Jesteś zbyt młody" - amerykańska komedia filmowa.
21.00 "Bravo" - show tv
00.15 "Wykorzystać niewinność" - amerykański dramat obyczajowy.
01.50 "Afrykańska Wyprawa" - film fab.
03.40 "Jump Street 21" - serial tv

NIEDZIELA 4.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00 "Przebogaty Maluch"
06.30 "Kosmiczne Koty w Akcji"
07.00 "Kapitan"
07.30 "Smerfy"
08.00 "Dog Scooby"
08.30 "Scooby Doo: Niebywały Szczeniak"
09.00 "Mała Syrenka"
09.30 "Klub Disneya"
11.15 "Kapitan Planeta"
11.45 "Adams Family"
12.10 "Pełen Dom" - amerykański

serial komediowy
12.35 "Niańka Pierwszej Pomocy" - amerykański serial komediowy
13.00 "Dr Quinn" - western serial
14.10 "Siedem + 7" - program publicystyczny
15.10 "Chuck Norris: W Służbie Prawa"- amerykański serial przygodowy
16.10 "Pozdrowienia z Maiami" - amerykański serial tv
17.10 "Risky Business" - amerykańska komedia filmowa.
19.00 "Zapach Życia" - program publicystyczny
21.00 "Inne Sposoby" - show tv
00.15 "Sąsiedzka Zmowa" - amerykańska komedia filmowa.
02.00 "Lord Jim" - film fab.
03.30 "Gosposia w Spodniach" - serial tv

PONIEDZIAŁEK 5.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Love Sorry" - grecki serial komediowy
22.40 "Skorpion" - grecki serial przygodowy
23.30 "Wysłannik Specjalny" - program publicystyczny
00.45 "Zapomniani Bohaterowie" - amerykański film sensacyjny.
02.15 "Błękitny Grom" - serial tv
03.00 "Jump Street 21" - serial tv

WTOREK 6.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Piotr i Jego Dziewczyny" - grecki serial komediowy
21.35 "My i My" - grecki serial komediowy
22.10 "Bicie Serca w Beverly Hils" - amerykański serial obyczajowy
23.10 "W Obliczu" - program publicystyczny
00.30 "Wzgórze" - amerykański film przygodowy.
02.30 "Jump Street 21" - serial tv

ŚRODA 7.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Dziesięciu Małych Mitsi" - program rozrywkowy
22.15 "Ty decydujesz" - program z udziałem widzów
23.15 "Jabłko Niezgody" - program publicystyczny
00.30 "Powrót do Snow River" - australijski film przygodowy.
02.15 "Błękitny Grom" - serial tv
03.00 "Jump Street 21" -serial tv

CZWARTEK 8.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Inna Rano, Inna Wieczorem" - grecki serial komediowy
21.35 "Reportaż we mgle" - program publicystyczny
23.00 "Następny Poranek"- amerykański film przygodowy.
01.15 "Milosna Trylogia"- film fab.
03.15"Jump Street 21"- serial tv

PIĄTEK 9.06
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 "Różowy Obloczek" - grecki serial komediowy
21.30 "Wspaniały Klopot" - grecki serial komediowy
22.00 "Na Ostrzu Noża" - grecki serial obyczajowy
23.00 Talk show - prowadzi Elli Stai
00.30 "Ekspress Śmierci"- amerykański film sensacyjny.
02.00 "Twarda Zemsta" - film fab.
03.25 "Jump Street 21" - serial tv

ET-1
pozycje stałe:
(poniedziałek - piątek):
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30
09.50 Początek Programu
10.00 Program dla dzieci
12.00 "Z Archiwum ERT"
12.30 Serial tv
13.15 Serial tv
14.00 "Tajemnice Piasku" - brazylijski serial obyczajowy
15.30 Program publicystyczny
16.00 Program dla dzieci
18.15 Serial popularno - naukowy
18.45 Program publicystyczny
19.00 Gra Telewizyjna
20.00 Program publicystyczny

ET-1

SOBOTA 3.06
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30
08.20 Początek programu
08.30 FILMY ANIMOWANE
10.00 Jazda figurowa na lodzie
11.00 "Pan Forbush i Pingwiny" - angielski film przygodowy.
12.45 "Ten - Ten: Tajemnicza Gwiazda"- film dla dzieci
13.30 "Magic Movie"
14.00 "Super Echo" - program dla młodzieży
15.15 Program publicystyczny
16.15 "The Magic Box" - angielski dramat kostiumowy.
18.20 "Okno na Sport"
21.55 "Po Zabójstwie" - grecki film fabularny
23.15 "Honor Kobiety" - angielski dramat kostiumowy.
01.20 Sport
01.50 "Nerwowy Morderca" - angielski film grozy.

NIEDZIELA 4.06
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30
08.25 Początek programu
08.30 Liturgia niedzielna
10.15 Muzyka klasyczna
11.00 Program publicystyczny
12.00 Tradycje muzyczne
12.30 "Poznajmy się - grając" - gra tv
14.00 Program publicystyczny
15.20 Program muzyczny
16.20 "Jan stał się Johnem" - grecka komedia filmowa
18.20 "Maciste w Kopalniach Salomona" - włoski film przygodowy.
20.00 Muzyka grecka
22.00 Film dokumentalny
22.50 Sportowa Niedziela
00.50 "Klub Potworów" - angielski satyryczny film grozy.

PONIEDZIAŁEK 5.06
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 24.00
22.00 "Okno w Słońcu" - grecki serial obyczajowy
23.00 "Nocny Gość" - program publicystyczny
00.20 Program sportowy
00.50 "Dr Jeckyll i Mr Hyde" - angielski film sensacyjny.
02.20 "Trudna młodość"- angielski film obyczajowy

WTOREK 6.06
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 24.00
21.30 Konkurs Baletowy Młodych Tancerzy
23.15 "Stracona Wiosna" - serial tv
00.50 KLUB FILMOWY: "Trzynasty Spadkobierca"- angielska komedia filmowa.

ŚRODA 7.06
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 24.00
22.00 "Wywiady Anny Panajotarea"
23.00 "Magiczna Noc" - grecki serial s/f
00.50 "Na Ścieżkach Myśli" - serial dokumentalny
01.50 Służby "Specjalne" - angielski film sensacyjny

CZWARTEK 8.06
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 24.00
22.00 "Zbieracze" - grecki serial tv
22.30 "Zabawa Bez Granic: Malta" - międzynarodowa gra tv
00.20 Program sportowy
00.50 "Człowiek, który kochał rudowłose" - angielski film obyczajowy
02.20 "Zbrodnia Zaplacona" - angielski film kryminalny

PIĄTEK 9.06
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 24.00
22.00 "Ligeria" - grecki serial tv
22.55 Program publicystyczny
00.20 Program sportowy
00.50 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA
02.00 "Nie jestem mordercą" - angielski film obyczajowy

POLONIA 1

PIĄTEK 2.06
08.00 PANORAMA
08.10 Dzień dobry z Polski
10.00 WIADOMOŚCI
10.15 "Żegnaj Rockefeller" - serial dla młodzieży
10.45 "Auto - moto - klub"
11.00 "Pogranicze w ogniu" - serial TVP
11.55 "Moje książki: Krzysztof Zanussi"
12.15 Magazyn katolicki
12.40 Magazyn przechodnia
12.50 Wędrówki wielkopolskie
13.00 WIADOMOŚCI
13.15 Zaproszenie
13.35 "Biografie: Prymas Tysiąclecia" - film dokumentalny
14.55 Diariusz - magazyn rządowy
15.05 "Życie na medal" - film dokumentalny
15.25 "Studio kontakt"
16.15 "Jurczykowie" - reportaż
16.45 "Punkt widzenia - Marian Sigmund"- film dokumentalny
17.20 Zaproszenie
17.40 "Czy nas jeszcze pamiętasz?"
18.00 TELEEXPRESS
18.15 "5 - 10 - 15"- program dla dzieci
19.05 "Miś Kuleczka"- serial animowany
19.30 "Kawalerki"- serial
20.00 Hity satelity
20.20 Dobranocka
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Pod egidą kabaretu
21.45 Magazyn kulturalny
22.00 PANORAMA
22.30 "Z biegiem lat, a biegiem dni"- polska komedia filmowa
00.10 "Paler" - magazyn muzyczny
00.55 "Kawalerskie życie na obczyźnie" - polski film fabularny
02.25 "Spotkania sentymentalne: Jurandot i jego goście"
03.00 Zakończenie
SOBOTA 3.06
09.05 "Hity satelity"
09.25 Brawo! Bis!
09.50 Zaproszenie
10.10 "Ziarno"
10.35 Brawo! Bis!
13.00 WIADOMOŚCI
13.10 Znajomi z zoo
13.35 Teatr Młodego Widza: "Stara Baśń" cz. I
14.15 TV regionalna
14.30 "Mała Księżniczka"- serial animowany
15.00 "Miasto nieujarzmione" polski film fabularny
16.20 TV regionalna
16.50 Listy od widzów
17.00 SPORT
18.00 TELEEXPRESS
18.15 TV regionalna
18.30 Teatr Komedii: "Opis obyczajów"
20.15 Dobranocka
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Cztery czwarte
21.30 Sceny domowe
22.00 PANORAMA
22.30 "Rykowisko" - polski film fabularny
23.45 Program na niedzielę
23.55 Słowo na niedzielę
24.00 Program artystyczny
00.55 Program rozrywkowy
01.40 "Z biegiem lat, z biegiem dni"- serial TVP reż. A. Wajda
NIEDZIELA 4.06
09.05 Studio Kontakt
09.50 Powtórka z Conrada - film dokumentalny
10.45 "Mój dom"
11.15 Film krajoznawczy
11.40 Dzieci Holocaustu Sprawiedliwym wśród Narodów Świata
12.30 Skarbiec
13.00 Polskie ABC
13.45 Piraci - teleturniej
14.15 "Arabella" - serial tv
14.45 "Tata, a Marcin powiedział..."- polski serial komediowy
15.00 Artyści
15.30 Ojczyzna - polszczyzna - program publicystyczny
15.45 Z batutą i humorem
16.10 Spotkanie z profesorem Wiktorem Zinem
16.30 Recital Jolanty Kaczmarek
17.00 Biografie: Ostatni zagończyk - film dokumentalny
18.00 TELEEXPRESS
18.15 Denver, ostatni dinozaur
18.40 "Papa się żeni" - polska komedia archiwalna
20.20 Dobranocka
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Intercity cz.2
22.00 "Lata dwudzieste, lata trzydzieste"- polska komedia muzyczna
23.40 Program na poniedziałek
23.45 Sportowy weekend
24.00 Wesoło, czyli smutno - Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku
24.50 Jazz nocą - Janusz Strobel Trio
01.20 Kulisy konkursu "Miss Polonia"
01.50 zakończenie programu
PONIEDZIAŁEK 5.06
16.00 Przegląd kronik filmowych
16.30 Historia
17.00 Sportowy tydzień - przegląd najważniejszych wydarzeń
17.30 "Raj"- magazyn dla młodzieży
18.00 TELEEXPRESS
18.15 "Klementyna i Klementynka" - serial dla młodzieży
18.35 Filmy animowane dla dzieci
19.00 "W labiryncie" - serial TVP
20.00 Magazyn kulturalny
20.20 Dobranocka - Opowiadania Muminków
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Spojrzenie na Polskę
21.15 "Rokus popus" - magazyn muzyki młodzieżowej
21.45 Polska Kronika Ogórkowa
22.00 PANORAMA
22.30 "Lekarstwo na miłość"- polski film fabularny
24.15 "Tylko tobie"- Violetta Villas - recital
24.45 Królowa
01.20 "Camerata" - magazyn muzyczny
01.45 Magazyn polonijny
WTOREK 6.06
08.00 PANORAMA
08.10 Dzień dobry z Polski
10.00 WIADOMOŚCI
10.15 "Klementyna i Klementynka"- serial dla dzieci
10.35 Film animowany
11.00 "W labiryncie" - serial TVP
12.00 Przegląd kronik filmowych
12.30 Historia
13.00 WIADOMOŚCI
13.15"Lekarstwo na miłość"- polski film fabularny
14.55 Sportowy tydzień
15.25 Tydzień prezydenta
15.35 Spojrzenia na Polskę
15.50 "Polska Kronika Ogórkowa"
16.05 "Kultura Lemków"
16.30 Znaki czasu
17.00 Historia - współczesność
17.30 Lalamido
18.00 TELEEXPRESS
18.15 Ciuchcia
19.00 "Romans prowincjonalny" - film fabularny
20.20 Dobranocka
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 "Za chwilę dalszy ciąg programu"- program satyryczny
21.30 "Sztuka i nie sztuka" - magazyn artystyczny
22.00 PANORAMA
22.30 "07 zgłoś się" - polski serial kryminalny
23.30 Program na środę
ŚRODA 7.06
08.00 PANORAMA
08.10 Dzień dobry z Polski
10.00 WIADOMOŚCI
10.15 Ciuchcia
11.00 "Romans prowincjonalny" - film fab.
12.00 "Kultura Lemków"
12.30 Historia - współczesność
13.00 WIADOMOŚCI
13.15 "07 zgłoś się" - polski serial kryminalny
14.15 "Sztuka nie sztuka"
14.35 Program katolicki
15.00 Sejsmograf
15.25 "Żołnierze" - reportaż
16.00 Edukacja
16.50 "Z Polski rodem"
17.00 "Komuno wróć"
17.20 Krakowskie legendy
17.30 "Luz" - program dla młodzieży
18.00 TELEEXPRESS
18.20 SPORT Mecz piłki nożnej: Polska - Słowacja
20.20 Dobranocka
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Podróże do Polski - teleturniej
21.45 "Klika"
22.00 PANORAMA
22.30 Adaptacje literatury: "Trzy młyny" cz.I - film produkcji polskiej
23.30 Program na czwartek
23.35 "Wieczór z Perfectem" - część 2
00.25 Życie moje
01.20 "Pianista miesiąca: Kevin Kenner"
01.50 zakończenie programu
CZWARTEK 08.06
08.00 PANORAMA
08.10 Dzień dobry z Polski
10.00 WIADOMOŚCI
10.15 "Polskie ABC"- program dla dzieci
11.00 Publicystyka
12.00 Edukacja
12.30 Z Polski rodem
13.00 WIADOMOŚCI
13.15 "Trzy Młyny"- polski film fabularny
14. 15 Publicystyka
14.45 Film dokumentalny
15.45 Wędrówki wielkopolskie
16.00 "Moje książki: Jerzy Grajek"
16.30 "Jeden z dziecięciu"
17.00 "Magazyn katolicki
17.30 Muzyczna Jedynka
18.00 TELEEXPRESS
18.15 "Żegnaj Rockefeller" - serial TVP dla młodzieży
19.00 "Pogranicze w ogniu" - serial TVP
20.00 " Auto - Moto - Klub"
20.20 Dobranocka
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Studio Kontakt
21.45 Piosenki...
22.00 PANORAMA
22.30 "Idź na brzeg, widać ogień"
23.35 Program na piątek
23.40 Mistrzostwa Polski w boogie woogie
00.10 "Kontrwywiad" - film dokumentalny
00.40 Reportaż
01.10 "Za metą" - program sportowy
02.00 Zakończenie programu

VERIA TOURS
BIURO PODRÓŻY
Omonia, Agia Konstantinou 4, V piętro, tel. 52 27 232

COTYGODNIOWE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO:
WARSZAWY PRZEZ:
KROSNO - RZESZÓW
- SANDOMIERZ - RADOM
WAŁBRZYCH PRZEZ:
KRAKÓW - KATOWICE - OPOLE
- NYSA - ZĄBKOWICE -
- DZIERŻONIÓW - ŚWIDNICA -
- WROCŁAW

PROWADZIMY POŚREDNICTWO WIZOWE DLA RODZIN Z POLSKI. Z NASZYM BIUREM DOJEDZIESZ DO POLSKI SZYBKO I BEZPIECZNIE.

POLECAMY BILETY SAMOLOTOWE BEZPOŚREDNIO DO WARSZAWY W CENIE
44.000

28.05 KALAWRYTA - KOLEJ ZĘBATA.
4.06 DELFY
organizujemy wycieczki na wyspy - statkiem

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10.00-15.00
OD 18.00 - 20.00
W SOBOTĘ OD 10.00 -13.00
W WYJĄTKOWEJ SYTUACJI PROSIMY DZWONIĆ POD NR 094331763
(pod tym numerem nie udzielamy informacji)

SANDY TOURS
TRAVEL AGENCY

BIURO TURYSTYCZNE
SANDY TOURS
w Atenach ul. Vilara 2, IV p.
zaprasza
codziennie od 9 do 20
soboty od 10.00 do 18.00
w każdą niedzielę nieparzystą
od 18.00 do 20.00
BIURO OFERUJE REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAREM DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT.
* * *
Załatwiamy formalności związane z przyjazdem rodzin z Polski.
* * *
organizujemy wycieczki po GRECJI w KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

INFORMACJE:
Tel. 52 42 416 i 52 41 502
Fax. 5249126. Tlx. 210604

Biuro Podróży MARGO TRAVEL
były TURYSTA
tel. 52 45 926 tel./fax 52 47 836
codziennie od 10 - 15 i 17 - 21
PRZY KLUBIE POLSKIM
w ATENACH
nr. zezw. 536024
OFERYJEMY NAJTAŃSZE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI
oraz BILETY LOTNICZE, PROMOWE, i KOLEJOWE NA CAŁY ŚWIAT
możemy dostraczać do domu

Trasy przejazdu:
KRAKÓW-KATOWICE-OPOLE-WROCŁAW-WAŁBRZYCH-WARSZAWA-ŁOMŻA-EŁK-PIOTRKÓW-RZESZÓW-LUBLIN-KIELCE-RADOM oraz wiele innych MIAST w POLSCE
NA ŻYCZENIE PASAŻERÓW

Biblioteka czynna od 17.00 do 21.00
KASETY VIDEO - 600 tytułów
TŁUMACZENIA oraz
POTWIERDZENIA NOTARIALNE
Informacje: B.P. Margo - TRAVEL
PRZY KLUBIE POLSKIM
ATENY, Pl. VATHIS, ul. MAIZONOS 18

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
6-16-26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
PRZEZ KROSNO, JASŁO, DĘBICĘ, MIELEC, KRAKÓW, WARSZAWĘ, ŁOMŻĘ.
oraz
10-20-30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
PRZEZ WARSZAWĘ, KRAKÓW, MIELEC, DĘBICĘ, JASŁO, KROSNO.
AUTOKAREM GRECKIM
(AIR-CONDITIONED, VIDEO)
Bilety lotnicze LOT Warszawa
i na cały świat
Adres biura:
ATENY, OMONIA, PIREOS 16-18, Ip.
TEL.5243889-890 FAX.5237424 TLX.210337
BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD 9.00 DO 14.00
OD 17.00 DO 20.00. W SOBOTY OD 9.00 DO 14.00

oferuje wycieczki podczas weekendów na Meteory
- Peloponez
- wyspy greckie

Biuro Podróży MARGO - TRAVEL
tel.: 52 45 926
tel/fax: 52 47 836
zaprasza na wycieczki:
- 4.06 - METEORY
- 18.06 - DELFY
- 25.06 - PELOPONEZ

REJS STATKIEM NA TRZY WYSPY
ZAPRASZAMY NA WYCIECZKI PO GRECJI:
-PELOPONEZ - 4.06.95
-DELFY-METEORA-10/11.06.95(2 dniowa)
-MONEMWASIA i JASKINIE DIRU-
-17/18.06.95 (2 dniowa)
Zapraszamy!!!
Informacje i zapisy: **ZANCO TRAVEL**
-codziennie od 10.00 - 21.00
ATENY, OMONIA, ul. Kumunduru 13, Vp
tel.: 52 49 265; 52 41 050
ZANCO TRAVEL

poniedziałek
Biuro Podróży
„WASTEELS"
proponuje Państwu:
najtańsze bilety kolejowe: sypialne i drugiej klasy; z miejscówką
zapewniamy wygodną podróż oraz nieograniczony bagaż
PRZEZ NASZE BIURO MOŻECIE PAŃSTWO DOJECHAĆ DO WSZYSTKICH MIAST POLSKI
informacje w języku greckim i angielskim „WASTEELS"
tel.: 32 40 622 i 32 43 038
w języku polskim „MARGO - TRAVEL"
tel.: 52 45 926; tel/fax: 52 47 836
adres B.P. MARGO - TRAVEL przy KLUBIE POLSKIM ul.MAIZONOS 18 (obok Pl. Vathis)

Biuro Podróży
"DIADEM TOURS"
oferuje:
- tanie bilety do wszystkich krajów świata
- organizację wycieczek do Delf, Argolidy, Hydra, Poros, Egina
- organizację pobytu na wyspie Rodos i Kos

adres biura:
ATHENS, OMONIA, Klisthenous 15 II piętro
tel/fax **33 12 749**

DYSKOTEKA POLSKA
DISCO CLUB 39
LOKAL KLIMATYZOWANY



Zaprasza
w soboty i niedziele
U NAS:
NAJNOWSZE
PRZEBOJE
TYLKO W DISCO 39
NAJPRZYJEMNIEJ
SPĘDZISZ SWÓJ
WOLNY CZAS.
Adres: MICHALAKOPOULU 39
(okok Hotelu Hilton), tel. **72.41.418**

KUPON RABATOWY -
SKLEP AGNES CREATION PARIS, tel:68 13 516, 65 01 246 pięć kolejnych kuponów upoważnia do 40% zniżki przy zakupie w sklepie.(wyciąć kupon)

POLSKIE LINIE LOTNICZE **CARGO**
LOT
SERVICE



BOEING 737
SZYBKO
KORZYSTNIE
BEZPIECZNIE
General Sales Agents
LOTNISKO, tel.9699842; 9613529
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205
Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd

NARESZCIE... DOSKONAŁY ODBIÓR Z SATELITY HOT BIRD
TV POLONIA... JESZCZE DZISIAJ
POLSAT... JUŻ WKRÓTCE
DZIĘKI TEJ SAMEJ ANTENIE RÓWNIEŻ:



EBN-DUBAI TV-EUROSPORT
NBC/SUPER CHANNEL-TV5
DEUTSCHE WELLE-RAI UNO
RAI DUE-EURONEWS-MTV
SH1-MCM-CANAL HORIZON
Pełny system (antena 85 cm + LNB+ odbiornik 150 kanałów) od 69 000 drx (wliczony FPA)
INFORMACJA I WYSTAWA
SAWAS SIDERIS
Ag. Konstantinou 51
(róg ul. Akominatou)
tel.52 47 612 - 52 40 427

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń